Cena egz. 20 groszy **Dziś** na stronie 3 PRAWDA O BASKACH. 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 138 | BYDGOSZCZ, sobota dnia 19 czerwca 1937 r. | Rok XXXI.

Przemysław Mariański.

Zasada chrześcijańska zwyciężyć musi!

I.

Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" zapewne przypominają sobie, że w czasie, kiedy w Polsce w ostatnich latach myśl demokratyczna wśród politycznie umiarkowanego odłamu społeczeństwa bywała lekceważona, wzgardzana i deptana, zasadziliśmy wysoko sztandar idei demokratycznej.

W czasie, kiedy słowo „demokracja" drażniło ucho polskich narodowców, „Dziennik Bydgoski" nieomal jedyny z pośród pism katolickich bronił zasady demokracji politycznej, zasady **demokracji chrześcijańskiej, która zawsze jest demokracją narodową.**

Dziś jesteśmy świadkami, jak pisma zbliżone niegdyś do „Stronnictwa Narodowego", nawracają na łono demokracji. Świadczy o tym najdobitniej „Goniec Warszawski". Pismo to już dziś odrzuca myśl zjednoczenia Polaków w jednym obozie, a rzuca **myśl zbliżenia podobnych do siebie grup politycznych** celem doprowadzenia do skutku zorganizowanej demokracji.

Wstydliwie mówi się dziś jeszcze o „zorganizowanej" demokracji, jutro będzie się mówiło już tylko o demokracji. Skąd tak zmiana? Szukano w ostatnim polskim dziesięcioleciu politycznym nowych prawd politycznych, nowych haseł i nowych szyldów. Były to doprawdy tylko szyldy, hasła i frazesy bez wewnętrznej prawdy i treści.

Nigdzie na świecie i wśród ludzi nie ma nowych prawd. **Prawda jest tylko jedna** i ta prawda jest stara jak sam świat. Ale prawda ma to do siebie, że zawsze i nieustannie znaleźć można w niej nową treść i nową formę.

Demokracja w swej istocie to nie wynalazek jakobinów francuskich, lecz to prawda polityczna, którą znał już świat starożytny, którą znał także nasz pogański przodek na swym wiecu.

Polska stara miała najgenialniejszą formę demokracji, formę, która do dnia dzisiejszego musi nam przyświecać jako wzór, a słabą jej stroną nie były sejmiki relacyjne, lecz słabą jej stroną było to, że rozciągała się ona tylko na demos czyli lud szlachecki, pomijając lud roboczy (niewolny). Jeżeli kto w Polsce zasługuje na miano wielkiego demokraty, to przede wszystkim kanclerz wielki i hetman Jan Zamoyski.

Swoją zasadą elekcji „viritim" (wybór króla w drodze jednostkowego głosowania) Jan Zamoyski, którego ówczesny nuncjusz apostolski w Polsce zaliczył do najmądrzejszych ludzi w Europie, pchnął Polskę jednym rzutem o tysiąc lat naprzód i zarazem o tysiąc lat wstecz.

Co to znaczy?

Jan Zamoyski pokazał, że ta jego zasada polityczna, to nie tylko niebywała rewolucja, ale to zarazem najskrajniejszy konserwatyzm sięgający aż do prapolańskich czasów.

Jakże naprawdę mali byli nasi politycy z sejmu ustawodawczego, nie przypominający sobie Jana Zamoyskiego!

„Dziennik Bydgoski" jako pismo, które zwraca się więcej do sfer średnich jak i niezamożnych, musiało nieraz pouczyć naszych konserwatystów z „Czasu" czy też z „Dziennika Poznańskiego", czym właściwie stoi konserwatywna myśl polska. Bo naprawdę prosty polski robotnik czy też mieszczanin jest więcej konserwatystą, mimo, że upomina się

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Bela Kun rozstrzelany w Moskwie.

Przewodniczący C. K. W. Białorusi sowieckiej Czerwiakow został aresztowany.

Rzym, 18. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi z Budapesztu, że według nadeszłych tam wiadomości, **b. dyktator komunistyczny na Węgrzech Bela Kun został rozstrzelany w Moskwie po uznaniu go za uczestnika akcji, prowadzonej przeciwko Stalinowi.**

Moskwa, 18. 6. (PAT). Samobójstwo przewodniczącego C. K. W. Białorusi sowieckiej **Czerwiakowa wywołało w Moskwie nie mniejsze wrażenie niż samobójstwo Gamarnika.** Wersja oficjalna, że Czerwiakow popełnił samobójstwo z powodów rodzinnych, w tutejszych kołach zagranicznych nie znajduje wiary. Samobójstwo Czerwiakowa łączone jest ze sprawą Uborewicza i Gołodieda oraz aresztowaniem białoruskich komisarzy rolnictwa Beneke i oświaty Diakowa, którzy zostali zakwalifikowani przez prasę sowiecką jako **„najzajadlejsi wrogowie ludu i szpiedzy".**

Wersję o prywatnych motywach samobójstwa Czerwiakowa osłabia poważnie sprawozdanie z odbywającego się obecnie zjazdu komunistycznej partii Białorusi. Prasa mińska zamieściła obszerne sprawozdanie z przemówienia sekretarzy komitetów okręgowych, zaś **o przemówieniu Czerwiakowa wspomniała tylko, że mówił on na rannym posiedzeniu.**

Sprawozdanie natomiast zawiera zarzuty pod adresem Czerwiakowa, że jako przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej dopuścił do tego, że aparat ten **„utracił kontakt z masami",** że Czerwiakow popełnił szereg błędów politycznych, że na posiedzeniu centralnego komitetu partii komunistycznej w roku 1922 nie reagował, gdy Benek występował z programem trockistowski i obroną Trockiego. Czerwiakowi wytyczono również zarzut, **że projekty wynalazków z dziedziny obrony kraju wręczone mu przez wynalazcę Hofmana przesłał Uborewiczowi i że „brak mu było przenikliwości, aby zorientować się co do Uborewicza".** Tego rodzaju zarzuty w warunkach sowieckich są **niezmiernie obciążające** i dlatego wobec nich wersja o prywatnych przyczynach samobójstwa Czerwiakowa **nie jest możliwa do przyjęcia.**

Pawilon polski na wystawie paryskiej

nareszcie został otwarty.

Paryż, 18. 6. (PAT) Wczoraj po południu odbyło się uroczyste **otwarcie pawilonu polskiego na międzynarodowej wystawie paryskiej.**

W pawilonie tym główny gmach stanowi **rotunda w formie wieży z białego kamienia według projektu prof. Bohdana Pniewskiego i architekta Stanisława Brukalskiego.** Przed rotundą znajduje się sklepiony portyk, ozdobiony wewnątrz freskami, sąsiadujący z murem, w którym osadzona jest żelazna krata projektowana przez prof. Bartłomiejczyka. Za portykiem mały most, przerzucony przez wodę prowadzi do rotundy stanowiącej tzw. hall honorowy. Od plafonu szczytowego aż do bramy, **zwisa wspaniała haftowana złotem makata długości 30 metrów, przedstawiająca sceny z życia króla Jana Sobieskiego.**

Wewnątrz rotundy ustawionych jest 7 posągów wysokości 2 i pół metra, przedstawiających **wielkie postacie historii polskiej.** Są to Bolesław Chrobry, Władysław Jagiełło, Mikołaj Kopernik, Tadeusz Kościuszko, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin i Józef Piłsudski.

W tej rotundzie honorowej odbył się akt inauguracji, który zgromadził kilkaset osób z pośród organizatorów wystawy, kół politycznych, artystycznych i dziennikarskich Paryża. Na inaugurację przybyli: ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz oraz z ramienia rządu francuskiego minister handlu Bastid i komisarz generalny wystawy Labbé.

Ambasador R. P. Łukasiewicz **przyjął od komitetu organizacyjnego udział Polski w wystawie, pawilon narodowy Rzeczypospolitej Polski.**

Dziękując p. komisarzowi Labbé za szczególnie ciepły i przyjazny stosunek do pracy twórczej polskiego pawilonu i za opiekę nad tymi pracami, **amb. Łukasiewicz w im. Prezydenta R. P. udekorował go wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta".**

Wreszcie ambasador ogłosił pawilon narodowy Rzeczypospolitej Polskiej na wystawie międzynarodowej 1937 r. za otwarty.

Po przemówieniach rozległy się dźwięki hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła" odśpiewanego przez **poznański chór archikatedralnej pod dyrekcją ks. dr. Gieburowskiego.** Po hymnie polskim chór wykonał „Marsyliankę" i wreszcie wspaniały hymn historyczny „Bogurodzicę".

Szef sztabu niemieckiego z wizytą w Paryżu.



Szef sztabu głównego armii niemieckiej gen. Beck podejmowany był w Paryżu śniadaniem, wydanym przez attaché wojskowego ambasady niemieckiej gen. v. Kuehlenthala. W śniadaniu wzięli udział **gen. Gamelin, gen. Georges, gen. Colson oraz szereg wyższych oficerów francuskich.** Dzisiaj gościa podejmować będzie śniadaniem gen. Gamelin.

Strumilin zwolniony.

Moskwa, 17. 6. (PAT). Zastępca naczelnika głównego urzędu statystycznego gospodarki narodowej Z. S. R. R. **Strumilin został zwolniony z zajmowanego stanowiska nie otrzymując żadnej nowej nominacji.** Zaznaczyć należy, że według ostatniej procedury sowieckiej zwolnienie kogoś z zajmowanego stanowiska bez nowego przydziału **prowadzi w większości wypadków do więzienia.** Na miejsce Strumilina został mianowany **Caguria.**

Nazwisko Strumilin jest pseudonimem **Stanisława Strumiłło- Pietraszkiewicza, znanego ekonomisty statystyka,** który przed wojną był członkiem rosyjskiej socjaldemokracji, **a od roku 1923 członkiem W. K. P. Z.**

Smirnow na miejsce Gamarnika.

Moskwa, 17. 6. (PAT) Na miejsce Gamarnika, który 31 maja popełnił samobójstwo w związku ze sprawą Tuchaczewskiego, naczelnikiem urzędu politycznego czerwonej armii został mianowany komisarz drugiej rangi **Piotr Smirnow, dotychczasowy naczelnik urzędu politycznego w leningradzkim okręgu wojennym.**

Czerwiakow zabił się.

Moskwa. (PAT). Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej **Czerwiakow popełnił w dniu 16 bm. samobójstwo.** Według oficjalnych źródeł przyczyną tego kroku były **sprawy natury rodzinnej(?).**

Jureniew ambasadorem w Berlinie.

Moskwa, 18. 6. (PAT). B. ambasador ZSRR w Tokio **Jureniew został mianowany ambasadorem w Berlinie.** (Mówiono, że był aresztowany? — red.)

Zasada chrześcijańska zwyciężyć musi!...

(Ciąg dalszy).

o kasę chorych i lepszą płacę, niż ci herbowi panowie.

Krakowscy uczeni z pod znaku mądrości germańskiej nauki wpoili narodowi, że Polska upadła dla złego ustroju politycznego. Rząd polski miał za mało władzy.

Dziś premiera naszego niemal przeraża widok władzy, jaką posiada.

Czy posiadanie samej władzy przez rząd już jakikolwiek bądź naród zbawiło? Angielski premier Baldwin bez silnego paragrafu konstytucyjnego, gwarantującego mu władzę, bez generalissimusa angielskiego, stojącego u jego boku jako i bez ministra propagandy, bez bojówek partyjnych, miał tyle władzy, że mógł wypędzić z kraju króla, miał tyle władzy, że mimo wypędzenia króla dał tronowi tyle blasku, jakiego dotychczas nikt nie dał królom angielskim.

Ale Baldwin był i jest demokratą narodowym, bo jest demokratą chrześcijańskim. Baldwin zrehabilitował demokrację i mógł to uczynić, bo był naprawdę demokratą.

W myśl staropolskiej mądrości politycznej nawoływaliśmy na łamach „Dziennika" do zawiązania czegoś w rodzaju dawnych konfederacyj, ale zawsze **byliśmy przeciwnikami maszerowania pod jedną komendą jak stado baranów.**

Karne maszerowanie ma tylko sens w wojsku, lecz nie w polityce. Hasło obronności państwa jest niedwuznaczną zasadą czasu wojny, w innych wypadkach może i to szczytne hasło mieć bardzo wątpliwą treść, a jeszcze wątpliwszą formę.

Trzeba pamiętać o tym, że naród polski jest politycznie dojrzalszy od wielu innych narodów, bo ma najbogatsze doświadczenie polityczne. Zbyt prędko pozna się na komunałach politycznych.

„Silna władza polityczna, obronność państwa, sejmowładztwo, partyjnictwo, mocarstwowość, dobro państwa i dobre obyczaje", — wszystko to dziś frazesy, które nikogo już nie wzruszą. Ale komunałem nie jest postulat następujący: **W Polsce gospodarzem jest polityczny naród polski.** Jedynie i wyłącznie za państwo jest i może być odpowiedzialny **naród polski jako naród rządzący.** Wola narodu musi wyrażać się w prawie i w instytucjach prawnych.

Jedyną racją stanu może być polska narodowo-plemienna opinia publiczna.

Wszelka awangardowość, wszelka legionowość, wszelka Piłsudskość czy Dmowskość lub Witosowość musi ustać. Polska nie zna żadnego wodza, Polska zna tylko najwyżej bohatera-żołnierza.

Polskość czy też polonizm jak kto chce, nie zna zasady politycznej, zamykającej się w geniuszu czy też w woli mocy, to nie polonizm, lecz Kocyzm, polskość zna tylko zasadę mądrości i uczciwości politycznej. A to są specyficzne cechy demokratyczne.

(Dokończenie w przyszłym numerze).

Posiedzenia plenarne senatu.

Warszawa, 18. 6. (PAT). Pan marszałek Prystor zwołał plenarne posiedzenie senatu na poniedziałek, dnia 21 bm. na godz. 11 przed południem.

Porządek dzienny przewiduje debatę nad projektami ustawy o zmianie ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o szkołach akademickich oraz o Polskiej Akademii Literatury.

Dary Pana Prezydenta dla Rumunii

Bukareszt, 18. 6. (PAT). Z polecenia Pana Prezydenta R. P. poseł polski w Bukareszcie Arciszewski złożył wczoraj na ręce prezydenta miasta Bukaresztu Donescu **czek w wysokości 100.000 lei jako dar Pana Prezydenta R. P. dla ubogich stolicy,** ofiarowany z okazji wizyty Pana Prezydenta w Bukareszcie.

Poseł Arciszewski udał się również do pałacu królowej matki Marii w Cotroceni i złożył z polecenia Pana Prezydenta R. P. na ręce mistrza dworu królowej matki Marii gen. Zviedenk **czek wartości 50.000 lei,** przeznaczony na instytucje dobroczynne, patronowane przez królowę matkę Marię. (150.000 lei równa się około 4.000 zł).

Urojone krzywdy żydowskie

(Z posiedzenia senackiej komisji oświatowej).

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Na posiedzeniu senackiej komisji oświatowej przemawiał m. in. **rabin żydowski sen. Schorr.** Żalił się on, że tak mało jest na uniwersytetach polskich profesorów i docentów żydów. Jakoby dosadny przykład „krzywdy żydowskiej" wskazał, że na wydziale prawnym uniwersytetu warszawskiego nie ma ani jednego profesora lub nawet docenta żyda. Nie zaprzeczył więc, że na innych wydziałach są żydzi, tylko jest ich... za mało. Wola więc wielkim głosem, aby go Europa słyszała cała, że żydowscy uczeni tej miary co Fajans, Mattison, Einstein musieli opuścić kraj, ponieważ nie mogli uzyskać tu odpowiednich warunków pracy.

Mówca nie wierzy, aby nastroje antyżydowskie na uczelniach mogły się zmienić. I pyta się: gdzie jest elita duchowa, przedstawiciele nauki i literatury, którzy powinni swój ważki głos podnieść, a ten głos zaważyłby na opinii społeczeństwa. Ale gdzie są profesorowie, gdzie Akademia Literatury?

Konkluzja była taka, że sen. Schorr wołał o policję, policję!... na młodzież polską. I w tym kierunku szły jego obie poprawki, które następnie sam wycofał, aby „nie robić trudności ministrowi, któremu zależy na szybkim uchwaleniu noweli".

* * *

Senacka komisja uchwaliła projekt ustawy akademickiej w brzmieniu sejmowym. Załatwiono również sprawę PALu. Liczbę akademików podniesiono z 15 na 21. Jeśli senat uchwali poprawki komisji, a sejm będzie musiał odbyć jeszcze jedno posiedzenie. (r)

Pan Starzyński skarży...

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Szef odcinka miejskiego Ozonu i prezydent m. Warszawy p. Starzyński wystąpił na drogę sądową o zniesławienie. Do odpowiedzialności pociągnięty został m. in. znany publicysta **p. Studnicki,** który wydał nawet broszurkę o gospodarce komisarycznego prezydenta m. Warszawy. Do zarzutów, znanych już z prasy, p. Studnicki dodaje dwie jeszcze sprawy: **drożdżową i elektryczną.**

Sprawa drożdżowa streszcza się w zarzucie, że p. Starzyński jako wiceminister skarbu protegował kartel drożdżowy, **chroniąc jego monopol** i wysoką cenę. Co do sprawy elektrowni warszawskiej okazał zbytnią ustępliwość wobec francusko-niemieckiego towarzystwa, które było właścicielem elektrowni.

P. Studnicki broszurę swoją kończy słowami: Mogą być ludzie bardzo mali, lecz gdy mają stanowiska decydujące o życiu gospodarczym milionów, gdy łamią charaktery tysiącom ludzi, którzy stwarzają złe obyczaje w naszej administracji lub naszej gospodarce — to obowiązkiem obywatelskim, obowiązkiem publicysty jest walka z nimi, jakkolwiek ta walka zaszczytu nie przynosi".

Należy zaznaczyć, że proces ten już teraz budzi duże zainteresowanie. (r).

Bilbao jest już otoczone z trzech stron.

Rząd baskijski uciekł z Bilbao.

Plencja, 18. 6. (PAT) W czwartek przed południem oddziały 5 i 6 brygady, znajdujące się **około Asua o 3 km na północ od centrum Bilbao,** nawiązały łączność z kolumną, operującą na wybrzeżu. Oddziały tej kolumny, posuwając się na południe i południo-zachód zajęły szereg miejscowości, położonych na prawym brzegu rzeki Nervion, której ujście znajduje się pod Bilbao.

Po przerwaniu fortyfikacji „Żelaznego pasa" przeciwnik **nie stara się już bronić swych pozycyj na wybrzeżu i wycofuje się,** o ile droga odwrotu nie jest jeszcze odcięta. Wojska powstańcze **stoją już u granic miasta i panują nad wszystkimi prowadzącymi do miasta drogami,** z wyjątkiem drogi do Santanderu, która jednakże znajduje się **w strefie ognia artylerii powstańczej.** Na wzgórzach, położonych na południe od miasta, przeprowadzany jest **dalszy ruch okrążający w kierunku zachodnim.** Oddziały przeciwnika **bronią się jeszcze w znajdujących się tam okopach, ostrzeliwanych silnym ogniem artylerii.**

Paryż, 18. 6. (PAT) Havas donosi z Bilbao, iż opublikowano tam komunikat rządu baskijskiego, iż rząd ten **przeniósł się do miejscowości położonej poza zasięgiem działań wojennych.** Czterech członków rządu **pozostało w Bilbao, celem kierowania działaniami obronnymi.**

Walki o wzgórza Malmasin.

Paryż, 18. 6. (PAT) Korespondent Havasa, znajdujący się na przedmieściu Bilbao Dos Caminos, donosi, że **wojska powstańcze zaatakowały wczoraj około godz. 19,30 masyw górski Malmasin.** Po silnym przygotowaniu artyleryjskim i gwałtownym bombardowaniu z samolotów, oddziały powstańcze **ruszyły do szturmu.** W szeregu walk na bagnety i granaty ręczne oddziały brygady nawarskiej **zajęły trzy linie okopów przeciwnika na froncie długości około 500 metrów,** zadając nieprzyjacielowi **poważne straty.** Rychło potem zdobyte zostały **dwa pobliskie wzgórza.** Operacja była zakończona o godz. 21.

Potwierdza się wiadomość, że **artyleria powstańcza ostrzeliwuje drogę z Bilbao do Santanderu na przestrzeni około 10 km.**



Do portu w Wilhelmshaven przybył okręt wojenny „Deutschland", który na skutek ataku bombowego lotników hiszpańskich stracił 31 członków swej załogi. Pogrzeb ofiar ataku lotniczego przekształcił się w wielką manifestację żałobną.

Walencja odczuwa boleśnie klęskę.

St. Jean de Luz, 18. 6. (PAT) Według wiadomości z Walencji, koła rządowe odczuły boleśnie wiadomości o klęskach na froncie baskijskim. Liczono tam bardzo na otaczające Bilbao fortyfikacje „Żelaznego pasa". Fortyfikacje te, zbudowane pod kierownictwem specjalistów zagranicznych, **były jakoby prawdziwym arcydziełem sztuki wojennej.** Gdy upadek Bilbao stał się nieuchronny, postanowiono w Walencji **podjąć ofensywę dla wywołania dywersji w innym punkcie.** Jdnakże dotychczasowe próby zakończyły się **niepowodzeniem na skutek braku starannego ich przygotowania.**

Czyż tak być powinno?

Warszawa, 18. 6. (Tel. wł.) Były wiceminister sprawiedliwości p. Sieczkowski otrzymał w ostatnich dniach nowe stanowisko, objął bowiem urząd pisarza hipotecznego w hipotece ziemskiej sądu okręgowego w Warszawie.

* * *

Nasi dygnitarze po opuszczeniu stanowisk nieomal z reguły otrzymują lukratywne posady. Stało się to już zwyczajem. Jest to ich chleb „zasłużonych".

Czyż tak być powinno, gdy mamy tysiące prawników bezrobotnych przerzucających się do zawodów innych?

Miliony uratowane.

Warszawa, 18. 6. (ag) W kołach rolniczych stwierdzają, że deszcz, który w centralnej Polsce pada od dwóch dni, zapobiegnie poważnie grożącej klęsce posuchy, która groziła rolnictwu, sadownictwu oraz warzywnictwu. Obliczają, że padający deszcz już uratował kilkanaście milionów złotych. Niestety na ziemiach zachodnich Polski padał deszcz zaledwie przez kilka godzin i nie wiele już zdoła wyratować.

Zakończenie demonstracji bezrobotnych w Gdyni.

Gdynia, 18. 6. (Tel. wł.) Gdyńscy bezrobotni, którzy okupowali w liczbie kilkuset osób lokal Pośrednictwa Pracy i urządzili w nim demonstracyjną głodówkę, już skapitulowali, po otrzymaniu zapewnienia, że **większą część z nich otrzyma niebawem pracę przy robotach budowlanych, jakie zostaną podjęte w porcie gdyńskim.** Tak więc demonstracja bezrobotnych zakończyła się bez dalszych ekscesów w zupełnym spokoju.

Depesza Trockiego.

Meksyk, 18. 6. (PAT). Trocki wystosował do centralnego komitetu wykonawczego ZSRR następującą depeszę:

„Rządy Stalina **prowadzą do kompletnej klęski zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej.** Jedynym ratunkiem jest radykalna zmiana w kierunku **powstania demokracji sowieckiej,** przy czym pierwszym krokiem winna być **publiczna rewizja ostatnich procesów.** W dziele tym ofiarowuję **moje całkowite poparcie.**

(—) **Trocki".**

Pat i Patachon zakazany.

Berlin, 18. 6. (PAT) „Reichsanzeiger" ogłasza zakaz wyświetlania na terenie Rzeszy **filmu p. t. „Pat i Patachon w raju", produkcji jednej z wytwórni austriackich.**

Na marginesie.

Pisaliśmy nieraz o roli inteligencji w życiu społecznym. Jeden z naszych artykułów, poświęcony specjalnie stanowisku inteligencji bydgoskiej, wywołał nawet dużo wrzawy. W związku z nim chciało nam pewne pismo przypiąć łatkę, że uprawiamy demagogię, że zohydzamy inteligencję, aby przypodobać się szerokim masom pracującym. Oczywiście zarzuty te nie mogły się utrzymać, gdyż każdy myślący inteligent w stanowisku naszym mógł się tylko dopatrzyć chęci nakłonienia inteligencji do aktywnego działania w życiu społecznym i do odegrania roli przodującej, jaka inteligencji z tytułu swego naukowego przygotowania przysługuje.

Niestety częste nasze głosy na ten temat nie dały większego wyniku. Za wyjątkiem kilku jednostek naprawdę ofiarnych i zawsze chętnych do pracy wśród szerszego ogółu, inteligencja nasza życiem zbiorowem interesuje się tylko o tyle, że mówi o nim — ale tylko we własnym kółku, zbierającym się w takim czy innym klubie czy domu. Do robotnika nawet nie usiłuje się zbliżyć, w życiu społecznym nie działa, usprawiedliwiając się najczęściej twierdzeniem, że trudno jej iść np. do robotników, bo wśród robotników spotyka się z niechęcią i klasową nienawiścią.

Możemy na przykładach z życia stwierdzić, że takie „usprawiedliwianie się" jest tylko wymówką. Wśród robotników zasadniczo niechęci do inteligencji nie ma. O nienawiści w ogóle mowy być nie może. Przeciwnie, właśnie w ostatnich czasach robotnik nasz, szukając rozwiązania różnych stających przed nim zagadnień, sięga po rady inteligentów, wyrażając szczere ubolewanie, że inteligencji, udzielającej się życiu społecznemu, jest tak strasznie mało.

Byliśmy ubiegłej niedzieli na ogólnopolskim zjeździe delegatów Chrześcijańskiego Związku Młodzieży Pracującej „Odrodzenie", z którego wyszliśmy z pełnym zadowoleniem. Młodzież pracująca (w przewadze robotnicza) dała na nim wyraz swojej tęsknocie do oświaty i podkreślała bardzo silnie prośbę pod adresem inteligencji, aby zechciała warstwie robotniczej podać dłoń i pomóc jej dźwignąć się na wyższy poziom duchowy. Uczestniczącym w obradach inteligentom zgotowano na tym zjeździe niezwykle serdeczną owację.

Żałowaliśmy wtedy że wyrazów tych serdecznych pragnień i uczuć naszej młodzieży robotniczej nie widziała i nie słyszała cała inteligencja. Możeby serdeczna manifestacja młodzieży robotniczej pociągnęła ją do pracy społecznej, w której powinna przecież odegrać rolę przodującą.

—o—

Czy i kiedy będą bezpłatne podróże dzieci na kolejach?

Warszawa, 18. 6. (PAT). Wobec licznych zapytań i lansowanych w prasie pogłosek, określających rozmaicie termin tegoroczny imprezy **bezpłatnego przewozu dzieci**, zarząd kolei podaje do wiadomości, iż ani samo odbycie imprezy, ani też jej warunki i termin nie są jeszcze przesądzone. **W każdym razie nie może być mowy o urządzeniu imprezy z początkiem, czy też końcem wakacyj,** tj. w porze głównych przewozów, jak również o stosowaniu ulgi przez czas dłuższy niż kilkunastodniowy. Termin imprezy będzie podany w ostatniej chwili. Zadaniem ulgi nie jest obejmowanie głównej fali ruchu wywczasowego, a jedynie **umożliwienie najuboższym dzieciom przejazdów wycieczkowych w porze zmniejszonych przewozów kolejowych.** Staraniem kolei jest usunięcie od przejazdu bezpłatnego — samopas wędrujących wyrostków, trudniących się pośrednictwem handlowym jakoteż notorycznych łazików. Środki specjalne będą zastosowane w stosunku do lekkomyślnych opiekunów, zobowiązujących się do bezpłatnego przewozu nieznanych sobie dzieci, porzucanych następnie po drodze.

Detektyw amerykański oszukany trzy razy w ciągu godziny.

Warszawa, 18. 6. Tematem sensacyjnego dochodzenia warszawskich władz śledczych jest sprawa niezwykle pomysłowej kradzieży dokonanej na szkodę bawiącego w przejeździe przez stolicę detektywa nowojorskiego, Stefana Ralph-Siwko.

Jak się okazuje, nowojorski detektyw jest z pochodzenia obywatelem polskim. Po dziesięcioletniej nieobecności w kraju, Siwko postanowił odwiedzić krewnych, mieszkających w okolicach Kołomyi. Z New Jorku przyjechał do Gdyni, z Gdyni zaś przejazdem zatrzymał się w Warszawie, którą postanowił zwiedzić.

Na dworcu Głównym charakterystyczna postać nowojorskiego detektywa, jego bogaty bagaż oraz zmiana dolarów w okienku kasowym, wpadły w oko bandzie złodziejów. Po krótkiej wędrówce, Siwko znużony upałem usiadł na ławce w ogrodzie Saskim. Obok siedziała jakaś nobliwie wyglądająca para.

W pewnej chwili nieznajomy wszczął rozmowę z detektywem. Zapytawszy go czy nie przyjeżdża przypadkiem z Ameryki z radością oświadczył, że za dwa dni wyjeżdża z żoną do New Jorku. W dalszej rozmowie nieznajomy zaproponował nabycie Siwce dwóch pierścionków brylantowych, tłumacząc, iż warszawscy jubilerzy są tak przeładowani biżuterią, że nie chcą nabywać brylantów. W Ameryce cena brylantów jest bardzo wysoka i przeciętnie sto procent wyższa niż w Europie. Siwko nie podejrzewając podstępu nabył dwa pierścionki z „brylantami" zapłaciwszy 400 dolarów gotówką.

Zadowolony z tranzakcji nowojorski detektyw udał się na dworzec Główny. Do odejścia pociągu miał jeszcze godzinę czasu. Udał się więc do bufetu. Tu spotkała go druga niespodzianka. Niespodziewanie w jego objęcia rzucił się jakiś młodzieniec. Całując zdumionego Siwka, nazwał go „kochanym wyjaszkiem". Flegmatyczny detektyw wyjaśnił, iż nie ma tu krewnych. Nieznajomy młodzieniec przeprosił go bardzo, twierdząc, że się pomylił i zaprosił na piwo. Po wypiciu kufla nieznajomy oddalił się.

Po chwili Siwko udał się do kasy by nabyć bilet do Kołomyi. Tu z przerażeniem stwierdził, że zginął mu w niewytłumaczony sposób portfel, zawierający 580 dolarów i 200 złotych. Detektyw został bez grosza. Wówczas postanowił spieniężyć jeden z nowonabytych pierścionków. Nie chciał zostawiać ponownie bagażów w przechowalni, pozostawił je więc pod opieką jakiegoś sympatycznego pasażera, podobnie jak on, udającego się do Kołomyi.

U jubilera dowiedział się, iż nabyte za 400 dolarów pierścionki są bezwartościową imitacją brylantów. W kilka minut później spotkała go trzecia niespodzianka, gdyż powróciwszy na dworzec nie zastał sympatycznego i usłużnego towarzysza podróży. Wraz z nim zginęły i walizy... Detektyw Siwko zwrócił się do władz śledczych z prośbą o pomoc w odzyskaniu skradzionych pieniędzy i rzeczy.

Prawda o Baskach

Korespondent „Dziennika Bydgoskiego" w Bilbao.

Korespondent paryski „Dziennika Bydgoskiego" p. dr Tadeusz Kiełpiński podjął bardzo ryzykowny lot do kraju Basków i dostał się szczęśliwie do Bilbao. Stamtąd przesłał nam list, napisany ze względu na cenzurę wojenną w języku francuskim.

Pisze on między innymi, co następuje:

„Można mieć najrozmaitsze poglądy polityczne, ale człowiek naprawdę ludzki musi potępić zbrodnię, popełnioną na kulturze i ludzkości.

Baskowie są ludem pokojowo nastrojonym i pracowitym, ludem, który zawsze wysoko cenił wielkie przykazania religii katolickiej. Dlaczegoż go się prześladuje i zabija, dlaczego niszczy się jego miasta?

Widzę tu wszystko na własne oczy. Trudno nie mieć sympatii dla tego ludu. Nie jest on ani anarchistyczny, ani komunistyczny, ale tak jak my katolicki, demokratyczny. A mimo to front baskijski stał się najbardziej okrutnym i krwawym z wszystkich frontów hiszpańskich!

Bilbao broni się heroicznie. Widziałem tę wojnę i mogę jako Polak i jako chrześcijanin powiedzieć: podziwiam ten lud, który się broni i bronić się będzie do końca. Nie ma tu żadnej nienawiści społecznej, ale istnieje tylko nienawiść ku napastnikom i nienawiść ku Niemcom, którzy rzucają bomby na nieufortyfikowane wsie baskijskie. Cały świat by się w tym wypadku bronił.

Na ogół nie **zna się w Polsce** sprawy hiszpańskiej dobrze. Na szczęście są dzienniki nawet prawicowe, które bronią sprawy Basków — sprawy słusznej i sprawiedliwej.

Przesyłam Wam kilka fotografii, które możecie wystawić w witrynie Waszego okna. Po moim powrocie do Francji napiszę serię artykułów.

Niewielu znajdzie się dziennikarzy, którzyby zaryzykowali przejście do Bilbao. Ja jestem bardzo zadowolony, że udało mi się zrealizować mój projekt i poznać Basków i ich sprawę z bliska.

Bilbao, dnia 12 czerwca 1937 r.

Dr Tadeusz Kiełpiński.



W katedrze Durango bomby, zrzucone przez lotników niemieckich, zabiły księdza, odprawiającego Mszę św.

Żydzi reprezentują interesy polskie w Argentynie i Urugwaju.

Wileńskie „Słowo" dowiaduje się z Montevideo **o dziwnej polityce personalnej władz polskich w zamorskich państwach.** Na obsadę przedstawicielstw handlowych ma wpływać **Henryk Taubenfeld** z izby przemysłowo-handlowej w Warszawie. I dlatego obsada ta pod względem narodowym jest zupełnie jednolita. **Sami żydzi.** W Argentynie reprezentuje związek polskich izb przemysłowo-handlowych **p. Szapiro,** w Urugwaju p. **Mojżesz Talmus.**

Dyrekcję lasów państwowych w Argentynie i Urugwaju reprezentuje **Adolf Feliks Singer, żyd węgierski,** posiadający subagenta w osobie **Adolfa Heinitza.** Polski eksport żelaza tam, reprezentowany jest przez **Fürstenberga,** podobnie jak wszystkie koncerny węglowe.

Trojaczki po raz wtóry w Gdyni.

Gertruda Wolna, żona podoficera straży granicznej, urodziło trojaczki, dwóch chłopców i dziewczynkę. Jest to drugi w Gdyni wypadek przyjścia na świat trojaczków. W połowie kwietnia urodziła również trojaczki żona bezrobotnego piekarza w Gdyni, Maria Rakowska. Matka trojaczków oraz dzieci czują się dobrze.

Prześladowanie katolików w Gdańsku.

Sąd gdański skazał przewódcę katolickiego związku młodzieży za obrazę stronnictwa narodowo-socjalistycznego na 6 miesięcy więzienia.

„Danziger Vorposten" w związku z tym wyrokiem żąda rozwiązania katolickiego związku młodzieży w Gdańsku!

Znowu nadużycia.

Iłowo. (r) Niedawno temu donosił „Dziennik Bydgoski" o ujawnieniu nadużyć w urzędzie pocztowym w Iłowie. Nie tak dawno też podawaliśmy wiadomość o skazaniu b. nadleśniczego i leśniczych nadleśnictwa Wrukoły, a znowu zanotować musimy wypadek sięgnięcia po pieniądze publiczne. Feliks Zembrzuski, sekretarz zarządu gminneog w Iłowie, przywłaszczył sobie pewną kwotę pieniężną. Został on aresztowany, później jednak zwolniony z więzienia. Rozprawa przeciwko niesumiennemu urzędnikowi odbędzie się wkrótce.

Z kraju.

W Nowym Sączu odbyły się uroczystości w związku z rocznicą tragicznego zgonu śp. min. Pierackiego. W uroczystościach wziął udział premier Składkowski, który odsłonił tablicę ku czci śp. min. Pierackiego, wmurowaną w domu, gdzie urodził się zmarły.

Polska dla Gdyni. W ramach różnych uroczystości, jakie odbędą się w Gdyni z okazji „Tygodnia Morza", poszczególne okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej wręczą miastu Gdyni — symbole wytwórczości poszczególnych ziem Rzeczypospolitej. I tak Kr.-ków wręczy sól, Katowice węgiel, Wilno len itd.

Płock posiada dwie stacje kolejowe, położone na przeciwległych brzegach Wisły i nie połączone ze sobą torami kolejowymi, a mianowicie: Płock-Radziwie (na lewym brzegu Wisły) na przedmieściu stanowiącą końcową stację linii Kutno—Płock oraz stację Płock, na prawym brzegu, stanowiącą końcową stację nowej linii Sierpc—Płock. Obecnie budują nowy most kolejowy w Płocku oraz łącznicę pomiędzy obu stacjami.

Zatrzymał pociąg... Pociąg osobowy idący z Warszawy do Poznania został onegdaj dwa kilometry za Włochami zatrzymany przez jednego z pasażerów. Sprawcą okazał się Jan Wisłocki, handlarz (Grodzisk). Zatrzymał on pociąg, aby... wyrzucić zeń swego 82-letniego ojca, z którym pokłócił się w drodze.

Przedmieście Dęblina pastwą ognia. Spłonęła osada Irena, stanowiąca przedmieście Dęblina. Pastwą płomieni padło 33 domy mieszkalne i 50 innych budynków. Przeszło 100 rodzin znalazło się bez dachu nad głową.

Uczennica wypadła z pociągu. Na szlaku kolejowym pomiędzy Herbami Nowymi a Herbami Śląskimi wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jadąca pociągiem osobowym uczennica szkolna 7-letnia Elżbieta Zieglerówna, córka asystenta kolejowego z Herbów Nowych, wypadła z pociągu, doznając przy tym wstrząsu mózgu. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala w Lublińcu. Powodem wypadnięcia dziewczynki było nagłe otwarcie się drzwi w biegu pociągu.

Słuszne zarządzenie wobec żydów. Właścicielka owocarni w Łukowie, Alte Albek jak również właścicielka magazynu mód Miriam Hajblum, otrzymały zarządzenie policyjne skreślenia z szyldów nad sklepami swoimi imion: „Anna" i „Maria" i nakaz napisania w zamian swych imion w brzmieniu żydowskim.

Tancerka złodziejką. W Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko tancerce kabaretowej Marii Chłopkowskiej, oskarżonej o okradzenie gościa. Proceder ten tancerka uprawiała również podczas bytności zagranicą. Sąd skazał złodziejkę na 10 miesięcy więzienia.

Kongres Chrystusa Króla a walka z bezbożnictwem.

Międzynarodowy kongres Chrystusa Króla w Poznaniu obradować będzie pod hasłem walki z bezbożnictwem. Zapyta niejeden, jaki jest związek pomiędzy Królestwem Chrystusowym a bezbożnictwem.

Święto Chrystusa Króla, przypadające na ostatnią niedzielę października, ustalono w roku 1925 encykliką Piusa XI „Quas primas". Ojciec św. stwierdza w niej stanowczo, że **Chrystus jest naszym królem w znaczeniu bezwzględnym.** Nieuznawanie władztwa stanowi właśnie **przejaw nowoczesnego bezbożnictwa.** Na drodze ku niemu ludzkość przeżyła cztery etapy. Pierwszy, to **deizm.** Przyznaje on wprawdzie, że Pan Bóg stworzył świat, ale twierdzi mylnie że stworzywszy go, Bóg o świat się już nie troszczy, tzn. że nie sprawuje już nad nim rządów. **Deizm — to religia wolnomularska.** Z niej wyrósł, jak stwierdza cytowana wyżej encyklika, **„polityczny naturalizm".** „Odmówiono kościołowi nadanego mu przez samego Jezusa Chrystusa prawa pouczania rodzaju ludzkiego, kierowania narodami, aby je doprowadzić do wiecznej szczęśliwości. Z politycznego naturalizmu wyniknął **liberalizm,** który chrześcijaństwo zrównał z wierzeniami fałszywymi, stawiając je na równi z nimi. Czwarty wreszcie etap ludzkości na drodze ku bezbożnictwu, to **charakterystyczna wszechwładza państwa, totalizm państwowy,** który wyniknął z liberalizmu. Poddano — jak pisze Pius XI — religię pod panowanie władzy świeckiej, pozostawiając ją samowoli książąt panujących i rządów."

Ze skutkami tej obłędnej rewolucji nowoczesnej ludzkości walczyć będzie kongres międzynarodowy, organizowany w Poznaniu. Rozumiemy więc, że **walka z bezbożnictwem, to walka o przywrócenie Królestwa Chrystusowego.**

Zgłoszenia przyjmuje naczelny instytut Akcji Katolickiej w Polsce (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, IV p.) Karta wstępu wynosi 10 zł. Karta uczestnictwa upoważniać będzie do zniżki kolejowej.

Pielgrzymka Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego

Dnia 13 bm. przybyła z różnych stron kraju na Jasną Górę pielgrzymka, zorganizowana przez **Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe,** aby złożyć uroczyste ślubowanie u stóp Królowej Korony Polskiej. Pielgrzymów powitał o. przeor Motylewski. Uroczystą mszę św. celebrował ks. biskup Kubina, kazanie zaś wygłosił o. gen. Pius Przeździecki.

Rotę ślubowania odczytał ks. biskup Kubina. Powtarzały ją ze wzruszeniem wielkie rzesze: **„My zgromadzeni na słynącej cudami Jasnej Górze robotnicy, pracownicy polscy, składamy u świętych stóp Twoich, Matko Boska Częstochowska, w pokornym hołdzie serca, dusze nasze... i ślubujemy... trwać przy świętej wierze ojców naszych... stać na straży dobrych obyczajów... wychowywać młode pokolenie w bojaźni Bożej..."**

Po ślubowaniu odbyła się w krużgankach klasztornych akademia, którą zagaił ks. bp Kubina, rozwijając przed słuchaczami głębokie uwagi na temat **ruchu chrześcijańsko-społecznego.** Następnie zabrał głos poseł **Urbański,** który przedstawił w prostych i mocnych słowach **rolę chrześcijańskich organizacji zawodowych w Polsce współczesnej.**

Na zakończenie odczytano depeszę ks. Prymasa Hlonda z błogosławieństwem dla pielgrzymów.

Dbajcie o sprzęt pożarniczy!

Warszawa (PAT). Pan prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski wydał następujący okólnik do wszystkich wojewodów:

„W czasie inspekcji niejednokrotnie zauważyłem, że sprzęt pożarniczy, będący w posiadaniu ochotniczych straży pożarnych, przechowywany jest niedbale i bez należytej konserwacji. Podobny stan sprzętu ratowniczego w wysokim stopniu zmniejsza zdolność straży do akcji, uniemożliwiając przez to wypełnienie strażom ich obowiązków.

Spełnienie zadań, związanych z ochroną przed pożarami i innymi klęskami, a więc i opiekę nad należytym przechowywaniem i sprawnością sprzętu pożarniczego w granicach gmin powierzone jest przełożonym tych gmin. Odpowiedzialność za brak należytego porządku i ładu w strażach pożarnych ponoszą również naczelnicy tych straży. Zarządzam więc, aby w wypadkach stwierdzenia nienależytego stanu sprzętu ratowniczego zarówno przełożeni gmin, jak i naczelnicy straży pociągani byli do odpowiedzialności.

Ponieważ stwierdziłem, że starostowie niedość energicznie karzą grzywnami, zarządzam, aby do dnia 15 lipca br. we wszystkich remizach strażackich wywieszony był na widocznym miejscu wykaz kar, jakie nakładane będą za przewiny co do należytego utrzymania sprzętu pożarniczego. Kary te wahają się od 20 do 75 zł

Ze świata.

— **Nazwisko Waldemarasa** pojawiło się znów na szpaltach dzienników litewskich w związku z postawieniem w stan oskarżenia jego pasierba, Stasinasa za uprawianie szpiegostwa na rzecz jednego z państw ościennych.

— **Tylko Finlandia płaci.** W związku z przypadającą 15. bm. datą płatności długów wojennych, jedynie Finlandia uiściła w Ameryce przypadającą ratę.

— **Żniwo śmierci w kraju Basków.** Na skutek bombardowania miast przez lotnictwa powstańcze, zginęło z pośród ludności cywilnej w 34 miejscowościach ogółem 3.475 osób.

— **W Hiszpanii został zabity** komunistyczny pisarz węgierski Mate Załka, który dowodził jedną z brygad międzynarodowych pod pseudonimem gen. Lucasa.

— **Sławny lotnik francuski Louis Massotte,** dokonywując próbnego lotu na nowym typie samolotu, spadł z wysokości 200 m i zginął w płomieniach.

— **Celem zachęcenia ogrodników niemieckich do powiększenia hodowli truskawek,** urządza się w małej miejscowości Zwingenberg specjalne „święto truskawek".

— **Turniej rycerski w Dreźnie.** Po raz drugi występuje Drezno w tym roku z oryginalnie pomyślanym turniejem rycerskim, który odbędzie się w obrębie słynnego zamku. Przedstawienie odbędzie się na dziedzińcu przy stajniach pałacowych (Stallhof).

— **„Ren w płomieniach".** Związek dla turystyki zagranicznej w Nadrenii organizuje w tym roku wspaniałe widowiska: iluminację na Renie i pobrzeża Renu.

— **Drożyzna we Włoszech.** Włoskie ministerstwo korporacyj upoważniło producentów do dalszych podwyżek cen na szereg następujących artykułów: smalec, słonina i wędliny wieprzowe, ołów i cyna o 10%, karbid 8, lakiery i farby olejne 8, lakiery i farby mineralne o 16% itd.

— **Ford na Węgrzech.** Na podstawie układu pomiędzy fabryką Forda i dyrekcją węgierskich państwowych fabryk żelaza i maszyn w Budapeszcie, Ford będzie montować w Budapeszcie samochody.

Nowoczesna fizyka prowadzi do Boga.

Znany fizyk i astronom angielski sir Arthur Stanley Eddington niedawno miał we Wiedniu odczyt o „drodze mlecznej i przylegających do niej systemie". Omawiając te interesujące zagadnienia m. in. oświadczył: „Prawdziwe oblicze wszechświata nigdy nie będzie dokładnie zbadane. **Nowoczesna fizyka nieuniknienie wiedzie do Boga.** W naszym krótkim żywocie możemy tylko obserwować mały odcinek odwiecznej ewolucji. Wszystko inne musi polegać na przypuszczeniach, cały wszechświat jednak przemawia za tym, że jest Boża wszechmoc, która światem rządzi!"

Jacek Brzezina.

Towarzysz Nr. 105

POWIEŚĆ

26)

(Ciąg dalszy).

Miał prawo do raju. To, co miało nastąpić, to był kismet, to było już dawno napisane w świętej, niebieskiej księdze!

Pozostał jeszcze chwilę na klęczkach z czołem opartym na dywaniku, z dłoniami wyciągniętymi przed siebie. Wreszcie wstał. Złożył modlitewnik, spojrzał na gotowych do wymarszu ludzi i skinął na nich ręką:

— Hoda buzorg! Za mną.

Mała, najeżona morderczą bronią kolumna wgryzła się w plątaninę masę odwiecznych, leśnych olbrzymów.

Zapadła noc.

Mieli przed sobą długi, nużący, pięćdziesięciokilometrowy marsz. Musieli jeszcze przed świtem przeprawić się na drugą stronę Terteru, by później znowu na cały dzień zapaść w gąszcze haszczy. Celem była nafta. Setki śpiczastych, wiertniczych wież, setki rezerwuarów, największe naftowe zagłębie czerwonej Rosji — Baku.

„Podpalić! Wysadzić! Jak najwięcej zniszczenia spowodować! — brzmiał rozkaz Ryszarda Gooda. „I. S." od dawna bało się zbyt dużej konkurencji nafty bakińskiej dla angielskich źródeł naftowych w Persii i Iraku. Trzeba było z tym skończyć jak najprędzej. Naftowy król angielski, Deterding, dawno nalegał na decydujące rozstrzygnięcie w tej sprawie. Za jego radą „I. S." żądało wykonania ryzykownej roboty. Dało broń, pieniądze, podało będące w jego posiadaniu informacje topograficzne i określiło pozycje wojsk sowieckich. O resztę starać się musiał Good, a właściwie Sułtanow i Dżawachow. Wybrali dogodne do przejścia odcinki graniczne, określili punkty zbiorne, marszrutę i sposób działania. Wracać miał każdy, jak mówią Rosjanie, „własnym przemysłem"...

Pierwsza część zadania została już wykonana. Wprawdzie Sułtanow nie wiedział, czy Dżawachow również przeszedł sowiecką granicę, lecz on to uczynił. Miał pod sobą trzydziestu ludzi i oni sami powinni byli wystarczyć, by puścić z dymem naftowe zagłębie. Przed nimi rozpościerał się drugi etap. Łatwiejszy może od pierwszego, lecz nie mniej kryjący na swoim końcu niebezpieczną pułapkę — przejście Terteru! Rzekę trzeba było przejść niepostrzeżenie. Dżawachow miał uczynić to samo o piętnaście kilometrów na wschód.

Każda minuta była droga. W każdej chwili bolszewicy mogą się zorientować, co wisi w powietrzu. Rzekę trzeba przejść i Sułtanow wie, że ze swoimi ludźmi to zrobi. Trzydziestu Kurdów, Czerkiesów, Czeczeńców i Tatarów było materiałem zdolnym do większych jeszcze, szaleńczych wyczynów. Jeżeli tylko bolszewicy nie zorientują się, oddział przejdzie na drugą stronę rwącej górskiej rzeki. Zdusi jak pisklęta w gnieździe sowieckie straże i wsiąknie znowu w lasy i stepy, by na drugą noc ukazać się w łunie pożogi.

Jedna iskra podłożona pod suchą pościółką lasów, nietkniętą od miesięcy deszczem, puści z dymem miliony! Lecz Sułtanow chce być pewny. Chce dotrzeć do samego zagłębia. Nie chce narazić się na ewentualne ugaszenie ognia. Chce widzieć swoje dzieło!

Trzeszczą gałęzie i suche liście pod nogami przedzierających się przez dziewicze lasy ludzi. Zapada się miękka powłoka mchu. Z trzaskiem zrywają się ze swoich legowisk dzikie drapieżniki. Sapie gdzieś w mateczniku brunatny niedźwiedź, gniewnie pocharkuje odyniec.

— Uuuuuuuuuuuuu! — dobiega z dali ponure wycie wilka.

* * *

Podniesieniem ręki zatrzymał Sułtanow swój oddziałek. Przed nim leżała duża, leśna polana oświetlona bladymi promieniami księżyca. Spokojna, pogrążona we śnie, dziwnie jednak cicha i pusta.

Trzech ludzi straży przedniej szło ostrożnie, ledwie widoczną wśród traw i paproci ścieżką. Nie znać było po nich, żeby zauważyli coś podejrzanego, jednak Sułtanow wahał się. Jakiś wewnętrzny głos ostrzegał go o nieznanym niebezpieczeństwie.

— Insz Allah!*) — mruknął opuszczając rękę.

Ludzie straży przedniej dochodzili już do przeciwległego brzegu polany. Cały oddział, dwójkami wkroczył na otwartą przestrzeń. W lesie pozostała jeszcze tylko straż tylna. Po bokach ubezpieczeń nie było — tu najlepszym ubezpieczeniem była gęsta ściana lasu splątana lianami i gałęziami.

Nagle ciszę leśną przerwał suchy odgłos strzału. Jeden z ludzi straży przedniej runął bez słowa na ziemię.

Oddział chwycił za karabiny.

...Na cichej, leśnej polanie, uśpionej słodkim snem nocy letniej, rozpętało się piekło. Sułtanow leżał w wysokiej trawie koszonej gradem kul. Leżał bez słowa z zaciśniętymi zębami wpatrzony błędnym wzrokiem w niedaleki brzeg lasu. Tam była śmierć! Widział ją! Widział to, czego nie mógł zobaczyć wchodząc na zdradziecką polanę. W górze, wśród gęstwiny wierzchołków drzew, na zamaskowanych platformach, stały karabiny maszynowe. Jeden... dwa... pięć... dziesięć!... Mordercze salwy leciały na środek polany, gdzie wśród gęstej trawy leżał oddział Sułtanowa.

*) Jak Bóg da!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żydowska bojówka groziła Doboszyńskiemu.

Kraków, 18. 6. (PAT). Według sprawozdania oficjalnego). Wczoraj w czwartym dniu procesu przeciwko Doboszyńskiemu zeznawali przeważnie **świadkowie — poszkodowani kupcy żydowscy z Myślenic na okoliczności przebiegu demolowania i plądrowania,** którego dopuścili się dywersanci w czasie najścia na Myślenice, na polecenie i pod rozkazami Doboszyńskiego szeregu sklepów żydowskich z towarami spożywczymi, skórami, szkłem, konfekcją męską itd.

Świadkowie, po złożeniu przysięgi, opisują obraz zniszczenia, jakiego dokonali dywersanci oraz **wymieniają wysokość poniesionych strat.**

Henryk Splichal, współwłaściciel sklepu broni w Krakowie zeznaje na okoliczność, iż **Doboszyński w dniu 20 czerwca ub. r. zakupił u niego 50 sztuk naboi do rewolweru kalibru 7,65.** Doboszyński przedstawił wówczas zezwolenie na noszenie broni.

Józef Brachfeld, przełożony bóżnicy w Myślenicach zeznał, jak następnego dnia po najściu na Myślenice **przybył do synagogi i zauważył tam na podłodze resztki zwęglonego papieru, ślady ugaszonego pożaru, a w butelkach naftę czy benzynę.** Kto ugasił pożar, Brachfeld nie wie.

Z kolei zeznaje Tomasz Płonka, który stwierdza, iż był członkiem Stronnictwa Narodowego. Na zbiórce w Chorowicach był obecny, jednakże **w najściu na Myślenice nie brał udziału,** gdyż był wysłany z prowiantem na furze.

Obrona zadaje świadkowi szereg pytań, na jedno z nich świadek odpowiada, iż w tym czasie, **gdy Doboszyński w Skawinie przeprowadzał agitację za niekupowaniem u żydów, za Doboszyńskim chodziła żydowska bojówka.**

Poza tym słyszał, iż żydzi zamierzają pobić Doboszyńskiego. Twierdzi, że wyznaje idee, za które jest karany. W związku z tym prokurator stawia mu szereg pytań, m. in. zapytuje, **czy można usprawiedliwić ideą demolowanie sklepów żydowskich, napad na posterunek i szereg innych przestępstw popełnionych?**

Jak należy nazwać takie akty? — Świadek miesza się i nie umie na to znaleźć odpowiedzi.

—::—

Marsz. Prystor obrażony.

Ciekawy incydent na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie.

Warszawa, 18. 6. W kołach parlamentarnych opowiadano wczoraj o ciekawym incydencie, jaki zaszedł podczas wtorkowego zebrania Akademii Umiejętności w Krakowie.

Na zebranie przybył jako gość marszałek senatu p. Prystor. Przysłuchiwał się obradom. Sekretarz generalny Akademii prof. Kutrzeba zdawał sprawę z działalności Akademii i omawiając wydawnictwo niezwykle cennego „Słownika Biograficznego", podał statystykę jego prenumeratorów wedle zawodów i warstw społecznych. Nadmienił przy tym, że na liście prenumeratorów nie ma ani jednego posła i senatora!

Gdy to usłyszał p. Prystor podniósł się z miejsca i opuścił zebranie.

Wystąpienie to wywołało poruszenie wśród zebranych. Incydent postanowiono załagodzić. Zwrócił się tedy do p. Prystora i prezes Akademii prof. Stanisław Wróblewski, b. prezes Najwyższej Kontroli Państwa, a obecny senator, zwrócił się również do marszałka min. Świętosławski, który uczestniczył w zebraniu jako przedstawiciel p. prezydenta, p. Prystor jednak okazał się nieubłagany.

Oświadczył wręcz, że jedyną satysfakcją, która może załagodzić zajście, jest natychmiastowa dymisja rektora Kutrzeby ze stanowiska sekretarza Akademii. Na to odparł p. Wróblewski, że on jako prezes instytucji jest za wszystko odpowiedzialny i żądanie p. Prystora jest przeciwko niemu skierowane. Wszelkie argumenty, że w podaniu zestawienia statystycznego nie chodziło wcale o uchybienie w czymkolwiek posłom i senatorom, nie odniosły skutku.

Marszałek Prystor uważając, iż nie otrzymał żadnej satysfakcji, na zebranie już nie przybył i po południu pociągiem odjechał do Warszawy.

W parlamencie przypuszczają, że p. Prystor przy otwarciu posiedzenia senatu, które ma się odbyć w poniedziałek — poruszy tę sprawę.

W rozmowach z poszczególnymi członkami parlamentu można było się przekonać, że wielu nie widzi w zestawieniu prof. Kutrzeby uchybienia swojej godności.

Śmierć polskiego dziennikarza.

Nowy Jork, 18. 6. (PAT) W katastrofie samochodowej zginął pod miasteczkiem Dover w stanie New Jersey **jeden ze starszych dziennikarzy polskich ś. p. Tomasz Jachimiak,** korespondent nowojorski pism Związku Narodowego i wiceprezes okręgu nowojorskiego Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce.

Zakończenie strajku w Grudziądzu.

Grudziądz, 18. 6. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym w późnych godzinach wieczornych po trzygodzinnych obradach bezrobotnych z zarządem miejskim **podpisano nową umowę z bezrobotnymi, wobec czego strajk zakończono.** Około godz. 2-ej w nocy wszyscy bezrobotni opuścili okupowane miejsce pracy, **przerywając głodówkę i powracając do domu.** Bezrobotni **uzyskali pewną poprawę warunków pracy,** przy czym bezrobotni mający większą rodzinę zatrudnieni zostaną przez tydzień pracy tj. **46 godzin.** Nowe warunki obowiązywać będą po upływie 10 dni. Część bezrobotnych, którzy czuli się na siłach, powrócili do pracy w dniu dzisiejszym, reszta po wypoczynku rozpocznie pracę w poniedziałek.

Królowa bułgarska Joanna

córka króla włoskiego.



Podział Palestyny na dwie części.

Stworzenie oddzielnego państwa żydowskiego dla miliona żydów.

Londyn, 17. 6. (PAT). „Daily Herald" ujawnia szczegóły raportu komisji królewskiej na Palestynie. Jak podaje dziennik, raport ma proponować **podział Palestyny na dwie odrębne części: arabską i żydowską:**

Część arabska wraz z Transjordanią miałaby tworzyć niezależną **całość państwową pod protektoratem Brytanii,** zaś część żydowska tworzyłaby **siódme dominium brytyjskie reprezentowane narówni z innymi w Lidze Narodów.**

Utworzone w ten sposób **państwo żydowskie obejmowałoby Galileę i pas ziemi od Syrii do Gazy.**

Jerozolima i Betleem zostałyby zamienione na strefę międzynarodową pod mandatem W. Brytanii.

W Haifie pozostającej pod bezpośrednią kontrolą Anglii, jako brytyjskiej bazie morskiej, udzielonoby **żydom specjalnych przywilejów.** Podobne przywileje zostałyby zagwarantowane Arabom **w porcie Jaffy.**

Od Jerozolimy do Jaffy i od Haify do Bejdżamu **ciągnęłyby się dwa wolne korytarze.** Według obliczeń żydowskich na obszarze tego rodzaju państwa żydowskiego mogłoby się zmieścić **co najwyżej milion osadników.**

Hitlerowiec zastrzelił w Gdańsku swą narzeczoną - Polkę z Gdyni.

Gdynia, 18. 6. (Tel. wł.) Nie dobrze jest, gdy narzeczeni nie dobiorą się charakterami. Gorzej jest jeszcze, **gdy narzeczeni są różnych narodowości i na tym punkcie nie mogą dojść do porozumienia.** Wypadki takie kończą się zazwyczaj smutno. Podobną tragedię pary młodych ludzi zająć się musiał ostatnio sąd w Gdańsku, gdyż epilogiem jej było **morderstwo.** W młodej urodziwej Polsce Jadwidze Kunickiej zakochał się gdańszczanin Krauzusch, który po roku przeszło znajomości z Kunicką **miał zamiar z nią się ożenić.** Niedawno Kunicka za namową narzeczonego opuściła Polskę i udała się do Gdańska, gdzie zamieszkała pomimo protestów rodziców razem z Krauzuschem. Po pewnym czasie dowiedziała się Kunicka, że narzeczony jej jest czynnym członkiem S. S. i na tym punkcie doszło pomiędzy młodą parą do ostrych nieporozumień. W rezultacie **Kunicka zrezygnowała z małżeństwa z człowiekiem przeciwnych jej zapatrywań narodowych i powróciła do Gdyni.** Krauzusch doprowadzony do ostateczności gorącą miłością i zerwaniem, zwabił pewnego dnia do siebie na teren Gdańska narzeczoną i po dłuższej rozmowie z nią dobył rewolweru i **Kunicką zastrzelił, usiłując następnie strzałem w skroń pozbawić się również życia.** Mordercę jednak odratowano i stanie on niebawem przed sądem, gdzie jego obrony podjęło się dwóch znanych adwokatów gdańskich.

Bułgaria cieszy się z następcy tronu.

Sofia, 17. 6. (PAT). Urzędowo komunikują, że wczoraj rano królowa bułgarska **powiła potomka płci męskiej — następcę tronu bułgarskiego.**

Już o godz. 6 rano do pałacu królewskiego wezwani zostali premier Kiosseiwanow i min. sprawiedliwości Ognianow, celem potwierdzenia **faktu urodzin i sporządzenia aktu.**

O godz. 9-ej rozległ się huk **101 strzałów armatnich,** oznajmiających urodzenie się księcia następcy tronu. We wszystkich świątyniach w Sofii uderzono w dzwony. Ulice stolicy **zapełniły się tłumami publiczności,** która podążała w kierunku pałacu, wznosząc **entuzjastyczne okrzyki na cześć króla, królowej i następcy tronu.** Manifestująca ludność skierowała się następnie ku katedrze Aleksandra Newskiego, gdzie **odprawiono uroczyste Te Deum.**

Młodzież szkolna, zwolniona wczoraj z nauki, podążyła w pochodach ze sztandarami ku katedrze wśród nieopisanego entuzjazmu. W uroczystym Te Deum wzięły **udział wszystkie organizacje patriotyczne, zawodowe i społeczne.**

Symeon książę Tirnovo.

Sofia, 17. 6. (PAT). Zostało ogłoszone orędzie królewskie, kontrasygnowane przez wszystkich członków rządu: Dziś, w środę, 16 czerwca 1937 r. o godz. 6 min. 40, w pałacu naszym w Sofii, Jej Królewska Mość, Królowa Bułgarów, księżniczka Sabaudji, nasza dostojna Małżonka, z pomocą Boga, dała życie dziecku płci męskiej, któremu nadaliśmy **imię Symeona i tytuł księcia Tirnovo.**

Zawiadamiając nasz lud ukochany o tym szczęśliwym wydarzeniu dla naszego domu i Bułgarii, wzywamy wszystkich rodaków do wzniesienia razem z nami gorących modłów do Wszechmocnego, by zechciał chronić naszego dostojnego syna i dziedzica tronu Bułgarii i aby go obdarzył zdrowiem, szczęściem i pełnią powodzenia we wszystkich przedsięwzięciach **dla dobra, chwały i szczęścia drogiej ojczyzny.**



Przed zjazdem gazowników,

wodociągowców i techników sanitarnych w Grudziądzu w dniach 21—23 czerwca br.

Tematem obrad zjazdu będą ważne zagadnienia z dziedziny gazownictwa, wodociągowo-kanalizacyjnej i techniki sanitarnej. W pierwszym rzędzie chodzi o omówienie całokształtu tych zagadnień, o zapewnienie wpływu sfer fachowych na wydawanie odnośnych do tych dziedzin ustaw.

Oficjalne otwarcie zjazdu, w którym weźmie udział kilkuset fachowców z kraju oraz delegaci z Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii itd, rozpocznie się nabożeństwem dnia 21 bm. o godz. 9-ej w kościele św. Mikołaja. po czym otwarcie odbędzie się o godz. 10 w sali Teatru.

Po przemówieniach powitalnych odbędą się wykłady treści ogólnej, po czym otwarcie pokazu „Gaz i Woda" i prace w sekcjach.

W czasie zjazdu, na którym zostanie wygłoszonych 28 referatów i dyskusje, przewidziany jest czas na walne zebrania Zrz. i Zw. Gaz., Wodoc. i Techn. San. oraz na posiedzenie zarządu Zw. Zrz. Gaz. i Wod. Polskich, Czech., Jugosłow. i Bułg. Zwiedzenie urządzeń gazowni, wodociągów, elektrowni, pływalni, fabryk itd. zakończą ten ogólnopolski XIX zjazd na Pomorzu.

Bandyta w roli poborcy podatkowego.

Z Krotoszyna donoszą: Do zagrody Marii Rybakowskiej w Lutogniewie wtargnął w czasie nieobecności inych domowników osobnik, który podał się za poborcę podatkowego i przystąpił do rewizji mieszkania. Gdy kobieta wszczęła alarm, począł ją bić młotkiem po głowie. Zwabieni krzykiem sąsiedzi obezwładnili napastnika, którym okazał się Stanisław Glura ze Zdun i oddali go w ręce policji, poturbowawszy go poprzednio dotkliwie.

Czy cytryny potanieją?

Gdynia, 18 6. (tel. wł.). Po pewnym braku cytryn na naszym rynku i zwyżce cen na cytryny nastąpiła ostatnio korzystna poprawa, gdyż **dzięki nowym transportom cena cytryn spadła do 55 zł za 40 kg skrzynkę.** Zapas cytryn jest wystarczający na pokrycie krajowego zapotrzebowania. Należy też oczekiwać, że i **cena cytryn w sprzedaży detalicznej ulegnie odpowiedniej zniżce.**

Gimnazja prywatne na Pomorzu

które otrzymały uprawnienia gimnazjów państwowych.

Pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadał począwszy od roku szkolnego 1937/38 uprawnienia państwowych gimnazjów następującym gimnazjom prywatnym województwa pomorskiego:

W Brodnicy — Prywatnemu Gimnazjum Żeńskiemu Tow. Gimn. Żeńskiego; **w Chełmży** — Miejskiemu Gimnazjum Koedukacyjnemu; **w Chojnicach** — Miejskiemu Gimnazjum Żeńskiemu; **w Gdyni** — Prywatnemu Gimn. Męskiemu Tow. Szkoły Średniej i Pryw. Gimn. Żeńskiemu SS. Urszulanek; **w Gdyni-Orłowie** — Pryw. Gimn. Koedukacyjnemu dra Teofila Zegarskiego; **w Górnej Grupie** — Pryw. Gimn. Męskiemu Tow. Słowa Bożego; **w Kartuzach** — Miejskiemu Gimn. Koedukacyjnemu im. H. Sienkiewicza; **w Kościerzynie** — Prywatnemu Gimn. Żeńskiemu SS. Urszulanek; **w Lubawie** — Miejskiemu Gimn. Koedukacyjnemu; **w Pelplinie** — Prywatnemu Gimnazjum Męskiemu Stolicy Biskupiej (Collegium Marianum); **w Toruniu** — Pryw. Gimnazjum Męskiemu im. św. Józefa Zgromadzenia OO. Redemptorystów; **w Wejherowie** — Prywatnemu Gimn. Żeńskiemu Zgromadzenia SS. Zmartwychwtania Pańskiego.

Przenosił krowy do jednych rejonów, a buhaje do drugich...

Moskwa, 18. 6. (PAT) Na odbytym ostatnio 16 zjeździe komunistycznym partii białoruskiej poszczególni mówcy „ujawniali", że „instytucje państwowe i partyjne na Białorusi **były przepełnione od dłuższego czasu wrogami ludu, szkodnikami i szpiegami".** W witebskiej organizacji partyjnej wykryto **„wrogów ludu".** W okręgu mozyrskim kierownicy wydziału oświatowego **Romanowicz i Harlak okazali się „wrogami ludu".** Podobnie, jak przewodniczący mozyrskiego okręgowego komitetu wykonawczego Dubina, który w przeciągu 12 lat był członkiem centralnego komitetu partii i CKW republiki białoruskiej o **„brak czujności"** oskarżono również i byłego sekretarza centralnego komitetu partii Hikałę, przeniesionego na Ukrainę.

O Hikale delegaci wyrażali się jednak jako o **„twardym i dobrym bolszewiku",** co **tłumaczy,** że przeniesiono go na Ukrainę, a nie uznano, jak tylu innych za „wroga ludu". Poddano również ostrej krytyce pracę rządu białoruskiego, który w ubiegłym roku **rozesłał do rejonowych komitetów wykonawczych 750 beztreściwych okólników.**

Przeciwko komisarzowi rolnictwa Benekowi wytoczono oskarżenie, że **dążył do zniszczenia bydła i koni i w tym celu krowy rasowe wysyłał do jednych rejonów, a buhaje do innych.**

Poza tym wydziały weterynaryjne za jego wiedzą wysyłały do ferm hodowlanych zamiast lekarstw **epruwetki z zarazkami dżumy i meningitu(!).**

Komisarz oświaty Diakow również został ostro zaatakowany i uznany za **„złośliwego wroga ludu".** Przeciw b. „premierowi" Gołodiedowi wytoczono oskarżenie, że **„ignorował" świadomie rekonstrukcję Mińska** i wraz z Gamarnikiem wydał dodatnie opinie o „wrogu ludu" Pyszczepowie, przedstawiając go jako „wypróbowanego komunistę".

Krytykując działalność białoruskich komisariatów rolnictwa i oświaty jeden z mówców oświadczył, że „od roku 1921 na czele tych komisariatów **stali nacjonaliści i szpiedzy i bandyci.** Na czele komisariatu rolnictwa: Chodasiewicz eserowiec i szpieg oraz nacjonaliści faszystowscy Pryszczepow, Masiukow, Aleksander, Adamowicz, Strele i Kareniowski. Na czele komisariatu oświaty: **Ignatowski — szpieg i bandyta, Balicki - narodowy demokrata i bandyta".** Stwierdzono również, że „szpiedzy gnieździli się nie tylko w wyższych urzędach białoruskich, **lecz również w kołhozach".**

Ośmnastoletni młodzieniec mordercą dwóch kobiet.

Zagadka ponurej zbrodni w Poznaniu rozwiązana.

Poznań, 18. 6. Jak donosiliśmy, zamordowano na początku tygodnia dwie kobiety **60-letnią żydówkę Augustę Oertel i jej służącą 43-letnią Ewę Figlarz,** które znaleziono w mieszkaniu z rozpłatanymi czaszkami. Dochodzenia policypjne wykazały, że mordercą jest **18-letni nieślubny syn zamordowanej Ewy Figlarz,** uczeń leśny Florian Figlarz.

Przytrzymanie mordercy nastąpiło w Poznaniu **w pobliżu miejsca zbrodni.** Osobnik podejrzany o zabójstwo znajdował się wśród gapiów, gromadzących się licznie w pobliżu domu przy ul. Mickiewicza 29. Przybył on prawdopodobnie przed dokonaniem morderstwa w gościnę do swej matki, która przenocowała go w swoim pokoju, sama zaś udała się na spoczynek do pokoju gościnnego, gdzie ją pozbawiono życia. Morderstwo miało cel rabunkowy.

Figlarz przyznał się przed policją do popełnienia ohydnego czynu. Jak się okazuje, Figlarz po dokonaniu morderstwa — zabiciu matki i p. Oertel — wyjechał z Poznania, ale wrócił niebawem. Powodowany znaną o przestępców nieprzepartą chęcią powtórnego ujrzenia miejsca zbrodni, udał się ubiegłej nocy na ul. Mickiewicza i tam został ujęty.

Ze zjazdu restauratorów pomorskich.

„Zaiks" zapowiada bojkot muzyki żydowskiej.

Tczew (as). Dnia 14 czerwca mury grodu Sambora gościły uczestników zjazdu delegatów Związku Towarzystw Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarń na Pomorzu, którego stała siedziba mieści się w Toruniu. Na zjazd m. in. przybyli dyrektor **Bożym z Warszawy,** prezes **Piosek z Poznania** i delegat Związku Autorów, Kompozytorów i Wydawców („Zaiks") Jastrzębiec z Warszawy.

Zjazd rozpoczęto uroczystą mszą św., odprawioną przez ks. prof. Gutmana w kościele św. Krzyża na intencję pomyślnych obrad, po czym w sali **Grand Hotelu** p. Samborskiego odbyło się wspólne śniadanie.

W hali miejskiej odbyły się obrady, które zagaił długoletni prezes miejscowego Towarzystwa **Fr. Belau.** Na marszałka powołano **p. Matuszewskiego z Grudziądza,** do pióra zaproszono p. Murawskiego z Tczewa.

Po wyborze komisji wniosków obszerne sprawozdanie z owocnej całorocznej pracy Związku Pomorskiego zdali kolejno prezes p. **Penkalla** z Torunia, sekretarz p. **Wojdak** oraz skarbnik p. **Kapliński.**

Delegaci jednomyślnie udzielili zarządowi pokwitowania.

Redaktor **Gustowski** z Poznania omówił „Kupieckie wrażenia z Niemiec".

Dyrektor Bożym z Warszawy zreferował sprawę obniżki podatków, wyszkolenia personelu restauratorsko - hotelarskiego **(brak szkoły zawodowej!).** Prelegent szeroko rozwodził się nad niecierpiącą zwłoki sprawą wyeliminowania ze środowiska chrześcijańskiego **licznych restauracyj żydowskich.** Delegat Jastrzębiec z Warszawy mówił o wykluczeniu z rady nadzorczej i zarządu „Zaiks'u" żydów, zapewniając uczestników zjazdu, że powoli odżydzi się kulturę muzyczną.

Zjazd uchwalił szereg wniosków dotyczących: 1) ustalenia jednolitej ceny za węglik, 2) zniesienia sprzedaży w kioskach limoniady i wody sodowej w otwartych naczyniach ze względów higienicznych, 3) rozszerzenia zezwoleń na sprzedaż wódek w karafkach, 4) unormowania skupu butelek „monopolówek", 5) klubów urzędniczych itp. urządzających zabawy z wyszynkiem.

Na wniosek p. **Baranowskiego z Wejherowa** zjazd uchwalił poczynić u władz starania o **przedłużenie w sezonie letnim godziny policyjnej w Wejherowie do godziny 24-ej.**

Zjazd zakończono wspólną fotografią i bankietem, podczas którego wznieśli toasty pp. starosta Piwnicki, burmistrz mgr Jagalski, dyr. Bernaczyk, prezes Penkalla, Klarowski z Grudziądza i in.

Nie chciał płacić alimentów.

Z Konina doonszą: Przed sądem okręgowym w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Koninie odpowiadał Waldemar Welke z Michalinówka, który celem pozbycia się obowiązku płacenia alimentów zabił toporkiem niejaką Marię Geislerównę. Sąd skazał go na 5 lat więzienia.

Nie ma ograniczeń na wybrzeżu.

Sezon nadmorski w tym roku, o ile chodzi o warunki atmosferyczne, **zapowiada się bardzo pomyślnie.** Podobnych upałów już od dawna nie notowano na wybrzeżu polskim. I porządki w pensjonatach, hotelach, osiedlach, zdają się być w tym roku lepsze. O stan sanitarny dba specjalnie zainstalowany na wybrzeżu lekarz klimatyczny. **Urządzenie wybrzeża idzie całą parą, począwszy od Dębek poprzez Karwię, Jastrzębią Górę, Wielką Wieś-Hallerowo, Kuźnicę, Jastarnię aż do Juraty.**

Te i inne miejscowości na wybrzeżu i półwyspie helskim **dostępne są dla wszystkich i wolne od jakichkolwiek ograniczeń.** Jedynie na przebywanie w osadzie Hel, położonej na cyplu półwyspu helskiego, należy uzyskać zezwoleniie władz wojskowych na zasadzie dowodu osobistego ze stwierdzonym obywatelstwem polskim. Młodzież od lat 13-tu winna być również zaopatrzona w dowody osobiste.

Przepustki na przebywanie w dostępnej dla publiczności osadzie Hel wydają:

1) Kierownictwo Marynarki Wojennej w Warszawie, ul. Wawelska 7a;

2) Komenda Garnizonu w Gdyni, **ul. 10** Lutego 29;

3) Komenda Garnizonu (Oficer Placu Rejonu Umocnionego) w Helu.

Przepustki do osady Hel wydają również posterunki, znajdujące się na przystani Żeglugi Polskiej w Gdyni.

Te same instytucje wydają przepustki zbiorowe kierownikom wycieczek zbiorowych młodzieży szkolnej.

Poza tym, jak nas informują, przepustki dla przybywających drogą morską, są wydawane na przystani w Helu, koleją — na dworcu w Helu, drogą kołową od strony Juraty — na wartowni za Juratą.

Zniżki kolejowe do Gdyni na „Tydzień Morza".

Z okazji „Tygodnia Morza" Liga Popierania Turystyki wraz z Ligą Morską i Kolonialną organizują zjazd do Gdyni w okresie od 24 bm. do 1 lipca br. Zniżka kolejowa, którą otrzymuje się na podstawie karty uczestnictwa LPT, wyniesie 50%, tzn. podróż do Gdyni odbywa się za biletem normalnym, powrót zaś bezpłatnie. By uniknąć przepełnienia zarówno w pociągach jak i w samej Gdyni, wyjazdy oraz powroty uczestników zjazdu rozłożone będą na trzy terminy, uwidocznione w kartach uczestnictwa. W ten sposób maksymalny pobyt w Gdyni łącznie z przejazdami wyniesie 5 dni.

Karta uczestnictwa Ligi Pop. Turystyki daje ponadto prawo wstępu na wszystkie uroczystości związane z „Tygodniem Morza", m. in. na defiladę marynarki wojennej, zwiedzanie okrętów i urządzeń portowych oraz defiladę wojska i organizacji społecznych. Karty uczestnictwa wydają biura podróży i kioski „Ruchu" w całej Polsce.

Ostatnie wiadomości.

Bunt wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie?

Wiedeń, 18. 6. Ze źródeł japońskich nadchodzą tu wiadomości o wybuchu **poważnych niepokojów na sowieckim Dalekim Wschodzie.** Wrzenie rewolucyjne we Władywostoku **wzmaga się z każdym dniem.**

Tokio, 18. 6. Prasa japońska donosi o **niezwykłych zajściach, jakie się rozgrywają na Syberii.**

Dziennik japoński **„Nisi-Nisi-Simbu"** twierdzi, że w Władywostoku **dzieją się rzeczy niezwyczajne i choć przerwano wszelką komunikację** ze światem zewnętrznym, nie ulega wątpliwości, że **stosunki pomiędzy czerwoną armią oraz GPU i kierownikami politycznymi są nadzwyczaj napięte.**

—::—

Rzym, 18. 6. (PAT). Wczoraj po południu minister spraw zagranicznych Ciano oraz chargé d'affaires ambasady polskiej Zawisza i radca ekonomiczny ministerstwa spraw zagranicznych Wszelaki **podpisali polsko-włoski układ finansowy.** Układ ten, o którego zawarcie rokowano blisko 4 miesiące, reguluje na okres do końca 1938 r. sumy i sposób transferu wszelkich zobowiązań publicznych i znacznej części zobowiązań prywatnych między Polską i Włochami. Ponadto układ przewiduje sposób likwidacji włoskich. sum, zamrożonych w Polsce, powstałych w wykonywaniu zeszłorocznego prowizorycznego układu handlowego.

Układ wchodzi **w życie w dniu podpisania.**

Londyn, 18. 6. (PAT) W samolot komunikacyjny, kursujący między Paryżem a Londynem, **uderzył nad kanałem La Manche piorun.** Samolot został **lekko uszkodzony,** lecz wylądował szczęśliwie na lotnisku w Croydon. Z pasażerów nikt nie odniósł szwanku.

Raj dla filatelistów
na międzynarodowej wystawie.

Na wystawie paryskiej będzie można oglądać zbiór niezwykle cennych znaczków pocztowych z okresu pomiędzy 1680—1880 r. Pochodzą one z prywatnych zbiorów wiedeńskich. Od pewnego czasu filateliści kładą nacisk na gromadzenie znaczków z epoki poprzedzającej powstanie międzynarodowego związku pocztowego. Największy zbiór tych znaczków znajduje się w posiadaniu mjr. Kumpf-Mikuli, prezesa wszechświatowego związku filatelistów.

Dawniej przesyłkę listu opłacał adresat. Najstarszy stempel pocztowy pochodzi z Anglii i nosi datę 15 maja 1661 r. W zbiorze znajdują się stemple austriackie z r. 1799 i wiedeńskie z r. 1751. Na niektórych listach znajduje się do 10 stempli. Na starszych stemplach figurują jedynie daty dni, bez podania roku i miesiąca. Oznaczały datę wystawienia lub doręczenia. Starsze listy były złożone w kilkoro arkuszy papieru zamknięte pieczęcią. Zdarzały się również koperty lecz jedynie domowej fabrykacji. Na ostatnich licytacjach w Londynie i Paryżu sprzedano takie listy po 300 zł. Mjr Kumpf-Mikuli utworzył swój zbiór drogą wymiany i kupna.

Stemple na listach nie zawsze są dokładne. Niektóre noszą datę 31 lutego, na jednym figuruje rok 1381 zamiast 1831. Autorzy i treść listów zasługują czasami na szczególną uwagę, są np. listy Robespierra i Humboldta. Listonosze musieli często dobrze nałamać głowy, zanim domyślili się adresata z napisu na liście. Jeden brzmiał np.: „Cichutko pieje kogut (Hahn) w Altenbergu". Okazało się, że adresatem był kancelista nazwiskiem Hahn.

Na innym liście zamiast adresu znajdował się rysunek, wyobrażający hrabiowską koronę, pięć kościołów i sześć domów. Adresatem był hrabia Fünfkirchen z Sechshaus. Listy, pochodzące z okolic dotkniętych tak często grasującą cholerą, poddawano dezynfekcji przez okadzanie. Na listach takich figuruje stempel, stwierdzający przeprowadzoną dezynfekcję w rodzaju: „Czysty wewnątrz i na zewnątrz".

Za czasów Metternicha uprawiana była w tzw. „czarnym gabinecie" cenzura listów. W zbiorze Kumpf-Mikuli znajduje się spora ilość takich „ocenzurowanych" listów, przepisanych przez cenzorów w zmienionym brzmieniu, z jakim dostarczano je adresatom.

Wśród dawnych stempli pocztowych w ogólnej liczbie około 100.000 przypada na Austro-Węgry 8.000. Odznaczają się one dużym smakiem rysunku. Niektóre wycofywano często, a inne pozostawały tak długo w użyciu, że ulegały zniekształceniu. W Mürzuschlag np. w stemplu odłamał się koniec wyrazu „lag" tak, że stempel brzmiał odtąd „Mürzusch". Stemple świadczą również o dawnej niepodległości krajów, jak Modena, Parma, Sycylia, Toskania. Cenną osobliwością jest zbiór indyjskich listów, jak np. Wschodnio-Indyjskiej Kompanii, pisanych gęsim piórem, gdyż stalowe weszły w użycie dopiero w r. 1830.

W zbiorze Kumpf-Mikuli znajduje się wiele ciekawych listów, ilustrujących dawne urządzenia pocztowe. Można tam widzieć pierwsze listy „polecone", listy pieniężne, do których przymocowywano przesyłane kwoty w woreczkach z ceraty, wolne od opłaty listy członków angielskiego parlamentu. Pierwsze listy z dokładnym wyszczególnieniem miejscowości i daty, które pojawiły się w r. 1794, słynny znaczek Mauritius z r. 1844, stempel pocztowy z Nowego Jorku, wprowadzony w r. 1756 przez Beniamina Franklina, stemple poczty polowej i pogranicznej z różnych krajów, w końcu zbiór zawiera nadruki na listach, świadczące o punktualności poczty, np. „za późno nadany", „wóz pocztowy już odjechał".

Zbiory obecne nie są jeszcze pełne. Nie wiadomo bowiem, czy nie istnieją jeszcze jakieś ukryte listy, zawierające cenne osobliwości w stemplach. Zdaniem filatelistów stempel przetrwa markę. W wielkich bowiem przedsiębiorstwach zaczynają uważać naklejanie marek za uciążliwą manipulację i dążą do możliwości posługiwania się jedynie stemplowaniem listów.

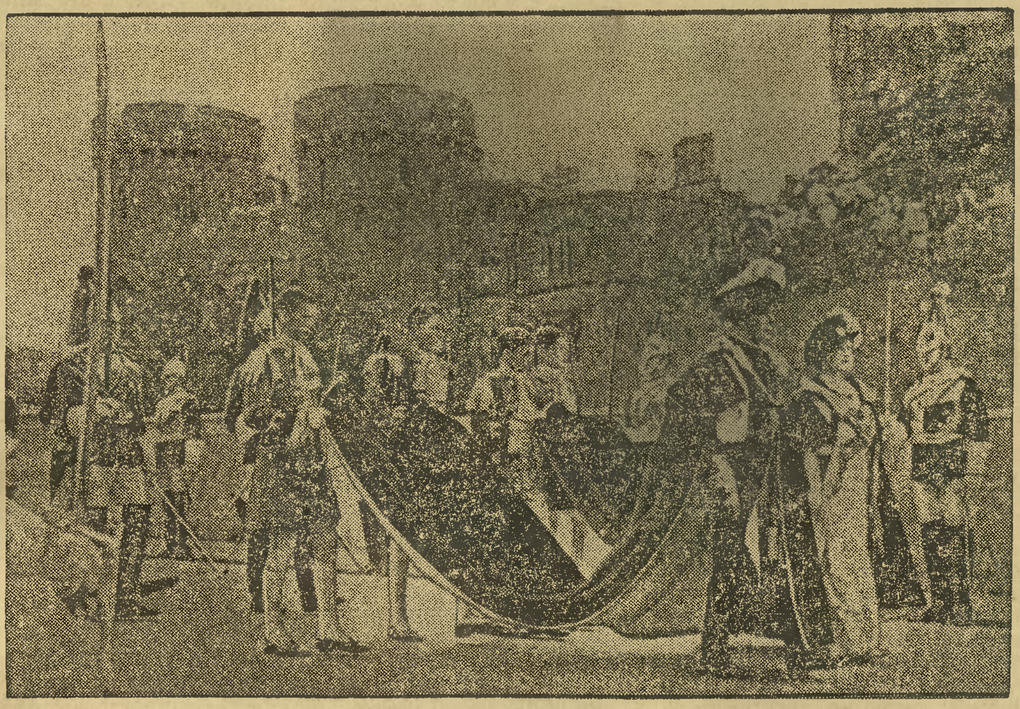
Odbiornik w uchu ludzkim.

Milowymi krokami podążający postęp techniczny obejmuje coraz inne wynalazki i zdobycze. Marzenie ludzi, by w każdej chwili mieć połączenie z całym światem, urzeczywistnił olbrzymi postęp radiofonii. W Glasgow wyprodukowana została pierwsza seria odbiorników, które niewiele się różnią wielkością od ziarenka fasoli.

Maleńki detektor o przecięciu 23 milimetrów, wysokości 15 milimetrów, jest tak skonstruowany, że może być swobodnie umieszczony w uchu ludzkim. Waga tego lilipuciego odbiornika nie przewyższa 30 gramów. Chwytanie fal odbywa się za pomocą małej szpilki zakończonej ledwie widoczną kuleczką.

Zakłady radiotechniczne Johna Pankhursta, które wyprodukowały pierwszą serię tych liliputów otrzymały liczne zamówienia od radio-amatorów i od Scotland Yardu. W krótkim stosunkowo czasie pierwsza seria tych odbiorników została wyprzedana. Nazwisko konstruktora zarząd fabryki otacza ścisłą tajemnicą. Jest jednak faktem stwierdzonym, że należy on do grupy wybitnych uczonych, pracujących na usługach armii Wielkiej Brytanii.

Uroczystości na zamku Windsor.



Na zamku Windsor obchodzono uroczyście rocznicę ustanowienia „orderu podwiązki". Na uroczystość zjechali się rycerze tego orderu. Na zdjęciu widzimy króla i królową Anglii w niebieskim stroju rycerzy orderu w drodze do kaplicy św. Jerzego.

Tajemnicze jezioro podziemne.

W zachodniej części Węgier, obok Balatonu, u stóp góry św. Jerzego, odkryto niedawno, w czasie wiercenia studni, całą serię podziemnych pieczar na głębokości 16 metrów pod powierzchnią ziemi. Badania geologów wykazały, że są to wapienne pieczary formacji mioceńskiej, a jeziora, wypełniające pieczary, są śladami przedpotopowego oceanu. Stała temperatura pieczar, otwartych obecnie dla publiczności i oświetlanych w czasie zwiedzania elektrycznością wynosi +25 st. C., a jezioro zimą i latem ma +18 st. Zarząd miasteczka projektował urządzenie na jeziorze pływalni, ale okoliczni mieszkańcy, którzy łączą z tymi pieczarami rozmaite legendy pełne przesądów, przeciwstawili się temu. Co najdziwniejsze, że w tych prastarych jeziorach, pogrążonych w wiecznej ciemności, zachowały się do dziś żyjące istoty, a mianowicie kolorowe rybki o niezwykłych barwach: na niebiesko-zielonym grzbiecie ciągnie się po środku czarna linia, boki żółte i zielone, mają blask metalu, pysczek karminowy, podgardle czarne, pierś szkarłatna, płetwy blado-czerwone. Żywią się owadami, które również żyją w tych wiecznych ciemnościach, ale z czego te owady żyją, trudno dociec.

Zwierze, które karmi się sercem krokodyla.

Do najciekawszych okazów świata zwierzęcego należy niewątpliwie Ichneumon, zwany także szczurem Faraonów. Starzy Egipcjanie uznawali zwierzęta jako święte, gdyż ono jedynie mogło zabić krokodyla. Według opisów Herodota, Egipcjanie chowali zdechłe lub zabite okazy Ichneumonów z wielką pompą. Ciała zwierząt balsamowano i składano w osobnych grobach.

Sposób, w jaki Ichneumon pozbawia życia krokodyla, jest tak niezwykły, że przez wiele wieków uznawano to za fantastyczną bajkę. Dopiero badania, przeprowadzone przez wybitnych przyrodników angielskich, potwierdziły w całej rozciągłości opisy zachowane z dawnych wieków. Krokodyle, wylegując się na piaskach nadbrzeżnych Nilu, śpią zazwyczaj z otwartą paszczą. Ichneumon, zauważywszy śpiącego krokodyla, jednym susem wpada do paszczy, dostaje się do wnętrza potwora i odgryza mu serce, po czym wydostaje się tą samą drogą. Ichneumon niszczy poza tym zagrzebane w piasku jaja krokodyle i jadowite węże. W Egipcie nazywają go dlatego dobroczyńcą ludzkości.

100-lecie komunikacji na Dunaju.

W połowie czerwca bieżącego roku upłynęło sto lat od chwili uruchomienia stałej komunikacji parowcowej na Dunaju. Pierwszy parostatek „Maria Anna" odbywał kurs z Wiednia do Linzu, stanowiąc olbrzymią sensację dla współczesnych.

Bogaci Wiedeńczycy płacili drogo za przejazd, aby móc tylko rozkoszować się chyżą i bezpieczną komunikacją na błękitnych falach Dunaju. W porównaniu z dzisiejszymi parowcami, utrzymującymi komunikację na całym biegu Dunaju, „Maria Anna" stanowi antyk. Mimo to w setną rocznicę urządzono na Dunaju defiladę całej floty rzecznej i jej reprezentantów na przestrzeni całego wieku. Barwne widowisko było punktem kulminacyjnym żywych i malowniczych atrakcyj urządzonych w takt nieśmiertelnych walców straussowskich.

Pożytek z rekinów.

Rząd na Kubie postanowił stworzyć nową gałąź przemysłu. Jak wiadomo, zatoki kubańskie roją się od rekinów. Zorganizowane na szeroką skalę połowy na rekiny mają z jednej strony przyczynić się wydatnie do zmniejszenia liczby niebezpiecznych potworów morskich, z drugiej zaś — stworzyć intratną gałąź zarobkową dla mieszkańców wyspy. Normalnie wyrośnięty rekin, długości około 3 metrów, daje więcej niż kilo płetw, z których kucharze chińscy i amerykańscy potrafią przyrządzić smakowitą zupę, 150—200 zębów, stanowiących wartościowy obiekt handlowy, znaczną ilość tłuszczu, wynoszącą 18—20 proc. ogólnej wagi, oraz około 40 proc. mięsa, nadającego się do użycia w stanie solonym lub suszonym.

Dzieło Ralfa Modrzejowskiego.

„Amerykański Polak inż. Ralf Modrzejowski jest twórcą wspaniałego dzieła — olbrzymiego mostu wiszącego nad złotą Bramą w San Francisco". Ten nagłówek znaleźliśmy w wielu dziennikach i wydawnictwach amerykańskich.

Otwarty w San Francisco most wiszący jest superlatywem techniki budowniczej gdyż rozpiętość najszerszego przęsła wynosi nie mniej jak 1.200 m i bije dotychczasowy rekord (most Jerzego Waszyngtona) o całe 150 m. Tak olbrzymi szmat drogi, nie podparty żadnymi filarami, zawieszony jest dosłownie między niebem i ziemią. Droga wiodąca poprzez most nie jest ulicą w naszym zrozumieniu, lecz arterią posiadającą kilka torów samochodowych i ponadto kilka torów kolejki elektrycznej.

W nowoczesnej konstrukcji mostowej decydującym elementem jest wytrzymałość lin wykonanych z najlepszych materiałów. W tym też celu używa się specyficznej stali o wytrzymałości 145 kg. Każda z obu lin nośnych mostu składa się z około 50 lin o przekroju 7—10 cm splecionych z dużej ilości cienkich drutów.

Znamienny jest przebieg budowy mostu. Budowa odbywa się bez jakichkolwiek rusztowań. Pomiędzy wieżami lub też jeżeli most prowadzi przez głęboki jar, przerzuca się w tym miejscu po dwie liny, na których następnie układa się chodnik, złożony z mocnych grubych desek. Właśnie na tym chodniku odbywają się wszelkie prace i to jednocześnie z obu stron, aż wreszcie całość połączy się w środku.

Wybitni przedstawiciele techniki mostowej z uznaniem podkreślają zasługi i zdobycze położone i zużytkowane przez wielkiego Polaka amerykańskiego — syna sławnej artystki dramatycznej — inż. Ralfa Modrzejowskiego.

GŁÓD MIESZKANIOWY.

— Mam kłopot, moje mieszkanko tak maleńkie, że nie mogę w nim zrobić jednego kroku!

— No, to jeszcze nic. Ja mam strasznie mały pokoik, że nie tylko ja, ale nawet mój zegarek chodzić nie może!

Massotte zabił się.



Sławny lotnik francuski, naczelnik pilotów zakładów Blériota, Massotte przy próbowaniu nowego aparatu spadł z wysokości 200 metrów na ziemię i zabił się.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1937 roku

KALENDARZYK.

Dziś: Efrema w. D. K.
Jutro: Julianny Falkonieri p.
Wschód słońca o godzinie 3.36.
Zachód słońca o godzinie 20.25.

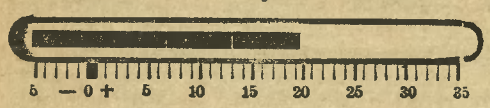
Stan pogody.

Znowu rozpogodzenie.

Powietrze polarno-morskie, płynące z północnego zachodu, ogarnęło znaczny obszar Polski, a czoło tej masy dociera do linii Bugu, wędrując w dalszym ciągu ku wschodowi. Wczoraj o godz. 14 notowano: 9 st. w Zakopanem, 10 w Cieszynie, 11 w Katowicach, 12 w Łodzi, Kielcach i Krakowie, 14 w Warszawie, 15 w Gdyni i Poznaniu, **18 w Bydgoszczy,** 21 w Przemyślu, 25 w Brześciu i Wilnie, 26 we Lwowie, a 27 w Łucku. Na Pomorzu miejscami była ulewa.



Termometr wskazywał dziś rano:



NOCNE DYŻURY APTEK
od 14 — 20 czerwca br.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
2)) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa Dzieł Graficznych ś. p. Leona Wyczółkowskiego z daru prof. Wyczółkowskiej.

Informacje „Orbisu".

Pociąg popularny do Nakła

na igrzyska kulturalno-artystyczne — 20 czerwca. Cena 1,50 zł. Odjazd godz. 7,22. Bilety do nabycia w „Orbisie", ul. Dworcowa 2.

— **Osobiste.** Dotychczasowy prefekt Państwowego Gimnazjum im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Bydgoszczy ks. profesor Klemens Średziński został mianowany przez J. Em. ks. kardynała Prymasa dr. Hlonda stałym delegatem prymasowskim do spraw wychodźtwa. Ks. prof. Średziński, żegnany z żalem przez społeczeństwo bydgoskie, już z dniem 1 lipca br. rozpoczyna swe czynności, polegające na wizytowaniu ośrodków polskich we wszystkich częściach świata.

— **Schadzka towarzyska B. T. W.** odbędzie się w sobotę 19 bm. na przystani. Uprasza się o liczne przybycie czonków i gości.

— **W związku z zbliżającym się „Tygodniem Morza"** wzywamy członków Ligi Morskiej i Kolonialnej, by zaopatrzyli się w mundury organizacji (przynajmniej w czapki). Zarząd Obwodu liczy na to, że w czasie „Tygodnia Morza" (od 27 czerwca do 4 lipca) większość członków wystąpi w umundurowaniu. Wszelkich informacji w sprawie umundurowania LMK udzieli sekretariat Gamma 2 m. 11 o godz. 16—20.

— **Pielgrzymka parafii św. Trójcy z Bydgoszczy do Częstochowy** pod przewodnictwem ks. prob. Skoniecznego odbędzie się w dniach od 6—9 lipca. Bilet w obie strony kosztuje 11 zł. Zgłoszenia przyjmuje kasa kościelna par. św. Trójcy codziennie od 9—13. Pielgrzymi zamiejscowi mogą się przyłączyć.

— **Prawosławne nabożeństwo.** Z okazji świąt Św. Trójcy po st. st. w brackiej cerkwi przy ul. Focha 32, w sobotę 19 bm. i w niedzielę 20 o godz. 18 odbędzie się Wszenoszeznaja, a w niedzielę 20 o godz. 10 rano — liturgia. W poniedziałek 21 bm. w Dzień Zesłania Św. Ducha w cerkwi garnizonowej przy ul. 3 Maja o godz. 9 rano — **liturgia.**

Nareszcie niepogoda!

Mamy jeszcze jeden dowód, jak bardzo przewrotna jest natura ludzka. Niczym jej dogodzić nie można, nigdy nie wiadomo, co jej przypadnie do gustu.

Zdawałoby się, że wyraźnym powodem do zadowolenia powinna być piękna, nieskazitelna pogoda. Przez dłuższy szereg dni piękna pogoda była, ale zadowolenia nie było ani na lekarstwo. Wszyscy pocili się i narzekali, klęli i pocili się. Oczywiście, co za nadto — to nie zdrowo. I dopiero, gdy spochmurniało, nastąpił gwałtowny wybuch radości:

— Nareszcie niepogoda!

— Nareszcie słońce przestało palić niemiłosiernie, nareszcie chmury zakryły roześmiane z ludzkich zmartwień niebo, nareszcie trochę deszczu zwilżyło spieczoną ziemię.

Niepogoda raduje serca rolników, którzy już nad wszystkimi plonami postawili krzyżyk. Niepogoda cieszy wszystkich, którzy rujnowali się na nadmierną ilość porcyj lodów i wody sodowej.

Ba, niepogoda! Czy myślicie państwo, że radość z niej potrwa długo? Akurat, trzeba znać ludzi. Jeszcze trochę a już ich zacznie korcić to, że nie ma słońca, nawet to, że nie ma upałów. Jeszcze trochę, a okaże się, że i upały mają swoją dobrą stronę. Na pewno mają. Zapytajcie tylko właścicieli kawiarni ogródkowych i restauracyj podmiejskich, posłuchajcie, co mówią panowie z browarów i z innych zakładów produkujących napoje chłodzące i wyciągające pieniądze.

A sama Bydgoszcz, ile straciła na tym, że się upały skończyły? Przynajmniej przez parę dni przodowała nie tylko w Polsce, ale podobno w całej Europie. Przodowała mianowicie — w temperaturze. Bydgoszcz najgorętszym miastem w Europie! — czyż taki tytuł nie łaskocze mile serc bydgoszczan? Czy nie jest przyjemnie przeczytać w wielkich organach prasowych, że w Bydgoszczy dziesiątki osób doznały porażenia słonecznego, a dwie z nich — nawet zmarły. Tym przyjemniej jest to czytać, że w istocie wszyscy bydgoszczanie cieszyli się nawet w czasie upałów dobrym zdrowiem, a porażenia doznał chyba tylko ten korespondent, który taką sensację wypuścił na szeroki świat.

Nie ma to jednak, jak upały, prawda?

Słońce już świeci na nowo. Lada chwila możemy oczekiwać odrodzenia upałów...

(hak.)

Zawody konne brygady kawalerii.

W dniach 18, 19 i 20 bm. odbywają się w Bydgoszczy **eliminacyjne zawody brygady kawalerii o mistrzostwo konne wojska („militari").** Do tych trudnych zawodów, będących najodpowiedzialniejszym sprawdzianem wartości jeźdźców i koni, stają reprezentacje oddziałów konnych z całego Pomorza, a więc szwoleżerowie rokitniańscy, ułani pomorscy, strzelcy konni, „biali" ułani Wielkopolscy i artylerzyści konni.

Program zawodów, w których sędzią głównym jest **p. gen. Grzmot-Skotnicki,** jest następujący:

W piątek, 18 bm. o godz. 6 rano — próba ujeżdżania, władania bronią białą i strzelania z pistoletu z konia — na placu za koszarami ułanów.

W sobotę, 19 bm., od godz. 6 rano na Kapuściskach — próba wytrzymałości w terenie.

W niedzielę, 20 bm., o godz. 17 na placu za koszarami ułanów — **konkurs hippiczny** i rozdanie nagród zwycięzcom.

— **Matura w Liceum Handlowym.** W Liceum Handlowym w Bydgoszczy odbyło się uroczyste wręczenie świadectw ukończenia absolwentkom i absolwentom Liceum, którzy w bieżącym roku złożyli egzamin końcowy. Do opuszczającej mury szkolne młodzieży przemówił p. dyr. Wasilewski, żegnając absolwentów w imieniu własnym i grona profesorskiego. Egzamin końcowy złożyli: Bonin Apolinary, Brendlówna Urszula, Dytczak Józef, Furmańska Ałła, Gorzeniak Edmund, Kaiserówna Marta, Kleinówna Sylwia, Kolanderówna Ella, Kowalewska Irena, Lewandowski Maksymilian, Łukaszewówna Irena, Masłowski Zygfryd, Paryziński Zdzisław, Rost Wilhelm, Rudnicka Ludwika, Ryszewski Franciszek, Sarach Jan, Smolińska Leokadia, Szamlewski Bernard, Szcześniakówna Gabriela, Tack Edmund, Tańska Janina, Tomaszewski Stefan, Ziółkowski Henryk, Gill Leon, Biegoniówna Maria, Boroniówna Klara, Czajkowski Karol, Głowacki Edmund, Grunowski Władysław, Jagodziński Wit, Kozakówna Benedykta, Krauze Stefan, Matłosz Stanisław, Moszyńska Wanda, Nowakówna Zofia, Peisert Stefan, Porzych Stanisław, Reszka Stefan, Rostówna Kunegunda, Rusiecka Ewa, Rusiecka Wiktoria, Siemierzys Artur, Stankiewicz Zygmunt, Wyrąbkiewicz Zdzisław, Stryszekówna Łucja, Sokołowska Oleńka, Piwański Jan, Bogucki Florian, Pucińska Władysława, Drozdowski Wacław.

— **Polskie Towarzystwo Tatrzańskie — Oddział Poznański Koło w Bydgoszczy** — komunikuje, że zgłoszenia na członków PTT przyjmuje Biuro Podróży „Orbis", za opłatą rocznej składki (członek nowy 18,40 zł, dawny 11,40, akademik lub członek rodziny nowy 10,40, dawny 5,90 — po przyjęciu — rocznie) legitymacje wydaje zarząd Koła ul. Gdańska 22 m. 11. Towarzystwo rozporządza przeszło 300 schroniskami w Tatrach i Karpatach, członkowie mają wyłączne prawo pobytu w pasie pogranicznym czechosłowackim.

Z Bydgoszczy do Torunia

przeniesiona została
siedziba pomorskiego okręgu „Rodziny Kolejowej".

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy walne zgromadzenie okręgu pomorskiego „Rodziny Kolejowej", które zebrało około 60 delegatów z całego Pomorza, ze wszystkich ośrodków, w których „Rodzina Kolejowa" rozwija pożyteczną działalność dla pracowników PKP i ich rodzin.

Obrady zagaił prezes okręgu pomorskiego **p. dyr. Batycki,** na przewodniczącego powołano p. Stancla. Po wysłuchaniu sprawozdań, które wykazały **rozwój wszechstronnej działalności „Rodziny Kolejowej"** i po żywej dyskusji, — udzielono zarządowi okręgu absolutorium.

Skład zarządu, na którego czele pozostał p. dyr. Batycki, uzupełniono, mając na względzie konieczne zmiany w związku **z przeniesieniem siedziby okręgu pomorskiego z Bydgoszczy do Torunia.**

To przykre dla Bydgoszczy pozbawienie jej władz centralnych pożytecznej organizacji pozostaje w związku z ostatecznym **przeniesieniem ostatnich wydziałów dyrekcji pomorskiej PKP z Bydgoszczy do Torunia,** co właśnie następuje w tych dniach.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W sobotę 19 bm. o godz. 19-ej odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Metalowców** w lokalu p. Dzierzyńskiego, ul. Wrocławska 1. Sprawy bardzo ważne; obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

W niedzielę 20 bm. o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie **Chrześc. Związku Robotników i Rzemieślników** w lokalu p. Kriegera w **Fordonie.** Referent przybędzie z Bydgoszczy. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Czytelnicy nasi mają głos.

Szanowna Redakcjo!

Z dniem 1 bm. Dyrekcja pocztowa zarządziła, aby adresaci niewykupionych paczek odbierali je sobie z poczty dworcowej. Ponieważ dla nas kupców jak i prywatnych nawet odbiorców jest bardzo uciążliwe chodzić po paczki na dworzec, prosimy Szanowną Redakcję „Dz. Bydgoskiego", aby nam poradziła, co my mamy z tą niewygodną i utrudnioną inowacją robić? Dawniej to było przysłowie, że tabakierka jest dla nosa, a teraz widocznie jest odwrotnie. Czy do radosnej twórczości zalicza się i takie zmiany? Sądzę, że to jest nie tylko bez korzyści, ale dla poczty wręcz szkodliwe. Dlatego samego, że już bardzo wielu kupców kieruje swój towar do przedsiębiorstw przewozowych, które mają składnice w śródmieściu.

Dodać należy, że w czasach kiedy jeszcze owych Loydów nie było i ruch paczkowy był dwa, a może i więcej razy większy niż obecnie, paczkarnia na głównej poczcie wystarczyła i dlatego tym bardziej tej wygody nie powinna nas poczta pozbawiać. Choćby i z tego względu, że dziś u żadnego kupca pieniądze nie leżą, aby, gdy mu się paczkę przywiezie, zaraz ją wykupił.

Może Dyrekcja Poczty życzenia te weźmie pod uwagę. **B.**

Wielki kiermasz na rzecz najuboższych.

Aby zasilić fundusz na najuboższych parafian Najśw. Serca Pana Jezusa, zawiązał się komitet urządzenia wielkiego kiermaszu 4 lipca br. w lesie za cmentarzem parefialnym. Poszczególne komisje komitetu rozpoczęły już swą działalność. Szereg niespodzianek rozrywkowych, dobra orkiestra, bufety własne, zabawy dla dzieci itp. włączono do programu. Wybór miejsca zabawy jest bardzo trafny, bo odbędzie się w lesie gdańskim za cmentarzem parafialnym. Początek kiermaszu o godz. 13. Wstęp bezpłatny. Szan. obywatelstwo m. Bydgoszczy i okolicy, a szczególnie wszystkich parafian par. Najśw. Serca Pana Jezusa uprasza się, aby dało dowód, że pamięta o tych najbiedniejszych.

Obozy letnie Ligi Morskiej.

Zarząd główny Ligi Morskiej organizuje obozy dla swych członków.

Dla dorosłych: obóz nad morzem od 15 czerwca do 31 sierpnia. Opłata za tydzień 22 zł, za 2 tygodnie 43 zł, za 3 tygodnie 64 zł, za 4 tygodnie 85 zł; **kurs żeglarski w Trokach** od 1 do 28 sierpnia. Opłata za 4 tygodnie 70 zł. **Obóz w Rumunii nad morzem Czarnym** od 2 do 27 lipca i od 2 do 27 sierpnia. Opłata za turnus 250 zł. **Obozy w Jugosławii,** nad Adriatykiem w miesiącu lipcu, sierpniu i wrześniu w trzech miejscowościach: Bakar, Boka Kotarska i Omisz. Opłata za 1 miesiąc ze zwiedzeniem Wiednia od 270 do 290 zł. **Wycieczki do Paryża** lądowo-morskie i morskie w czerwcu, lipcu, sierpniu. Opłata od 290 do 390 zł.

Dla młodzieży: kurs żeglarski nad jeziorem Narocz od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. Opłata za 4 tygodnie 50 zł. **Obóz nad jeziorem Żarnowieckim** od 1 do 28 lipca i od 1 do 28 sierpnia. Opłata 60 zł.

Zapisy i szczegółowe informacje w okręgach L. M. K. i zarządzie głównym L. M. K., Warszawa, ul. Widok 10 (tel. 314-40) oraz **w oddziale Ligi Morskiej w Bydgoszczy,** ul. Gamma 2 m. 11 od godz. 16—20.

Stan wody na Wiśle. Kraków — 2,73, Zawichost 1,29, Warszawa 0,61, Płock 0,39, Toruń 0,10, Fordon 0,12, Chełmno — 0,06, Grudziądz 0,12, Korzeniowo 0,29, Piekło — 0.33, Tczew — 0,52, Einlage 2,18, Schievenhorst 2,40. Temp. wody + 16,4.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja do 10 września 1937 r.

Odjazd pociągów z Bydgoszczy w niedzielę i święta do:

Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 18.30, 21.00, 23.35
Wierzchucina 10.25, 22.10
Lasu, Opławca i Smukały 8.10, 8,25 W, 10.00, 10.25, 11.05, 12.30, 14.00, 14.40, 15.20, 16.20, 17.30, 18.30, 21.00, 22.10, 23.35
Smukały Dolnej 8.25 W, 10.00, 14.40, 17.30

w dni powszednie do:

Koronowa 8.10, 11.05, 12.30 *†, 14.00, 16.00, 18.30, 21.00
Wierzchucina 11.40 *, 13.30 *, 15.30 **, 19.35 *
Wąwelna 13.30 *, 19.35 *
Opławca i Smukały 8.10, 8,25 W, 11.05, 11.40 *, 12.30 *†, 13.30 *, 14.00, 15.30 **, 16.00, 18.30, 19.35, 21.00
Smukały Dolnej 8,25 W.

Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. *† Pociągi kursują w soboty. ** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki. W - **Pociąg wycieczkowy, kursuje codziennie, wyjazd z Bydgoszczy o godz. 8.25, przy przejazdach tym pociągiem pasażerowie korzystają ze zniżki 50% od biletów normalnych — powrót może nastąpić tego samego dnia dowolnym pociągiem.** (9300

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem".

Repertuar kin:
Słońce: „Kaprys pięknej pani".
Stylowe: „Bohater z Texasu".
Świt: „Legia zatraceńców".

Teatr Zdrojowy: „Roxy". W piątek dnia 18 bm. o godz. 20.30 odbędzie się w sali Teatru Zdrojowego przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej. Odegraną zostanie znana komedia amerykańska Conners'a „Roxy". W roli tytułowej i popisowej wystąpi p. Jadwiga Zaklicka. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. St. Knasta.

Korso kwiatowe. Z okazji Tygodnia PCK urządza się w Inowrocławiu w niedzielę 20 bm. o godz. 16 korso kwiatowe. PCK prosi o wzięcie udziału w propagandowym pochodzie i o przysłanie powozów, wozów i samochodów, przystrojonych kwiatami. Miejsce zbiórki — Dom Kuracyjny, ul. Narutowicza, czoło w kierunku gmachu sądowego. Zgłoszenia udziału należy przysyłać do soboty 19 bm. pod adresem sekretariatu PCK ul. Król Jadwigi 33.

Tragiczna kąpiel. Kazimierz Kopeć, 18-letni uczeń szkoły podof. CWT Lot. w Bydgoszczy spędzał pierwszy urlop wypoczynkowy w domu rodziców w Niszczewicach pow. Inowrocław. W ub. niedzielę udał się do pobliskiego stawu, aby się wykąpać. Dopiero po 3 godzinach rozpoczęto poszukiwania w stawie, gdyż nikt nie zauważył jego utonięcia. Po godzinnym przeszukiwaniu stawu znaleziono wreszcie topielca. Po stwierdzeniu śmierci przez p. dr. Tomaszewskiego ze Złotnik Kuj. zabrała żandarmeria z Bydgoszczy zwłoki samochodem sanitarnym do kostnicy szpitala wojskowego w Bydgoszczy.

Właściciele nieruchomości obradują. Pod przewodnictwem prezesa p. mec. Cerkaskiego odbyło się posiedzenie Stow. Właśc. Nier. po czym zostały złożone sprawozdania z obrad Okr. Zw. Tow. Właśc. Nieruch. w Poznaniu oraz Rady Naczelnej w Warszawie. Z kolei przewodniczący sekcji samorządowej przy Stowarzyszeniu p. radny Wróblewski złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. W dyskusji domagano się, aby zarządy miast nie przyjmowały bezrobotnych z gmin, którzy się następnie stają ciężarem dla miasta. Również postanowiono poprosić prezydenta na następne zebranie. Sprawę zamieszkiwania domów przeznaczonych dla bezrobotnych przez ludzi zarabiających zdaniem p. Chlipalskiego należy poddać surowej rewizji. Po omówieniu drobnych spraw, zebranie zamknięto.

Gwałtowna burza z piorunami. Nad częścią powiatu inowrocławskiego przeszła gwałtowna burza z piorunami, powodując pożary i poważne straty, przeważnie u rolników. Grom uderzył w stodołę rolnika Borysa w Parchankach (pow. Inowrocław). Stodoła spaliła się doszczętnie. Również grom uderzył w dom mieszkalny roln. M. Bochata w Mimowoli. Na szczęście grom był zimny i poza rozbiciem kilku dachówek na dachu, nie wyrządził żadnych szkód. W wiosce Szpital od uderzenia piorunu powstał ogień w zagrodzie R. Erwina. Spalił się chlew, szopy i stodoły. Pogorzelec był ubezpieczony. W wiosce Gąski uderzył zimny grom w dom mieszkalny A. Poschalda i wyrządził znaczne spustoszenia, zarywając dach i sufit. Straty są znaczne.

Kiermasz dla dzieci pracowników kolejowych. Rodzina Kolejowa urządza w niedzielę, 20 bm. wielki kiermasz dla dzieci pracowników kolejowych z barwnym pochodem na strzelnicę Bractwa Kurkowego. Zbiórka dzieci o godz. 14-tej w przedszkolu ul. Magazynowa 4. W programie kiermaszu: domek szczęścia, gry, zabawy, tańce itp. przy dźwiękach doborowej muzyki.

Zderzenie. W kierunku Rynku jechał na motocyklu p. A. Stach z Gdyni. Jezdnią obok budynku Urzędu Pocztowego jechał lewą stroną rowerem niej. Czabański. Motocyklista i rowerzysta znaleźli się w pewnym momencie na przeciw siebie. P. Stach skierował momentalnie motocykl w bok, uderzając tylko tyłem w rower Czabańskiego, który spadł na jezdnię, doznając obrażeń zewnętrznych.

—o—

KRUSZWICA. Dnia 15 bm. około północy wybuchł groźny pożar w Sławsku Wielkim, który strawił stodołę, szopy, wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze na szkodę p. Brauera. Straty wynoszą 15 tys. zł,

GĘBICE. Podczas burzy uderzył piorun w świniarnię maj. Rożanna zabijając 2 tuczniki.

STRZELNO. W Stodołach uderzył grom w oborę rolnika A. Hestesta, gdzie zabił krowę i uszkodził dach. W Jeziorach Wielkich jeden z piorunów uderzył w szopę p. Dzikowskiego. Straty wynoszą 5.000 zł. Uderzył piorun w zabudowania roln. Szymkowiaka w Strzelcach, gdzie zabił 4 konie, 13 szt. bydła i kilka świń. Poza tym spaliła się stodoła, stajnia, obora, chlew i narzędzia rolnicze. Od huku pioruna został ogłuszony parobek, który spał w stajni. Straty wynoszą ok. 11 tys. zł.

MOGILNO (mk.) W ostatnich trzech dniach wybuchło znowu w pow. mogileńskim kilka groźnych pożarów. W Paprosie u roln. Spychalskiego od pioruna powstał pożar, który strawił stodołę, 2 szopy, maszyny rolnicze oraz 30 ctr. kartofli. Strata 10.000 zł. W Bachorcach u roln. W. Różyckiego wskutek zapalenia się wiorów przy piecu kuchennym powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i częściowo urządzenie domowe. Straty 5.000 zł. Rolnikowi Fr. Pundo w Młynicach spłonęła stodoła wraz z narzędziami ogólnej wartości 8.000 zł. Na szkodę roln. St. Pawłowskiego w Górach spłonęła stodoła z oborą, 50 ctr. żyta, młócarnia, sieczkarnia. Strata cą 6.700 zł. Pożar powstał od zapalenia się mierzwy. Wreszcie w Orpikowie A. Smykowi spaliła się stodoła, chlew, 2 szopy, sieczkarnia i inne maszyny rolnicze. Straty obliczą pogorzelec na sumę 10.700 zł.

— Nieznany sprawca skradł rower na szkodę A. Kołackiego z Szydłówca pozostawiony w lesie. W nocy na 16 bm. z chlewa H. Hamera w Wasielewku nieznani sprawcy skradli świnię wagi 110 kg wart. 120 zł, którą na miejscu ubili.

TRZEMESZNO (mk.) Dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się do chlewa p. Schmidta w Ostrowitem pod Trzemesznem, gdzie ubili 2 ctr. tucznika i zabrali, go. Łupem złodziei padło mięso, masło, sery — ogólnej wartości 200 zł.

— W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Sarniewicz związek małżeński pomiędzy p. P. Gabryjelewiczem z Gniezna a p. K. Golówną z Trzemeszna.

Nakło.

— Ostatnia niedziela upłynęła pod znakiem uroczystości naszej dzielnej straży pożarnej. Dzięki własnemu wysiłkowi ze składek członkowskich zdobyła straż zmotoryzowany wóz rekwizytowy. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6 pobudką z wieży ratuszowej. Krótko potem wyruszyły oddziały zebranych straży pożarnych na ćwiczenia, po czym odbyła się zbiórka i raport, który w zastępstwie starosty pow. odebrał wicestarosta p. mgr R. Szczepański. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się na Rynku poświęcenie samochodu przez ks. prob. Gepperta, po czym odbyła się defilada strażaków. W dalszym ciągu uroczystości odbyło się uroczyste posiedzenie w sali p. Goniszewskiego, podczas którego nastąpiło podpisanie aktu erekcyjnego przez wszystkich przybyłych gości i chrzestnych. Wśród gości obecni byli prócz p. wicestarosty pp. delegat okręgowy Zw. Straży Poż. z Poznania Teicher, komendant zawod. miejskiej straży poż. z Bydgoszczy Wozignój i delegat Z. U. W. inspektor Lausz. Po uroczystym wpisaniu się do specjalnego albumu nastąpił wspólny obiad. Program popołudniowy wypełniony był dalszymi popisami strażaków.

CHEŁMNO (lm.) Kino „Uciecha": „Bogate biedactwo".

— Rozpoczął w tych dniach swoje urzędowanie nowy starosta p. mjr Zygmunt Gużewski.

— Policję zaalarmowano, że nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania adwokata Szymańskiego w nocy z 15 na 16 bm. przy czym łupem ich padły: teczka skórzana, nakrycia stołowe srebrne, ogólnej wartości 400 zł. Sprawcy splądrowali całe mieszkanie w poszukiwaniu za gotówką, której jednak nie znaleźli. Dochodzenia w toku.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437 i Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:
Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".
Gryf: „Komediant" — film wiedeński.
Orzeł: „Hrabina Marica".

Popularny pociąg Sokoli do Katowic. Kto chciałby korzystać z taniego przejazdu do Katowic, może się jeszcze do końca tygodnia zgłosić u skarbnika Okręgu p. Wł. Skopińskiego ul. J. Wybickiego 31, tel. 1480. Bilety w obie strony wynoszą wraz z kartą uczestnictwa (zlotową) 15 zł. Odjazd pociągu popularnego z Grudziądza nastąpi w sobotę, 26 bm. o godz. 19,35 — przyjazd do Katowic w niedzielę, 27 o godz. 8 rano. Biletów na stacji nabyć nie można. Odjazd z Katowic nastąpi w nocy dnia 29 bm. przyjazd do Grudziądza 30 bm. w godzinach przedpołudniowych. Bilety pociągu popularnego ważne są tylko i jedynie do tego pociągu popularnego, do innych pociągów są nieważne.

Z życia Powstańców i Wojaków. Na odbytym walnym zebraniu placówki Powst. i Woj. OK. VIII wybrano nowy zarząd w składzie następującym: pp. Zakrzewski — prezes, Szubrych — wicepr., Siekierkowski — sekr., Gradowski — zast., Szram — skarbnik, ks. kap. Sowiński — ośw., Murawski — ref. ograniz., Graczyk — ref. ubezpiecz. Po wyborach zabrał głos dr Zakrzewski dziękując członkom za dotychczasową współpracę, apelując jednocześnie o dalszą i o pozyskanie wszystkich byłych wojaków do organizacji. Zebranie, któremu przewodniczył kpt. rez. p. Jarzyński zakończono okrzykiem na cześć wodza armii marszałka Rydza-Śmigłego.

Złodzieje na plaży. Na plaży po drugiej stronie Wisły skradli złodzieje 5 par obuwia i zegarek damski wartości 100 zł. Jako sprawców przytrzymano 3 chłopców: Z. Krajewskiego (Małomłyńska 3), Wł. Bajera (Plac 23 Stycznia 29) i J. Langowskiego (Bracka 2). Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Zuchwałe kradzieże. Do mieszkania A. Orzechowskiego zam. w Owczarkach włamał się za pomocą wybicia szyby w oknie, w czasie nieobecności domowników K. Szpadzińskiego (Pułaskiego 13) i skradł 135 zł gotówki i rewolwer. Przybyła w tym czasie do mieszkania żona Orzechowskiego spłoszyła złodzieja, który zbiegł przez okno w pole. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia złodzieja. Skradzionych pieniędzy ani też rewolweru przy nim nie znaleziono. Drugą kradzież zgłosił J. Wilczewski (Sobieskiego 7). W nocy z 13 na 14 bm. wszedł przez otwarte okno do jego mieszkania nieznany sprawca i skradł stołowiznę, bieliznę oraz artykuły żywnościowe ogólnej wartości 150 zł.

Z zebrania właścicieli nieruchomości

w Grudziądzu.

Grudziądz. W ub tygodniu odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia. Zebranie zagaił prezes p. dr Fr. Żakrzewski, zdając sprawę ze zjazdu rady nadzorczej w Warszawie, na którym uchwalono ważne postulaty. P. dyr. Stanek omówił przebieg poszczególnych spraw zjazdu rady naczelnej i podał wynik z konferencji w Min. Skarbu w Warszawie. Następnie p. Rykowski referował statut i warunki pożyczki Zach. Pol. Tow. Kred. M. w Poznaniu, która to instytucja udziela pożyczek na spłatę hipotek ciążących na nieruchomościach miejskich. Szczegóły i wyjaśnienia udziela sekretariat Stow. w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr 12.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja. P. Hamelski udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie wymiarów podatku od nieruchomości na rok 1937. Następnie uchwalono wniosek, że: Z uwagi na to, że właściciele nieruchomości są przeciążeni podatkami, a poza tym ponoszą wielkie ofiary na rzecz bezrobotnych, żądamy: zastosowania progresji w państwowym podatku od nieruchomości od 4—10 procent i to przy podstawie do 1.000 zł 4%, do 4.000 zł 6%, do 7.000 zł 8%, ponad 7.000 zł 10%. Na zakończenie apelował p. prezes dr Zakrzewski, aby skupiono się w organizacji właścicieli nieruchomości w celu słusznej obrony praw własności na Pomorzu.

ŚWIECIE (t). Pow. kom. pom. dzieciom i młodzieży urządza w lipcu 2 kolonie po 60 dzieci bezrobotnych każda. Kolonie te zostaną pomieszczone w lasach sosnowych pod Osiem, tuż w pobliżu rzeki Wdy.

— W środę 16 bm odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejscowym gimnazjum państwowym.

KOŚCIERZYNA. Pomiędzy rob. roln. Zwarą i Wł. Troką, zam. w Markubowie pod Kościerzyną, wynikła bójka, w wyniku której został T. tak niebezpiecznie pokłuty nożem, że w szpitalu zmarł. Tłem sprzeczki, a następnie bójki była łódka, której wypożyczenia odmówił Troka.

— Ostatnio przeciągnęła nad miastem i okolicą burza z piorunami. Piorun uderzył w antenę „Hotelu Dworcowego" i cały radioodbiornik został zniszczony. Powstały pożar stłumiono. Nad okolicą przeszła burza gradowa, która zasiewy prawie doszczętnie zniszczyła. W Będominku uderzył piorun w środku wioski w dąb, który roztrzaskał na drzazgi. U osadnika Benki w Zieleninie uderzył piorun w komin, nie wyrządzając większych szkód. W Śledziowej Hucie uderzył piorun w stodołę, która się spaliła. W Małym Klińczu u osadnika Kubizny uderzył piorun w komin i zabił dziecko, raniąc chłopca i kobietę.

FOSHUTA POW. KOŚCIERSKI. Jednej z ostatnich nocy do domu 60-letniej Erny Hahn w Foshucie zakradli się po wyjęciu szyby w oknie złodzieje i poczęli plądrować mieszkanie. Gdy weszli do sypialni, Hahnowa zbudziła się i podniosła alarm, głośno wzywając pomocy. Niezrażeni tym napastnicy krzyczącą poczęli bić kijem po głowie i rękach i nie wyszli, zanim nie spakowali zrabowanej garderoby wartości 200 zł. Pol. państw. wpadła na trop zuchwalców i jednego z nich ujęła. Jest nim niejaki Jan Machnikowski ze Starej Kiszewy, którego H. rozpoznała w czasie konfrontacji. Pościg za dalszymi sprawcami włamania trwa.

OLPUCH, POW. KOŚCIERSKI. Do oberży p. Podolskiego w Olpuchu przybyło 2 osobników, którzy po rozgoszczeniu się, rozpoczęli libację. Do stołu zaprosili też i właściciela oberży p. Podolskiego. Przy kieliszku i pogawędce czas szybko upływał, tak, że libacja trwała kilka godzin. W pewnym momencie wskutek nadmiernego użycia trunków właściciel oberży p. P. zasnął twardo. Korzystając z tego przygodni goście wtargnęli do mieszkania prywatnego p. P., gdzie steroryzowali żonę p. P. i zażądali wydania pieniędzy. Żona p. Podolskiego widząc przed sobą opryszków z bronią w ręku wydała im 205 zł, które posiadała.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 18 czerwca 1937 roku.

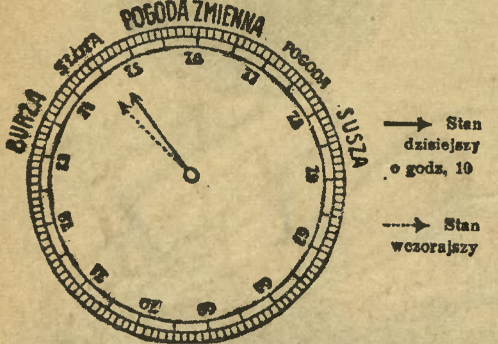
KALENDARZYK.

Dziś: Efrema w. D. K.
Jutro: Julianny Falkonieri p.
Wschód słońca o godzinie 3.36.
Zachód słońca o godzinie 20.25.

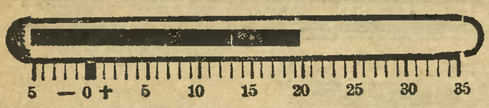
Stan pogody.

Znowu rozpogodzenie.

Powietrze polarno-morskie, płynące z północnego zachodu, ogarnęło znaczny obszar Polski, a czoło tej masy dociera do linii Bugu, wędrując w dalszym ciągu ku wschodowi. Wczoraj o godz. 14 notowano: 9 st. w Zakopanem, 10 w Cieszynie, 11 w Katowicach, 12 w Łodzi, Kielcach i Krakowie, 14 w Warszawie, 15 w Gdyni i Poznaniu, **18 w Bydgoszczy,** 21 w Przemyślu, 25 w Brześciu i Wilnie, 26 we Lwowie, a 27 w Łucku. Na Pomorzu miejscami była ulewa.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego“ w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem

REPERTUAR KIN:

As: „Boccacio“.
Mars: „Jasnowidz“.
Świt: „Lekkoduch“.

Hiena cmentarna w potrzasku.

Na cmentarzu przy ul. św. Jerzego w Toruniu dokonywano od dłuższego czasu kradzieży róż z grobów. Ostatnio udało się przychwycić złodzieja cmentarnego, którym okazał się Kazimierz Mazurkiewicz. Bezczelnego złodzieja aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wielka zabawa letnia.

W niedzielę, dnia 20 bm. na placu powystawowym w Toruniu odbędzie się wielka zabawa letnia, urządzona staraniem szkoły powszechnej nr 9. Na placu zabawy przygotowuje się wiele atrakcyj i uroz-maiceń tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Tani i obfity bufet na miejscu. Pobyt umili wszystkim koncert orkiestry wojskowej. Dochód przeznacza się na dożywianie biednej dziatwy szkolnej i na zakup pomocy naukowych. W razie niepogody zabawa odbędzie się w budynku szkolnym.

— **Z teki policjanta.** Dnia 15 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 3 wypadki drobnych kradzieży oraz spisano 7 doniesień za kąpanie się w Wiśle w miejscu zakazanym, 4 doniesienia za przekroczenie przepisów policyjno-admin., 4 doniesienia za przekroczenie przepisów drógowych i 3 doniesienia za zakłócenie spokoju publicznego. Dnia 16 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 6 wypadków różnych drobnych kradzieży oraz spisano 4 doniesienia za kąpanie się w Wiśle w miejscu zakazanym, 5 doniesień za przekroczenie przepisów drogowych i 2 doniesienia za zakłócenie spokoju nocnego.

Do akademików Pomorzan!

W dniach 19 i 20 czerwca 1937 r. odbędzie się w Toruniu wielki zjazd akademików Pomorzan, organizowany przez Akademickie Koła i Korporacje młodzieży pomorskiej wszystkich uczelni polskich.

Celem zjazdu jest zadokumentowanie, że Pomorzanie stoją twardo i wiernie na straży przynależności Pomorza do Polski, a w szczególności, że rodowici Pomorzanie-akademicy, zapatrzeni w polski Bałtyk, sercem i duszą przylgnęli do naszej ukochanej ziemi i że w jej obronie i dla jej dobra gotowi wszystko poświęcić. Akademicy Pomorzanie na zjeździe zamanifestować mają swój szczerze polski, narodowy patriotyzm i bezkompromisowy światopogląd katolicki oraz wykazać, że na Pomorzu nie brak rdzennie polskiej, rodzimej inteligencji, zdolnej i należycie przygotowanej do przodownictwa we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Dlatego też potrzeba, aby w zjeździe wszyscy bez wyjątku akademicy Pomorzanie jak najliczniejszy wzięli udział.

Organizatorzy niniejszym zapraszają na zjazd ten również starszych kolegów, akademików-Pomorzan rodowitych, aby swym uczestnictwem w zjeździe zadokumentowali łączność i jedność naszej pomorskiej akademickiej rodziny.

Komitet Organizacyjny Zjazdu.

Wyjaśnienie: Wobec ogłoszenia przez warszawską agencję prasową „ATE“ nieścisłych informacyj o zjeździe, Komitet Organizacyjny wyjaśnia, że w zjeździe akademików Pomorzan w dn. 19 i 20 czerwca br. w Toruniu uczestniczyć mają tylko i wyłącznie **rodowici Pomorzanie-akademicy.**

Wszelkich bliższych informacyj o zjeździe udzielać będzie w dn. 19 i 20 bm. komisja zjazdowa w „Dworze Artusa“ w Toruniu.

Program zjazdu:

Sobota, dnia 19 czerwca br.:

Godz. 15,00 — zebranie inauguracyjne w sali „Dworu Artusa“.
Godz. 17,00 — posiedzenie komisyj zjazdowych.
Godz. 20,00 — zebranie towarzyskie w salach „Dworu Artusa“.

Niedziela, dnia 20 czerwca br.:

Godz. 9,30 — uroczyste nabożeństwo z kazaniem w bazylice św. Jana.
Godz. 10,30 — pochód na Plac św. Katarzyny — złożenie hołdu Najśw. Maryi Pannie, Patronce Polskiej Młodzieży Akademickiej i odnowienie ślubowań jasnogórskich, po czym na Starym Rynku złożenie wieńca przed pomnikiem Mikołaja Kopernika.
Godz. 12.00 — uroczysta akademia w Teatrze Ziemi Pomorskiej (z referatami ks. sen. F. Bolta, red. E. Piszcza i Fr. Przytarskiego oraz występami chóru „Lutnia“ i orkiestry 63 pp.)
Godz. 14,00 — wspólny obiad w „Dworze Artusa“.
Godz. 16,00 — zebranie plenarne i zamknięcie zjazdu.

Czworaczki z dyplomami.



Sławne czworaczki amerykańskie, nazwiskiem Keys, dziś 23-letnie panny, uzyskały jednocześnie dyplomy ukończenia uniwersytetu w Wacolin, stanu Texas. Na zdjęciu naszym dyplomowane czworaczki pp. Roberta, Mona, Mary i Leota.

„Tydzień Morza“ w Toruniu.

W sali Domu Społecznego w Toruniu odbyło się zebranie organizacyjne „Tygodnia Morza“. Zebraniu przewodniczył ks. prob. Ziemski.

Do komitetu wykonawczego wybrano cały zarząd obwodu LKM, oraz utworzono 3 sekcje: propagandową, imprezową i zbiórkową.

Program „Tygodnia Morza“ jest następujący:

28 czerwca: dekorowanie domów, okien wystawowych itp.; godz. 17: pogadanki w fabrykach o ważności morza; godz. 19: właściwe rozpoczęcie „Tygodnia Morza“, wciągnięcie na maszt flagi LKM, hejnał z wieży ratuszowej, przemówienie z Gdyni przez megafony na Rynku Staromiejskim; godz. 19,30: capstrzyk ulicami miasta; godz. 20: obchód wianków, popisy chórów żołnierskich, orkiestr itp.

29 czerwca: o godz. 10: msza polowa z kazaniem, po czym pochód ulicami: Wały, Prostą, św. Katarzyny na Rynek Staromiejski. Tam zebrani wysłuchają przemówień: Pana Prezydenta R. P. i gen. Sosnkowskiego przez radio. Po południu kluby wodne urządzają regaty, w czasie których koncert orkiestr.

4 lipca odbędzie się zabawa ludowa w „Zieleńcu“. Zbiórka na Fundusz Obrony Morskiej w dniach: 29 czerwca i 4 lipca.

Wytyczne dla prac gazowniczych i kanalizacyjnych.

Na XIX zjazd gazowników, wodociągowców i techników sanitarnych, który odbędzie się w dniach 21 do 23 czerwca br. w Grudziądzu zgłoszono 28 referatów.

Ze szczególnie interesujących należy wymienić następujące: „Możliwości rozwoju gazownictwa w Polsce“ — inż. Bronisław Klimczak (Bydgoszcz), „O reglamentacji przerobu smoły“ — inż. Kazimierz Muszkat (Warszawa).

Referat ten jest ciekawy z uwagi na zagadnienie obrony i samowystarczalności kraju, smoła bowiem stanowi zasadniczy surowiec dla przemysłu wojennego i chemicznego.

Następnie: „Gazyfikacja pojazdów mechanicznych“ — inż. Jan Łosiński (Warszawa), „Klimatyzacja jako czynnik rozwoju higieny miast“ — inż. Stanisław Kowalczewski. Zazębienie gospodarki gazowni i elektrowni miejskiej“ — inż. Juliusz Pisula (Gniezno), „Budowa gazociągu dalekosiężnego Chodowice — Kochawina — Chodorów“ — inż. Ignacy Piątkiewicz (Lwów).

Amatorzy tytoniowi pod kluczem.

Do składu Ludwika Rolota w Toruniu, włamało się kilku sprawców, którzy skradli różnych wyrobów tytoniowych za 290 złotych.

Poszukiwania za włamywaczami zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Ostatnio władze śledcze zwróciły uwagę, że niej. Edmund Żywicki i Jan Kordowski muszą mieć nadmiar papierosów, gdyż w dość dużych ilościach sprzedają je. Przeprowadzona w ich mieszkaniach rewizja doprowadziła do stwierdzenia, że właśnie oni są sprawcami kradzieży. Obu ptaszków aresztowano i oddano do dyspozycji sądu.

Krwawa bójka w Starym Toruniu.

Zatrudnieni u rolnika Arnolda Giesego w Starym Toruniu robotnicy: Gerhard Hinkelman i Adolf Figura posprzeczali się przy pracy o jakąś błahostkę. Ponieważ obaj mieli do siebie oddawna urazę, sprzeczka zamieniła się w krwawą bójkę. W pewnym momencie Hinkelman porwał leżące opodal widły i wpakował je swemu przeciwnikowi w brzuch.

Ciężko rannego robotnika przewieziono do szpitala w Toruniu, zaś Hinkelmana aresztowano i osadzono w więzieniu.

Popis uczni Konserwatorium Muzycznego w Toruniu.

W dniu wczorajszym w sali koncertowej Konserwatorium Muzycznego w Toruniu, odbył się wielki popis uczniów. Popis trwał blisko 5 godzin.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że tym razem publiczność dopisała.

Na popisie obecny był p. wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz.

Szczegółowe omówienie popisu umieścimy w dniu jutrzejszym.

Pokaz lotniczy.

W ramach „II Lotu Pomorskiego“ zorganizowanego przez Aeroklub Pomorski, odbędzie się wielki pokaz lotniczy na lotnisku wojskowym w Toruniu.

Przypominamy wszystkim czytelnikom, że pokaz odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm.

Podczas pokazu odbywać się będą loty pasażerskie nad Toruniem, za opłatą 3 złotych.

Strzeleckie mistrzostwa w Toruniu.

W dniach 19 i 20 bm. w Toruniu odbędą się zawody strzeleckie o mistrzostwo Polsk. Zw. Strzelectwa Sportowego i Łuczniczego.

Do zawodów zgłosiło się 330 uczestników z całego Pomorza, którzy zostali podzieleni na cztery grupy: a) wojsko, policja i straż graniczna; b) organizacje zrzeszone w PZSS i PZ Łuczn.; c) PW. przedpoborowi i hufce szkolne; d) kobiety.

Zawody odbywać się będą na strzelnicach Kolej. Przysp. Wojsk. i Zjedn. Bractw Kurkowych oraz na torze łuczniczym na Rudaku.

—X—

PRZYKŁAD Z GÓRY.

Johann Piffke zalega z podatkami. Berliński urząd skarbowy wielokrotnie monitował go, lecz bez skutku. Wreszcie zawezwano opornego płatnika przed oblicze samego naczelnika urzędu.

Johann Piffke zjawił się o wyznaczonej porze i bez słowa wręczył naczelnikowi ulotkę propagandową ze słowami Hitlera:

„Dajcie mi cztery lata czasu!“

WYZNANIE.

— Pani, rodzice nasi już się porozumieli w kwestii posagu, teraz więc nic mnie nie krępuje wyznać moją gorącą miłość.

WYRÓŻNIENIE.

— Nie rozumiem, czemu nasza diva taka była zła po przedstawieniu? Przecie otrzymała cztery wspaniałe kosze kwiatów.

— Tak, ale zapłaciła za pięć!

GEOGRAF.

Nauczyciel: — Malski, gdzie leży Londyn?

Malski: — Szukamy go co dzień na fali 90.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy **„Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka „Pod Lwem".

Repertuar kin:

Słońce: „Kaprys pięknej pani".
Stylowe: „Bohater z Texasu".
Świt: „Legia zatraceńców".

Teatr Zdrojowy: „Roxy". W piątek dnia 18 bm. o godz. 20,30 odbędzie się w sali Teatru Zdrojowego przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej. Odegraną zostanie znana komedia amerykańska Conners'a „Roxy". W roli tytułowej i popisowej wystąpi p. Jadwiga Zaklicka. Przedsprzedaż biletów odbywa się w księgarni p. St. Knasta.

Korso kwiatowe. Z okazji Tygodnia PCK urządza się w Inowrocławiu w niedzielę 20 bm. o godz. 16 korso kwiatowe. PCK prosi o wzięcie udziału w propagandowym pochodzie i o przysłanie powozów, wozów i samochodów, przystrojonych kwiatami. Miejsce zbiórki — Dom Kuracyjny, ul. Narutowicza, czoło w kierunku gmachu sądowego. Zgłoszenia udziału należy przysyłać do soboty 19 bm. pod adresem sekretariatu PCK ul. Król Jadwigi 33.

Tragiczna kąpiel. Kazimierz Kopeć, 18-letni uczeń szkoły podof. CWT Lot. w Bydgoszczy spędzał pierwszy urlop wypoczynkowy w domu rodziców w Niszczewicach pow. Inowrocław. W ub. niedzielę udał się do pobliskiego stawu, aby się wykąpać. Dopiero po 3 godzinach rozpoczęto poszukiwania w stawie, gdyż nikt nie zauważył jego utonięcia. Po godzinnym przeszukiwaniu stawu znaleziono wreszcie topielca. Po stwierdzeniu śmierci przez p. dr. Tomaszewskiego ze Złotnik Kuj. zabrała żandarmeria z Bydgoszczy zwłoki samochodem sanitarnym do kostnicy szpitala wojskowego w Bydgoszczy.

Właściciele nieruchomości obradują. Pod przewodnictwem prezesa p. mec. Cerkaskiego odbyło się posiedzenie Stow. Właśc. Nier. po czym zostały złożone sprawozdania z obrad Okr. Zw. Tow. Właśc. Nieruch. w Poznaniu oraz Rady Naczelnej w Warszawie. Z kolei przewodniczący sekcji samorządowej przy Stowarzyszeniu p. radny Wróblewski złożył sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej. W dyskusji domagano się, aby zarządy miast nie przyjmowały bezrobotnych z gmin, którzy się następnie stają ciężarem dla miasta. Również postanowiono poprosić prezydenta na następne zebranie. Sprawę zamieszkiwania domów przeznaczonych dla bezrobotnych przez ludzi zarabiających zdaniem p. Chlipalskiego należy poddać surowej rewizji. Po omówieniu drobnych spraw, zebranie zamknięto.

Gwałtowna burza z piorunami. Nad częścią powiatu inowrocławskiego przeszła gwałtowna burza z piorunami, powodując pożary i poważne straty, przeważnie u rolników. Grom uderzył w stodołę rolnika Borysa w Parchankach (pow. Inowrocław). Stodoła spaliła się doszczętnie. Również grom uderzył w dom mieszkalny roln. M. Bochata w Mimowoli. Na szczęście grom był zimny i poza rozbiciem kilku dachówek na dachu, nie wyrządził żadnych szkód. W wiosce Szpital od uderzenia piorna powstał ogień w zagrodzie R. Erwina. Spalił się chlew, szopy i stodoły. Pogorzelec był ubezpieczony. W wiosce Gąski uderzył zimny grom w dom mieszkalny A. Poschalda i wyrządził znaczne spustoszenia, zarywając dach i sufit. Straty są znaczne.

Kiermasz dla dzieci pracowników kolejowych. Rodzina Kolejowa urządza w niedzielę, 20 bm. wielki kiermasz dla dzieci pracowników kolejowych z barwnym pochodem na strzelnicę Bractwa Kurkowego. Zbiórka dzieci o godz. 14-tej w przedszkolu ul. Magazynowa 4. W programie kiermaszu: domek, szczęścia, gry, zabawy, tańce itp. przy dźwiękach dobrowej muzyki.

Zderzenie. W kierunku Rynku jechał na motocyklu p. A. Stach z Gdyni. Jezdnia obok budynku Urzędu Pocztowego jechał lewą stroną rowerem niej. Czabański. Motocyklista i rowerzysta znaleźli się w pewnym momencie na przeciw siebie. P. Stach skierował momentalnie motocykl w bok, uderzając tylko tyłem w rower Czabańskiego, który spadł na jezdnię, doznając obrażeń zewnętrznych.

—o—

KRUSZWICA. Dnia 15 bm. około północy wybuchł groźny pożar w Sławsku Wielkim, który strawił stodołę, szopy, wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze na szkodę p. Brauera. Straty wynoszą 15 tys. zł.

GĘBICE. Podczas burzy uderzył piorun w świniarnię maj. Rożanna zabijając 2 tuczniki.

STRZELNO. W Stodołach uderzył grom w oborę rolnika A. Hestesta, gdzie zabił krowę i uszkodził dach. W Jeziorach Wielkich jeden z piorunów uderzył w szopę p. Dzikowskiego. Straty wynoszą 5.000 zł. Uderzył piorun w zabudowania roln. Szymkowiaka w Strzelcach, gdzie zabił 4 konie, 13 szt. bydła i kilka świń. Poza tym spaliła się stodoła, stajnia, obora, chlew i narzędzia rolnicze. Od huku pioruna został ogłuszony parobek, który spał w stajni. Straty wynoszą ok. 11 tys. zł.

MOGILNO (mk.) W ostatnich trzech dniach wybuchło znowu w pow. mogileńskim kilka groźnych pożarów. W Paprosie u roln. Spychalskiego od pioruna powstał pożar, który strawił stodołę, 2 szopy, maszyny rolnicze oraz 30 ctr. kartofli. Strata 10.000 zł. W Bachorcach u roln. W. Różyckiego wskutek zapalenia się wiorów przy piecu kuchennym powstał pożar, który strawił dom mieszkalny i częściowo urządzenie domowe. Straty 5.000 zł. Rolnikowi Fr. Pundo w Młynicach spłonęła stodoła wraz z narzędziami ogólnej wartości 8.000 zł. Na szkodę roln. St. Pawłowskiego w Górach spłonęła stodoła z oborą, 50 ctr. żyta, młócarnia, sieczkarnia. Strata ca 6.700 zł. Pożar powstał od zapalenia się mierzwy. Wreszcie w Orpikowie A. Smykowi spaliła się stodoła, chlew, 2 szopy, sieczkarnia i inne maszyny rolnicze. Straty oblicza pogorzelec na sumę 10.700 zł.

— Nieznany sprawca skradł rower na szkodę A. Kołackiego z Szydłówca pozostawiony w lesie. W nocy na 16 bm. z chlewa H. Hamera w Wasielewku nieznani sprawcy skradli świnię wagi 110 kg wart. 120 zł, którą na miejscu ubili.

TRZEMESZNO (mk.) Dotychczas niewyśledzeni sprawcy włamali się do chlewa p. Schmidta w Ostrowitem pod Trzemesznem, gdzie ubili 2 ctr. tucznika i zabrali go. Łupem złodziei padło mięso, masło, sery — ogólnej wartości 200 zł.

— W kościele parafialnym pobłogosławił ks. prob. Sarniewicz związek małżeński pomiędzy p. P. Gabryjelewiczem z Gniezna a p. K. Golówną z Trzemeszna.

Nakło.

— Ostatnia niedziela upłynęła pod znakiem uroczystości naszej dzielnej straży pożarnej. Dzięki własnemu wysiłkowi ze składek członkowskich zdobyła straż zmotoryzowany wóz rekwizytowy. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 6 pobudką z wieży ratuszowej. Krótko potem wyruszyły oddziały zebranych straży pożarnych na ćwiczenia, po czym odbyła się zbiórka i raport, który w zastępstwie starosty pow. odebrał wicestarosta p. mgr R. Szczepański. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się na Rynku poświęcenie samochodu przez ks. prob. Gepperta, po czym odbyła się defilada strażaków. W dalszym ciągu uroczystości odbyło się uroczyste posiedzenie w sali p. Goniszewskiego, podczas którego nastąpiło podpisanie aktu erekcyjnego przez wszystkich przybyłych gości i chrzestnych. Wśród gości obecni byli prócz p. wicestarosty pp. delegat okręgowy Zw. Straży Poż. z Poznania Teicher, komendant zawod. miejskiej straży poż. z Bydgoszczy Wozignój i delegat Z. U. W. inspektor Lausz. Po uroczystym wpisaniu się do specjalnego albumu nastąpił wspólny obiad. Program popołudniowy wypełniony był dalszymi popisami strażaków.

CHEŁMNO (lm.) Kino „Uciecha": „Bogate biedactwo".

— Rozpoczął w tych dniach swoje urzędowanie nowy starosta p. mjr Zygmunt Gużewski.

— Policję zaalarmowano, że nieznani dotąd sprawcy włamali się do mieszkania adwokata Szymańskiego w nocy z 15 na 16 bm. przy czym łupem ich padły: teczka skórzana, nakrycia stołowe srebrne, ogólnej wartości 400 zł. Sprawcy splądrowali całe mieszkanie w poszukiwaniu za gotówką, której jednak nie znaleźli. Dochodzenia w toku.

Grudziądz.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nocny dyżur pełnią: Apteka pod Koroną, Wybickiego 39, tel. 1437 i Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, tel. 1259.

Repertuar kin:

Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".
Gryf: „Komediant" — film wiedeński.
Orzeł: „Hrabina Marica".

Popularny pociąg Sokoli do Katowic. Kto chciałby korzystać z taniego przejazdu do Katowic, może się jeszcze do końca tygodnia zgłosić u skarbnika Okręgu p. Wł. Skopińskiego ul. J. Wybickiego 31, tel. 1480. Bilety w obie strony wynoszą wraz z kartą uczestnictwa (zlotową) 15 zł. Odjazd pociągu popularnego z Grudziądza nastąpi w sobotę, 26 bm. o godz. 19,35 — przyjazd do Katowic w niedzielę, 27 o godz. 8 rano. Biletów na stacji nabyć nie można. Odjazd z Katowic nastąpi w nocy dnia 29 bm. przyjazd do Grudziądza 30 bm. w godzinach przedpołudniowych. Bilety pociągu popularnego ważne są tylko i jedynie do tego pociągu popularnego, do innych pociągów są nieważne.

Z życia Powstańców i Wojaków. Na odbytym walnym zebraniu placówki Powst. i Woj. OK. VIII wybrano nowy zarząd w składzie następującym: pp. Zakrzewski — prezes, Szubrych — wicepr., Siekierkowski — sekr., Gradowski — zast., Szram — skarbnik, ks. kap. Sowiński — ośw., Murawski — ref. ograniz., Graczyk — ref. ubezpiecz. Po wyborach zabrał głos dr Zakrzewski dziękując członkom za dotychczasową współpracę, apelując jednocześnie o dalszą i o pozyskanie wszystkich byłych wojaków do organizacji. Zebranie, któremu przewodniczył kpt. rez. p. Jarzyński zakończono okrzykiem na cześć wodza armii marszałka Rydza-Śmigłego.

Złodzieje na plaży. Na plaży po drugiej stronie Wisły skradli złodzieje 5 par obuwia i zegarek damski wartości 100 zł. Jako sprawców przytrzymano 3 chłopców: Z. Krajewskiego (Małomłyńska 3), Wł. Bajera (Plac 23 Stycznia 29) i J. Łangowskiego (Bracka 2). Skradzione rzeczy odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Zuchwałe kradzieże. Do mieszkania A. Orzechowskiego zam. w Owczarkach włamał się za pomocą wybicia szyby w oknie, w czasie nieobecności domowników K. Szpadzińskiego (Pułaskiego 13) i skradł 135 zł gotówki i rewolwer. Przybyła w tym czasie do mieszkania żona Orzechowskiego spłoszyła złodzieja, który zbiegł przez okno w pole. Zarządzony pościg doprowadził do ujęcia złodzieja. Skradzionych pieniędzy ani też rewolweru przy nim nie znaleziono. Drugą kradzież zgłosił J. Wilczewski (Sobieskiego 7). W nocy z 13 na 14 bm. wszedł przez otwarte okno do jego mieszkania nieznany sprawca i skradł stołowiznę, bieliznę oraz artykuły żywnościowe ogólnej wartości 150 zł.

Z zebrania właścicieli nieruchomości w Grudziądzu.

Grudziądz. W ub. tygodniu odbyło się miesięczne zebranie Stowarzyszenia. Zebranie zagaił prezes p. dr Fr. Zakrzewski, zdając sprawę ze zjazdu rady nadzorczej w Warszawie, na którym uchwalono ważne postulaty. P. dyr. Stanek omówił przebieg poszczególnych spraw zjazdu rady naczelnej i podał wynik z konferencji w Min. Skarbu w Warszawie. Następnie p. Rykowski referował statut i warunki pożyczki Zach. Pol. Tow. Kred. M. w Poznaniu, która to instytucja udziela pożyczek na spłatę hipotek ciążących na nieruchomościach miejskich. Szczegóły i wyjaśnienia udziela sekretariat Stow. w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr 12.

Po sprawozdaniach wywiązała się dyskusja. P. Hamelski udzielił szczegółowych wyjaśnień w sprawie wymiarów podatku od nieruchomości na rok 1937. Następnie uchwalono wniosek, że: Z uwagi na to, że właściciele nieruchomości są przeciążeni podatkami, a poza tym ponoszą wielkie ofiary na rzecz bezrobotnych, żądamy: zastosowania progresji w państwowym podatku od nieruchomości od 4—10 procent i to przy podstawie do 1.000 zł 4%, do 4.000 zł 6%, do 7.000 zł 8%, ponad 7.000 zł 10%. Na zakończenie apelował p. prezes dr Zakrzewski, aby skupiono się w organizacji właścicieli nieruchomości w celu słusznej obrony praw własności na Pomorzu.

ŚWIECIE (t). Pow. kom. pom. dzieciom i młodzieży urządza w lipcu 2 kolonie po 60 dzieci bezrobotnych każda. Kolonie te zostaną pomieszczone w lasach sosnowych pod Osiem, tuż w pobliżu rzeki Wdy.

— W środę 16 bm odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w miejscowym gimnazjum państwowym.

KOŚCIERZYNA. Pomiędzy rob. roln. Zwarą i Wł. Troką, zam. w Markubowie pod Kościerzyną, wynikła bójka, w wyniku której został T. tak niebezpiecznie pokłuty nożem, że w szpitalu zmarł. Tłem sprzeczki, a następnie bójki była łódka, której wypożyczenia odmówił Troka.

— Ostatnio przeciągnęła nad miastem i okolicą burza z piorunami. Piorun uderzył w antenę „Hotelu Dworcowego" i cały radioodbiornik został zniszczony. Powstały pożar stłumiono. Nad okolicą przeszła burza gradowa, która zasiewy prawie doszczętnie zniszczyła. W Będominku uderzył piorun w środku wioski w dąb, który roztrzaskał na drzazgi. U osadnika Benki w Zieleninie uderzył piorun w komin, nie wyrządzając większych szkód. W Śledziowej Hucie uderzył piorun w stodołę, która się spaliła. W Małym Klińczu u osadnika Kubizny uderzył piorun w komin i zabił dziecko, raniąc chłopca i kobietę.

FOSHUTA POW. KOŚCIERSKI. Jednej z ostatnich nocy do domu 60-letniej Erny Hahn w Foshucie zakradli się po wyjęciu szyby w oknie złodzieje i poczęli plądrować mieszkanie. Gdy weszli do sypialni, Hahnowa zbudziła się i podniosła alarm, głośno wzywając pomocy. Niezrażeni tym napastnicy krzyczącą poczęli bić kijem po głowie i rękach i nie wyszli, zanim nie spakowali zrabowanej garderoby wartości 200 zł. Pol. państw. wpadła na trop zuchwalców i jednego z nich ujęła. Jest nim niejaki Jan Machnikowski ze Starej Kiszewy, którego H. rozpoznała w czasie konfrontacji. Pościg za dalszymi sprawcami włamania trwa.

OLPUCH, POW. KOŚCIERSKI. Do oberży p. Podolskiego w Olpuchu przybyło 2 osobników, którzy po rozgoszczeniu się, rozpoczęli libację. Do stołu zaprosili też i właściciela oberży p. Podolskiego. Przy kieliszku i pogawędce czas szybko upływał, tak, że libacja trwała kilka godzin. W pewnym momencie wskutek nadmiernego użycia trunków właściciel oberży p. P. zasnął twardo. Korzystając z tego przygodni goście wtargnęli do mieszkania prywatnego p. P., gdzie steroryzowali żonę p. P. i zażądali wydania pieniędzy. Żona p. Podolskiego widząc przed sobą opryszków z bronią w ręku wydała im 205 zł, które posiadała.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 18 czerwca 1937 roku.

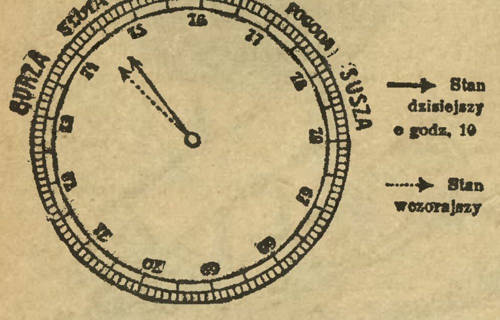
KALENDARZYK.

Dziś: Efrema w. D. K.
Jutro: Julianny Falkonieri p.
Wschód słońca o godzinie 3.36.
Zachód słońca o godzinie 20.25.

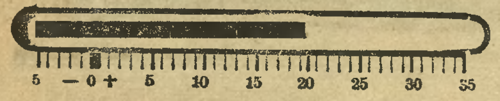
Stan pogody.

Znowu rozpogodzenie.

Powietrze polarno-morskie, płynące z północnego zachodu, ogarnęło znaczny obszar Polski, a czoło tej masy dociera do linii Bugu, wędrując w dalszym ciągu ku wschodowi. Wczoraj o godz. 14 notowano: 9 st. w Zakopanem, 10 w Cieszynie, 11 w Katowicach, 12 w Łodzi, Kielcach i Krakowie, 14 w Warszawie, 15 w Gdyni i Poznaniu, **18 w Bydgoszczy,** 21 w Przemyślu, 25 w Brześciu i Wilnie, 26 we Lwowie, a 27 w Łucku. Na Pomorzu miejscami była ulewa.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA wyświetla film p. t. **„Samochód 99".** W roli gł. znany pułkownik Stone z filmu „Bengali". Bogaty nadprogram oraz kolorowa kreskówka.

LIDO. Arcydzieło komedii p. t. **„Teodora robi karierę".** Ostatni film reżyserii Ryszarda Bolesławskiego. W roli głównej Irena Dunne. Poza tym tygodniki.

MORSKIE OKO. Cztery gwiazdy ekranu: Joan Crawford, Robert Taylor, Lionel Barrymore, Franchot Tone w filmie p. t. **„Tylko raz kochała".** Nadprogram tygodnik.

POLONIA. Najwspanialsza komedia muzyczna **„Robert i Gloria"** z Magdą Schneider i Willy Forstem. Bogaty nadprogram.

———o———

Zarząd Placówki Zw. Powstańców i Wojaków OK VIII w Gdyni zawiadamia, że miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę, dna 19 czerwca br. punktualnie o godzinie 19,45 (7,45 wiecz.) w lokalu „Restauracji Wystawy Targów Gdyńskich" ulica Rybacka nr 1.

Uroczystości rzemiosła gdyńskiego. W sobotę 19 bm. odbędzie się uroczyste otwarcie ogniska rzemieślniczego pod nazwą „Strzecha Rzemieślnicza" przy ul. Zygmunta Augusta 9. Tak więc rzemiosło gdyńskie zyskało własny miły lokal. W dniu 20 bm. odbędzie się „Dzień Rzemiosła Gdyńskiego" który rozpoczęty zostanie uroczystym nabożeństwem w kościele N. Serca Jezusa, gdzie się zgromadzą członkowie poszczególnych cechów ze sztandarami. Po nabożeństwie odbędzie się wspólny pochód na ul. Rybacką. Po pochodzie nastąpi wydanie nagród za najlepiej zorganizowaną grupę danego cechu. O godz. 16 odbędzie się w Hotelu Centralnym zebranie Związku Delegatów Rzemiosła Pomorskiego pod patronatem Izby Rzemieślniczej w Toruniu, gdzie p. radca Wojtasik wygłosi referat pt. „Rola i bolączki rzemiosła gdyńskiego".

Nowy rozkład jazdy MTK zostanie wprowadzony w dniu 23 bm. W związku z ożywieniem ruchu turystycznego Miejskie Towarzystwo Komunikacji, podobnie jak i w sezonie ubiegłym uruchamia szereg dodatkowych połączeń komunikacyjnych na wybrzeżu, oraz zwiększa na niektórych liniach częstotliwość kursowania autobusów. Jednocześnie MTK oddaje do publicznego użytku szereg nowych wozów, w tym parę autobusów skarosowanych we własnych warsztatach. Nowy rozkład jazdy autobusów zostanie wprowadzony w dniu 23 bm. na linie miejskie, a w dniu 19 bm. na linie dalekobieżne do Kartuz i na Jastrzębią Górę.

Z życia Korporacji Kupieckiej w Gdyni.

Na ostatnim zebraniu plenarnym Korporacji Kupieckiej w Gdyni, które się odbyło pod przewodnictwem prezesa Czesława Nowackiego, wygłoszono bardzo ciekawe reraty. Mianowicie przedstawicielka Zarządu Polskiego Białego Krzyża p. A. Trzecieniecka przedstawiła obszerne sprawozdanie z działalności P. B. K. na terenie wybrzeża i Gdyni, z którego zebrani dowiedzieli się o **wielkiej pracy nie szukającej rozgłosu, jakiej ta organizacja dokonała dotąd na naszym terenie, szczególnie w dziedzinie oświaty rekruta.** Zebrani postanowili poprzeć prace P. B. K. — przez nabywanie tabliczek będących jednocześnie pokwitowaniem rocznej składki członkowskiej, wynoszącej zł 10.

Drugi referat, niezmiernie ciekawy wygłosił p. red. Leszek Gustowski z Poznania **o wrażeniach, jakie odniósł jako kupiec w czasie swej ostatniej bytności w Niemczech.** Nadzwyczaj trafnie i interesująco ujęte spostrzeżenia p. red. Gustowskiego spotkały się z żywym zainteresowaniem ze strony zebranych, którzy przeprowadzili po referacie obszerną dyskusję.

Trzecim referentem był dyrektor Targów Gdyńskich p. Gendaszyk, który poinformował zebranych **o urządzeniach reklamowych i propagandzie na Targach Gdyńskich,** oraz uzgodnił z zebraniem sprawę konkursu wystawowych okien, jaki organizuje Korporacja w czasie trwania Targów i Święta Morza, przy czym Targi ofiarują cenne nagrody za najpiękniejszą dekorację.

Sprawozdanie zarządu Korporacji wygłosił prezes Czesław Nowacki, wyszczególniając między innymi **przyjęcie wycieczki kupiectwa polskiego z Ameryki,** oraz sprawę wydelegowania dwóch członków korporacji zagranicę w celu zapoznania się z urządzeniami Hal Targowych, które mogłyby być wykorzystane dla Hali wykończanej obecnie w Gdyni, jak również o **zjeździe importerów,** który będzie miał miejsce w dniu 20 bm. w Gdyni. Po uzupełniającym sprawozdaniu sekretarza Andrzejewskiego w sprawie wycieczki do Paryża, oraz w sprawie niektórych przepisów sprzedaży wyrobów tytoniowych, prezes Nowacki zamknął zebranie.

— **M. s. „Piłsudski",** który odszedł dnia 13. bm. z Gdyni, zabierając 363 pasażerów i 974 ton ładunku, przybył dnia 14. bm. do Kopenhagi, skąd odszedł tegoż dnia, zabierając dodatkowo 40 pasażerów i ładunek. Statek spodziewany jest w New Yorku dnia 22. bm., a odjedzie do Europy dnia 24. bm.

— **Statek m. s. „Batory",** którego odjazd z Gdyni przewidziany był na 23. bm. wskutek konieczności dokonania napraw, spowodowanych pożarem, pozostaje w doku w New Yorku i odpłynie stamtąd 4 lipca do Gdyni. Najbliższym statkiem, który odjedzie z Gdyni do New Yorku będzie m. s. Piłsudski, wyruszający w podróż do Ameryki dnia 6 lipca. Pasażerowie, posiadający karty okrętowe na m. s. Batory wyjadą do New Yorku na m. s. Piłsudski odchodzącym 6 lipca.

— **Wycieczka studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Dnia 6 lipca wyjeżdża na m. s. „Piłsudski" wycieczka studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego do Kopenhagi. Wycieczkę tę, która składać się będzie z 60 osób, zorganizował lektor języka duńskiego na U. J.

— **Z Linii Południowo-Amerykańskiej.** Ss. „Kościuszko", który wypłynął w podróż powrotną z Buenos Aires do Gdyni dnia 29 maja, zabierając 116 pasażerów i 1343 ton ładunku — znajduje się obecnie dnia 16 bm. w drodze z Dakaru do Boulogne-sur Mer. W portach brazylijskich statek zabrał dodatkowo 365 ton ładunku i 74 pasażerów. Przyjazd statku do Gdyni spodziewany jest dnia 22 czerwca. Ss. „Pułaski" wyruszy z Gdyni w podróż do portów południowej Ameryki dnia 19. bm.

— **Nareszcie uporządkowuje się sprawę pastwisk.** Prawdziwą plagą pewnych dzielnic Gdyni oraz kąpieliska Orłowo Morskie są pastwiska bydła i koni na niedozwolonych terenach. Walką z tą plagą była dotąd niezmiernie utrudniona z braku odpowiedniego rozporządzenia. Ostatnio w związku z wejściem w życie nowej ustawy o szkodnikach polnych i leśnych, przewidującą karę do 3000 zł za wyrządzenie szkód, komisariat rządu wydał rozporządzenie, zakazujące pasenia bydła na terenach nie przeznaczonych na pastwiska, karząc jednocześnie grzywnami kilku mieszkańców Orłowa Morskiego za niestosowanie się do przepisów. Ukarani zostali: Marian Bujakowski, Mieczysław Grabowski, Gerwazy Mazela, Antoni Cieślak i Władysław Stasiak. A więc, nareszcie kąpielisko Orłowo Morskie będzie oczyszczone od niepożądanych „gości", pasących się na trawnikach oddanych do publicznego użytku lub też prywatnych parcelach.

Gdynia sprzyja trojaczkom.

Miasto nasze, czy to dzięki klimatowi, czy też może spacerom oswojonego boćka „Wojtka" po plaży i zieleńcach sprzyja wybitnie licznemu potomstwu. Nie tak dawno donosiliśmy o urodzeniu się trojaczków w rodzinie bezrobotnego Rakowskiego, a już otrzymujemy ze szpitala miejskiego wiadomość o **szczęśliwym przyjściu na świat nowych trojaczków, których matka Gertruda Wolna, żona podoficera straży granicznej czuje się zupełnie dobrze,** podobnie jak i same trojaczki. Dwóch chłopców i dziewczynka państwa wolnych otrzymały już chrzest i nadano im imiona — Jan Franciszek oraz Józef Antoni, a dziewczynce Maria Teresa.

———×———

— **Gość francuski w Gdyni.** Dnia 17 bm. przyjechał z Francji do Gdyni dyrektor Izby Handlowej w Hawrze p. Max J. Lemierre, który zożył wizytę dyrektorowi urzędu morskiego, a następnie w jego towarzystwie zwiedził port. P. Lemierre interesował się specjalnie organizacją strefy wolnocłowej. Po zwiedzeniu Gdyni p. Lemierre udaje się w dalszą podróż po Polsce do ośrodków przemysłowych i handlowych.

— **Otwarcie wystawy przeciwlotniczo-gazowej.** W sobotę, dnia 19. bm. o godz. 17 w podziemiach sądu okręgowego, wejście od ulicy Jana z Kolna nastąpi otwarcie wystawy przeciwlotniczo-gazowej z następującymi działami: Zagrożenie lotnicze wnętrza kraju, środki i sposoby działania lotniczego, obrona przeciwlotniczogazowa, lotnictwa, organizacja i propaganda L. O. P. P., organizacja i praca P. C. K., pożarnictwo. Tę nader ciekawą i pouczającą wystawę poleca się zainteresowaniu jak najszerszego ogółu.

— **Przejechany przez samochód w Sopotach.** Wczoraj bezrobotny mieszkaniec Sopot udając się za poszukiwaniem pracy uczepił się przejeżdżającego ul. Adolfa Hitlera samochodu ciężarowego. W pewnym momencie nie mogąc się dłużej trzymać samochodu, bezrobotny puścił ręce i runął na jezdnię, dostając się pod koła innego samochodu. Nieszczęsny poniósł skutkiem przejechania śmierć na miejscu, osierocając młodą żonę i nieletnie dziecko.

Żydzi gdyńscy organizują się.

Na tle porachunków osobistych pomiędzy żydowskim kupcem Joskiem Kleinsteinem a jego „doradcą prawnym" Szoelem Akiermanem, wyszło na jaw, że **w młodej Gdyni zażydzenie przybiera coraz groźniejsze rozmiary.** Dowiedzieliśmy się bowiem, iż spór pomiędzy obydwoma żydami rozpatrzeć miał sąd polubowny wyłoniony przez **Związek drobnych kupców żydowskich w Gdyni.** A więc **żydzi zalewający coraz intensywniej Gdynię organizują się w związki w celu łatwiejszej walki i konkurencji z kupiectwem chrześcijańskim.** Fakt ten należy wziąć pod uwagę oraz przeciwstawić się żydowskiemu zalewowi nie przez bicie, lecz przez rozsądny, skuteczny bojkot żydowskich przedsiębiorstw.

———×———

— **P. Frankowska została wprowadzona do rady miejskiej.** We czwartek 17 bm. odbyło się wprowadzenie do rady miejskiej w Gdyni pierwszego radnego - kobiety. Jest nią p. komandorowa Maria Frankowska, znana działaczka społeczna. Na zebraniu rady rozpatrzono szereg spraw finansowych, gruntowych, czynszowych i statutu K. K. O. w myśl wniosków komisyj radzieckich.

— **Nowy konsul w Gdyni.** Gdynia, jako miasto portowe ma obowiązek roztoczenia specjalnej pieczy nad obcokrajowcami i ich interesami. Pieczę tę sprawują konsulaty rzeczywiste i honorowe w ilości 20. Obecnie Prezydent R. P. udzielił egzequatur dwudziestemu pierwszemu konsulowi honorowemu, a mianowicie p. Janowi Derezińskiemu, jako konsulowi Jugosławii. Dziekanem korpusu konsularnego w Gdyni jest konsul generalny Szwecji inż. Napoleon Korzoń.

— **Mordercа Varisselowej stanie przed sądem.** Sąd Okręgowy w Gdyni rozpatrywać będzie w najbliższy poniedziałek sprawę zamordowania żony przedsiębiorcy budowlanego Varisselowej przez zatrudnionego w przedsiębiorstwie robotnika Alberta Piątkowskiego. Tło mordu, według zebranych przez władze danych, jest natury miłosnej, gdyż morderca miał rzekomo być w bliższych stosunkach z zamordowaną. Na rozprawę powołano licznych świadków.

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** Mt. Henrik, 19 bm. par. Santa Lucia, 21 par. Erindring, par. Sven, 25 bm. par. Schieland, 26 bm. par. Kaupo, koniec czerwca par. Kate.

———×———

LITERATURA.

O pewnym miernym literacie warszawskim, który bez powodzenia próbował sił kolejno we wszystkich rodzajach literackich od noweli i powieści aż po komedię i dramat, powiedział ktoś:

— X... to człowiek obdarzony niezwykle wszechstronnym brakiem talentu!

* * *

— Jadę na sześciotygodniowy urlop — oznajmia w kawiarni pewien znany grafoman. — Postanowiłem przez cały ten czas nic nie pisać!

— A zatem — wtrąca krytyk S... — będzie to urlop wypocinkowy!...

PRZYKŁAD Z GÓRY.

Johann Piffke zalega z podatkami. Berliński urząd skarbowy wielokrotnie monitował go, lecz bez skutku. Wreszcie zawezwano opornego płatnika przed oblicze samego naczelnika urzędu.

Johann Piffke zjawił się o wyznaczonej porze i bez słowa wręczył naczelnikowi ulotkę propagandową ze słowami Hitlera:

„Dajcie mi cztery lata czasu!"

WYZNANIE.

— Pani, rodzice nasi już się porozumieli w kwestii posagu, teraz więc nic mnie nie krępuje wyznać moją gorącą miłość.

WYRÓŻNIENIE.

— Nie rozumiem, czemu nasza diva taka była zła po przedstawieniu? Przecie otrzymała cztery wspaniałe kosze kwiatów.

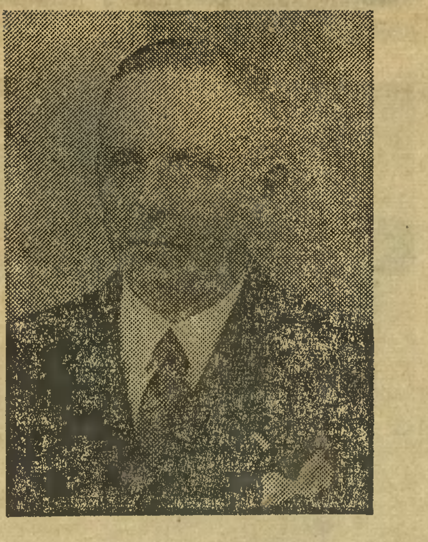
— Tak, ale zapłaciła za pięć!

GEOGRAF.

Nauczyciel: — Malski, gdzie leży Londyn?

Malski: — Szukamy go co dzień na fali 90.

Z kroniki żałobnej.



Śp. Paweł Ciechanowski.

Ubył Polsce zasłużony bojownik o niepodległość i gorący patriota, śp. Paweł Ciechanowski, starszy zawiadowca odcinka drogowego PKP pierwszej klasy i referent wyszkolenia okręgu KPW. Zmarł w sile wieku na zatrucie krwi, które przedwcześnie położyło kres jego życiu.

Zmarły był synem, znanego w Bydgoszczy przed wojną budowniczego śp. Franciszka Ciechanowskiego. Po ukończeniu gimnazjum w Bydgoszczy absolwował wyższą szkołę budowniczą w Wałczu, po czym rozpoczął praktykę w przedsiębiorstwie swego ojca. Z chwilą wybuchu wojny światowej wcielony został do szeregów armii niemieckiej i opuścił ją pod koniec 1918 r. jako oficer, aby następnie brać czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Później w 1920 r. przeszedł kampanię bolszewicką i jako kapitan rez. opuścił szeregi armii, wstępując do służby kolejowej. Na froncie polskim zdobył szereg odznaczeń m. in. Krzyż Walecznych.

Mimo odpowiedzialnej pracy zawodowej, wolne chwile poświęcał zmarły szkoleniu armii rezerwowej, będąc przez długie lata do końca swego życia komendantem Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, na którym to odcinku bardzo wielkie położył zasługi.

Zgon śp. Pawła Ciechanowskiego wywołał żal powszechny.

Niech mu ziemia polska, którą tak gorąco kochał, lekką będzie!

—o—

Zmarli

Ś. p. **Stanisław Myrius-Rybka,** powstaniec wielkopolski, autor słów do hymnów Feliksa Nowowiejskiego „Hymn Rzeczypospolitej“ i „Hymn Bałtyku“, zmarł w Poznaniu.

Ś. p. **Gracian Lurc,** lat 82, w Kościanie.

Ś. p. **Stanisława Perzyńska,** lat 67, ze Starogardu.

Śp. **Bernard Grajewski,** lat 71, kupiec, współzałożyciel „Sokoła“ i b. przewodniczący rady miejskiej w Wąbrzeźnie.

Śp. **Teodor Łochowicz,** lat 78, w Chodzieży.

Śp. **Antoni Mikołajewski,** lat 84, senior nauczycielstwa wielkopolskiego, zmarł w Winnejgórze.

Śp. **dr Walenty Machowski,** lekarz, b. przewodniczący BB w poznańskiej radzie miejskiej, zmarł w Krakowie.

Śp. **Antoni Chmielewski,** lat 56, rejent w Katowicach.

Błaha przyczyna — straszne skutki.

Kaleką na całe życie skutkiem uderzenia kijem.

Jak smutne mogą być następstwa niesnasek sąsiedzkich, o tym świadczy następujący fakt, który znalazł swój epilog przed bydgoskim sądem okręgowym. Już od dłuższego czasu żyły w niezgodzie rodzina urzędnika kolejowego Ignacego Radeckiego z rodziną Franciszka Szwedy w Zielonczynie pow. bydgoskiego. Niejednokrotnie dochodziło między nimi do awantur a ostatnio kłótnię spowodował Szweda, który wracając do domu w stanie nietrzeźwym zelżył żonę Radeckiego. W obronie swej żony stanął zdenerwowany Ignacy Radecki, który w czasie kłótni uderzył grubym kijem Szwedę tak silnie w głowę, że stracił przytomność i runął na ziemię.

Skutki tego uderzenia były straszne. Szweda przez kilka miesięcy leżał w szpitalu i został kaleką na całe życie. Stracił on zupełnie władzę w rękach i nogach, gdyż naruszony został rdzeń pacierzowy. Bez pomocy innych osób Szweda nie jest w stanie przyjąć pokarmu, ani też sam nie może się ruszyć z łóżka. Zdaniem lekarzy słaba istnieje nadzieja, ażeby kiedykolwiek wyleczył się z tego kalectwa.

Oskarżony Radecki przyznał się, że uderzył Szwedę kijem przez głowę, gdyż obrażał jego żonę wyzwiskami. Nie przypuszczał jednak, że zadane w zdenerwowaniu uderzenie pociągnie za sobą tak okropne skutki. Szweda jako świadek wskutek kalectwa nie mógł zjawić się na rozprawę.

Trybunał pod przewodnictwem wiceprezesa Wojtynowskiego skazał Radeckiego za spowodowanie trwałego kalectwa na **jeden rok więzienia z zawieszeniem wykonania kary.**

Znów rekordowa ilość zgłoszeń do regat międzynarodowych w Bydgoszczy.

32 kluby — 90 osad — 424 wioślarzy.

Eliminacje do meczu Polska—Węgry.

Do tegorocznych wielkich regat międzynarodowych w Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę, dnia 27 czerwca na znanym torze regatowym w Łęgnowie, zgłosiła się **znów rekordowa ilość klubów,** osad i wioślarzy.

W czwartek, 17 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Regatowej, pod przewodnictwem prezesa Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich p. dr. Siemiątkowskiego, która rozpatrywała zgłoszenia do regat i ustaliła, że do 22 biegów wpłynęło 90 zgłoszeń z 32 towarzystw. Do jednego tylko biegu zgłosiła się jedna osada, tak, że program nie ulegnie żadnej zmianie. Ogólna liczba startujących wioślarzy wynosi 424.

W regatach zastąpione będą **wszystkie ośrodki Polski,** a więc Warszawa, Kraków. Wilno, Poznań. Kalisz, Włocławek, Toruń, Grudziądz, Płock, Skarżysko i naturalnie bardzo licznie Bydgoszcz. — Liczne zgłoszenia nadesłały też niem. gdańskie kluby wioślarskie.

Poszczególne biegi zapowiadają się z powodu wyrównanej klasy nadzwyczaj ciekawie; do niektórych biegów **zgłoszono ponad 6 osad,** tak, że na niedzielę, 27 bm. przed południem przewidziane są przedbiegi. Pocieszającym jest fakt, że do najważniejszych biegów, tj. do eliminacji na **mecz Polska — Węgry w Budapeszcie** zgłoszenia są bardzo liczne. — Tak wykazuje bieg czwórek ze sternikiem 8 zgłoszeń, bez sternika 4, jedynek 4. a główny bieg ósemek 5 zgłoszeń. — Spotkają się w tym najważniejszym biegu dnia osady AZS Poznań, BTW Bydgoszcz, AZS Warszawa, Danziger R. V. Gdańsk i Kolejowy KPW Bydgoszcz.

Komisja regatowa, która składa się z członków Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, czyni starania, aby organizacja regat stała znów na wysokości swego zadania.

Drugi dzień zjazdu

dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych.

(ak) W drugim dniu zjazdu dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych z okręgu poznańsko-pomorskiego rozpoczęto obrady dyskusją nad referatami, wygłoszonymi w poniedziałek przez członków grona nauczycielskiego Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego w Bydgoszczy oraz koreferatami nauczycieli Gimnazjum Kupieckiego w Poznaniu w sprawie realizacji projektu programu nowego typu szkoły zawodowej, jakim jest gimnazjum kupieckie. Dyskusja potwierdziła na ogół tezy referentów, przy czym zarówno nauczyciele-humaniści jak i nauczyciele-komercjaliści stwierdzili, że nowy program ministerialny z pewnymi zastrzeżeniami co do historii, nauki o Polsce współczesnej, języka polskiego został w klasie I-ej na ogół zrealizowany, czyniąc zadość postulatom pedagogicznym pod względem formalnym, materialnym, psychologicznym i zawodowym.

W wolnych głosach zabrał głos przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu **naczelnik Łukaszewicz,** wyrażając swoje uznanie za wysoki poziom obrad. Imieniem uczestników zabrał głos **dyr Ligocki z Poznania,** dziękując naczelnikowi Dybczyńskiemu za zwoanie zjazdu, który niejedną sporną kwestię programowo-organizacyjną i dydaktyczną wyjaśnił, **dyr. Witkowi** za sprawną organizację zjazdu, Zarządowi Miejskiemu za serdeczne przyjęcie i dwudniową gościnność.

Po zamknięciu obrad uczestnicy udali się do ogrodu Resursy Kupieckiej na wspólny obiad, wydany przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Gdyni, podczas którego wygłosił przemówienie **p. radca Tymieniecki z Grudziądza,** a p. **Wł. Matecki** im. kupiectwa chrześc. na Pomorzu wniósł toast na cześć nauczycielstwa szkół handlowych, **dyr Cieśliński** na cześć zasłużonego dla szkolnictwa zawodowego na Pomorzu naczelnika Dybczyńskiego, zapraszając wszystkich na następny zjazd do Gdyni. Na cześć gości wniósł toast **wiceprezydent Śpikowski,** na cześć kupiectwa bydgoskiego **dyr Witek,** podkreślając z uznaniem hamonijną współpracę kupców z szkolnictwem handlowym.

Po południu odbyła się parostatkiem Lloydu Bydgoskiego wycieczka uczestników kanałem celem zwiedzenia śluz, później nastąpił wyjazd do Brdyujścia. Wycieczkę zaszczycili swoją obecnością ks. kan. Schulz, dyr Maryński, radca Mencel, ks. Balcerek, dyr Gulcz. Goście zachwyceni byli serdecznym przyjęciem, jakiego doznali w Bydgoszczy, dziękując organizatorom, a w szczególności p. dyr. Witkowi za wielki trud doskonałego zorganizowania zjazdu.

Zjazd delegatów okręgu bydgoskiego Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się **w sobotę, 19 bm. o godz. 19.30 w restauracji Rzeźni Miejskiej.**

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
3. Dyskusja i udzielenie absolutorium.
4. Wybory.
5. Wnioski zgłoszone.
6. Wolne głosy.
7. Zamknięcie zjazdu.

Wstęp na salę za legitymacją.

Uprawnienie do głosowania przysługuje wyłącznie delegatom wybranym przez poszczególne Koła (patrz statut).

Zarząd okręgowy.

Dzień Pieśni

W NOWEJ WSI WIELKIEJ.

W sprawie **Dnia pieśni** i poświęcenia sztandaru Tow. Śpiew. „Lirenka“ w Nowej Wsi Wielkiej, 20 bm zarząd XXI Okręgu Wlkp. Zw. Śpiew. podaje wszystkim Towarzystwom do wiadomości, że cena przejazdu w obie strony wynosi **90 gr od osoby.** Pieniądze wpłacić należy najpóźniej do piątku dnia 18 bm. od godz. 19—20 w sekr. Zw. ul. Mostowa 2. Wyjazd w niedzielę, 20 bm. o godz. 6,35 rano. Zbiórka wszystkich Towarzystw o godz. 6 rano na dworcu głównym. Bardzo prosimy podanych terminów przestrzegać.

Koń zabity na ulicy.

W poniedziałek w południe wydarzył się wypadek przy zbiegu ulic Ustronie i Toruńskiej. Z pochyłej uliczki zjeżdżał powoli wóz naładowany beczkami piwa. Skręcając w ul. Toruńską, woźnica zauważył nagle tramwaj i nie mogąc z powodu przeszkody zboczyć, uderzył wozem o tramwaj, przy czym najechany został koń, który uległ złamaniu kręgosłupa. Konia musiano wskutek tego dobić. Przy tej okazji zwracamy uwagę, iż woźnica zjeżdżając ulicą Ustronie, nie mógł zauważyć stojącego na przystanku tramwaju. Dlatego ze względu na bezpieczeństwa wskazanem byłoby, aby mijanie się wozów tramwajowych odbywało się przy Strzelnicy.

Nie 2,09 tylko 212,09.

Kurs przeliczeniowy marki niemieckiej pozostaje na starym poziomie. Podana przez nas mylna informacja polegała na równie mylnej i sprostowanej następnie depeszy PAT'a.

SPORT

166 ZAWODNIKÓW I ZAWODNICZEK
na starcie mistrzostw Pomorza w lekkiej atletyce.

Do lekkoatletycznych mistrzostw Pomorza pań i panów, które odbędą się w najbliższą **sobotę i niedzielę o godz. 18 na stadionie bydgoskim** zgłosiła się rekordowa ilość zawodników i zawodniczek w liczbie 166 osób.

Najwięcej zawodników zgłosił Wojskowy Klub Sportowy Grudziądz oraz **TG Sokół Bydgoszcz i BKS Polonia.**

Szczególnie ciekawie przedstawiać się będzie walka w biegach do których zgłoszono następującą ilość zawodników: do biegu na 100 m — 24 między innymi Balcerowiak, Barczak, Dunecki. Kocon.

Na 200 m 23 zawodników, na 400 m 22 zawodników, na 800 m 26 zawodników, na 1500 m 22 zawodników, na 5000 m 18 zawodników.

Finały najciekawszych konkurencji rozegrane zostaną w niedzielę o godz. 18 na stadionie w następujących konkurencjach:

100 m pań, 200 m panów, 1500 m, sztafety 4×100 m pań i panów, sztafeta 4×200 pań i 4×400 panów, skok wzwyż panów oraz rzuty oszczepem i młotem.

TRZY NOWE REKORDY POMORZA W LEKKIEJ ATLETYCE W BYDGOSZCZY

Na próbach bicia rekordów Pomorza zorganizowanych w Bydgoszczy uzyskano trzy nowe rekordy Pomorza a mianowicie: w sztafecie 10×100 drużyna WKS. Start uzyskała czas 2.00.3 przed Polonią 2.008. Obie sztafety pobiły dawny rekord należący do Sokoła I Bydgoszcz.

W biegu na 1000 m Mąkówna KS Ciszewski rozprawiła się z dawnym rekordem o przeszło 20 sekund uzyskując czas 3.39.6.

Wreszcie Malanowska BKS Polonia Bydgoszcz w rzucie dyskiem oburącz poprawiła rekord Pomorza o przeszło 10 m ustalając wynik 54,84.

Prawą ręką Malanowska uzyskała wynik 30,40. Pomorze zyskało nową zawodniczkę przekraczającą 30 m.

Wyniki powyższe każą spodziewać się dobrych rezultatów na mistrzostwach Pomorza.

W innych konkurencjach uzyskano wyniki:

Sztafeta olimpijska: 1) BKS Polonia 3.43.6 przed WKS Start.

Sztafeta 4×200: 1) BKS Polonia 1.40,4 — przed WKS Start.

Sztafeta szwedzka: 1) WKS Start 2.12 7 — przed BKS Polonia.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE POLSKI.

Mistrzostwa pływackie Polski odbędą się w dniach 24, 25 i 26 lipca. Teren mistrzostw jeszcze nie jest ustalony. Pod uwagę brane są **Bydgoszcz** i Bielsk.

POLSKA — SZWECJA.

Środowy mecz Polska — Szwecja będzie 76 spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. W 75 rozegranych dotąd meczach 28 razy wygraliśmy, 35 przegraliśmy i 12 razy był wynik remisowy. Stosunek bramek 161:163.

Sędziami liniowymi meczu Polska — Szwecja będą pp. Rutkowski i Schneider.

SUKCESY POLSKICH ZAPAŚNIKÓW W ANGLII.

Londyn. W Plymouth wobec 8 tysięcy widzów rozegrany został **mecz finałowy** w walce wolnoamerykańskiej **o puchar koronacyjny Anglii pomiędzy polskim zapaśnikiem mistrzem Europy Maksem Krauserem,** a mistrzem Imperium Brytyjskiego Australijczykiem Jackem Flood'em. **Zwyciężył Krauser po godzinnej walce, zdobywając cenny puchar na własność.**

W Londynie odbył się równocześnie debiut drugiego polskiego zapaśnika b. pięciokrotnego mistrza Polski amatorów **bydgoszczanina Franciszka Gęstwińskiego.** Pomorzanin **odniósł zwycięstwo,** bijąc po 27 minutach Anglika Berta Mansfielda.

Krauser i Gęstwiński zostali zaproszeni do Paryża, gdzie z okazji wystawy światowej francuski związek zapaśniczy organizuje szereg spotkań w walce wolnoamerykańskiej z udziałem najlepszych zapaśników świata. Mecze odbędą się w cyrku Medrano.

KLĘSKA NIEMIECKIEGO BOKSERA W ANGLII.

Londyn. Mistrz bokserski Wielkiej Brytanii wszystkich wag Tommy Farr rozegrał w Londynie mecz bokserski z bokserem niemieckim Walter Neusel **nokautując go w trzeciej rundzie.** Mecz wywołał duże zainteresowanie i zgromadził przeszło **12 tysięcy widzów.** Wbrew oczekiwaniom Niemiec nie był zupełnie groźny dla Anglika.

TRZECI DZIEŃ MISTRZOSTW TENISOWYCH POLSKI.

W środę w trzecim dniu mistrzostw tenisowych Polski rozegrano dalsze spotkania pierwszej i drugiej rundy oraz kilka ćwierćfinałów. Sprzyjające dotychczas warunki atmosferyczne popsuły się po południu i szereg spotkań musiano przerwać z powodu deszczu. Żadnych specjalnych niespodzianek dotychczas nie zanotowano i spotkania dały zwycięstwa faworytom. Wyniki techniczne:

Gra pojedyńcza panów: Tarłowski — Loewenherz 6:1, 6:0, 6:1. Tłoczyński — Kołcz I 6:0, 6:0, 6:1. Witman — Ogrodziński 6:1, 6:0, 6:1. Bratek — Gotschalk 6:3, 6:4, 6:3. Pfall — Kołcz II 6:4, 6:3, 2:6, 1:6, 6:1. Grę Horain — Kończak przerwano po pierwszym gemie.

Gra pojedyńcza pań: Stefanówna — Freisingerowa 6:1, 6:3. Ćwierćfinał: Parafińska — Łuniewska 4:6, 6:0, 1:6.

Gra podwójna panów: Gotschalk, Strzelecki — Kołcz I, Kołcz II 3:6, 6:4, 4:6, 6:4, 7:5.

Gra podwójna pań: Rudowska, Z. Jędrzejowska — Parafińska, Bielecka 6:1, 4:6, 6:0.

Gry mieszane: Rudowska, Hebda — Freisingerowa, Gotschalk 6:0, 6:2. Nuemanówna, Witman — Turteltaubówna, Loewenherz 6:2, 6:1.

Gry juniorów: Olejniszyn — Chciuk 6:1, 6:3, Chytrowski — Zając 6:2, 6:2. W ćwierćfinale: Strzelecki pokonał Szymańskiego 1:6, 6:4, 6:2.

W grze podwójnej para Ksawery Tłoczyński — Borowczak wygrała z parą Chciuk — Mrokowski 6:2, 4:6, 6:2.

Wskutek niepogody i padającego bez przerwy deszczu, organizatorzy mistrzostw tenisowych Polski w Krakowie musieli zarządzić przerwę w mistrzostwach. Korty bowiem są tak rozmokłe, że uniemożliwiają rozgrywanie jakichkolwiek spotkań.

LOSOWANIE TENISISTÓW NA MISTRZOSTWA ŚWIATA.

W Wimbledonie odbyło się w środę losowanie tenisistów na mistrzostwa świata, które się rozpoczynają w poniedziałek, dn. 21 czerwca.

Wśród panów rozstawiono następujących ośmiu zawodników: Budge (Ameryka), von Cramm (Niemcy), Henkel (Niemcy), Austin (W. Brytania), Grant (Ameryka), Menzel (Czechosłowacja), Mac Grath (Australia), Parker-Pajkowski (Ameryka).

Co do rakiet kobiecych, rozstawiono następującą ósemkę: Helen Jacobs (Ameryka), Sperling (Dania), Anita Lizana (Chili), Jadwiga Jędrzejowska (Polska), Marble (Ameryka), Mathieu (Francja), Round (W. Brytania) i Stammers (W. Brytania). Jędrzejowska rozstawiona więc jest w kolejności jako czwarta z rzędu najlepsza rakieta świata. Jest to najwyższa klasyfikacja jaką Jędrzejowska dotychczas osiągnęła. W swojej grupie Jędrzejowska nie ma żadnej poważniejszej przeciwniczki i wydaje się prawie rzeczą pewną, że Jędrzejowska conajmniej wejdzie do półfinału.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ NA MISTRZOSTWACH ŚWIATA.

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Londynu Jędrzejowska pokonała w środę bez większego wysiłku znaną tenisistkę angielską miss Harvey, wygrywając w dwóch setach 6:1, 6:1.

Największe zdarzenie piłkarskie w Europie.



20 czerwca na stadionie olimpijskim w Amsterdamie zmierzą się reprezentacje piłkarskie Europy zachodniej i środkowej. Na zdjęciu bramkarz Europy zachodniej Niemiec Jacob w akcji. W kółku — bramkarz Europy środkowej Czech Planicka.

SUKCESY SPORTOWE POLICJANTÓW BYDGOSKICH.

W regatach w Gdańsku w dniu 13 bm. **brała udział załoga Policyjnego Klubu Sportowego.**

W biegu czwórek półwyścigowych załoga PKS w składzie: post. Boniecki, Konopka, Kleszczowski, Majcher — sternik Madaj Franciszek, zajęła drugie miejsce.

W biegu czwórek półwyścigowych, w którym startowały trzy osady, załoga PKS w tym samym składzie **zajęła pierwsze miejsce w czasie 7 min. 18 sek. i zdobyła nagrodę przechodnią** ofiarowaną przez wiceprezesa Klubu Wioślarskiego w Gdańsku.

W dniu 13 bm. w Koronowie pow. bydgoskiego **w zawodach strzeleckich o mistrzostwo powiatu, brał udział zespół PKS** w składzie: st. post. Szukalski, post. Kubiak i Zduń. W strzelaniu z broni małokalibrowej na odległość 50 m do tarczy 20×16 — zespół PKS zajął piąte miejsce w ogólnej punktacji — 18 zespołów strzeleckich i zdobył nagrodę honorową.

ZAWODY STRZELECKIE O MISTRZOSTWO POWIATU BYDGOSKIEGO
pod hasłem „Polskę obronisz karabinem".

Koronowo. W ub. niedzielę odbyły w tut. mieście w pięknie przybranej strzelnicy małokalibrowej Bractwa Kurkowego w Grabinie zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu bydgoskiego pod protektoratem p. **starosty pow. Suskiego.** Do zawodów o palmę pierwszeństwa stanęło 20 zespołów.

Wyniki zawodów: W strzelaniu zespołowym: 1) Związek Strzelecki Koronowo, 546 pkt. na 900 możliwych, 2) Zw. Podoficerów Rezerwy Fordon. 538 pkt., 3) P. W. Leśne Bydgoszcz-Jachcice, 513 pkt., 4) P. P. Fordon, 503 pkt., 5) Policyjny Klub Sportowy Bydgoszcz-wieś, 493 pkt., 6) Sokół Koronowo. 380 pkt.

W strzelaniu indywidualnym: 1) mjr Kapela K., Zw. Strzel. Koronowo, 231 pkt. na 300 możliwych, 2) Rosiński Paweł, Zw. Podofic. Rez. Fordon, 214 pkt., 3) inż. Jędrzejowski. P. W. Leśne Jachcice, 194 pkt.

Konkurencje pań: zespołowo I miejsce Zw. Strzel. Pawłówek oraz I miejsce indyw. Wegnerówna L., Zw. Strzel. Pawłówek.

Smętek przed komisją poborową.

Znany w sferach sportowych Smętek, **który do niedawna był kobietą Smętkówną,** nie posiada unormowanego stosunku do służby wojskowej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, będzie on musiał zgłosić się do przegądu wojskowego. **Smętek będzie skierowany na jedną z dodatkowych komisyj poborowych, które odbędą się po zakończeniu poboru głównego.**

PROGRAMY RADIOWE

Sobota, 19 czerwca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **7,15:** Audycja dla poborowych. **7,35:** Muzyka (płyty). **8,00:** Audycja dla szkół. **11,30:** Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** „Pasieka w czerwcu" pogadanka. **12,25:** Kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Baśń o kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku". **19,30:** Tańce koncertowe w wyk. orkiestry pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). **17,20:** Pieśni ludowe śląskie w wyk. choru mieszanego „Lutnia" z Nowej Wsi pod dyr. A. Kocha (z Katowic). **17,50:** „W archipelagu trockim" — pogadanka (z Wilna). **18,00:** Nasz program. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Wiązanki jazzowe (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** Zespół Stefana Rachonia. **19,40:** Pogadanka aktualna. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** Audycja dla Polaków zagranicą: „Pieśń o ziemi naszej" (z Poznania). **20,45:** Dziennik wieczorny. **20,55:** Nowiny leśne. **21,05:** „Z różnych stron świata" — wykona orkiestra marynarki wojennej pod dyr. kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). **21,45:** Nowości literackie. **22,00:** Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. **22,20:** Transmisja z pola mokotowskiego biwaku uczestników ogólnopolskiego kongresu młodej wsi. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,15: „Pastwiska w czerwcu" — pogadanka B. Jędrzejewskiego z Warszawy. **13,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,00:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** „Morze i Pomorze w literaturze pięknej" — recytacja. **18,10:** Chóry rewelersów (płyty). **18,35:** Nasz program. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **21,05:** „Z różnych stron świata" — wykona orkiestra marynarki wojennej pod dyr. kpt. A. Dulina (z Gdyni przez Toruń). **23,00:** Tańce i piosenki (płyta za płytą).

ZAGRANICA.

Lipsk. 19,00: Wesoła audycja muzyczna. **Bruksela franc. 20,00:** Koncert ork. narodowej. **Kopenhaga. 20,00:** Solo na saksofonie. **Tuluza. 20,15:** Melodie operowe Bizeta. **Lipsk. 21,15:** Wieczór muzyczny. **Berlin. 22,30:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Droitwich. 23,15:** Muzyka taneczna. **Radio-Paris. 24,00:** Muzyka taneczna.

Pielgrzymka Nauczycielstwa
miasta Bydgoszczy i okolicy na Jasną Górę.

Pociąg pielgrzymkowy wyjeżdża z Bydgoszczy 23 czerwca o godz. 19,31, zatrzyma się w Inowrocławiu o godz. 20,25 i w Gnieźnie o godz. 21,00.

Bilety wydawać się będzie za okazaniem tymczasowego pokwitowania w Gimnazjum im. Kopernika w sobotę i poniedziałek, 19 i 21 bm. od godz. 17—20.

Zamiejscowi otrzymają bilety pocztą.

Spadł z drzewa.

W czwartek wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. **21-letni robotnik Marian Marteka, zam. przy ul. Toruńskiej nr 8,** pragnąc urwać kwiecia lipowego wdrapał się na wysoką lipę. Podczas zrywania M. stracił równowagę i spadł na ziemię, doznając złamania kości udowej i lżejszych obrażeń na ciele. Karetką pogotowia przewieziono amatora lipowej herbaty do szpitala Św. Floriana.

Rowerzysta najechany przez wóz.

Dziś rano około godz. 7,30 wydarzył się na ulicy Bernardyńskiej nieszczęśliwy wypadek najechania przez wóz na rowerzystę **25-letniego Wincentego Dutkiewicza, zam. przy ulicy Słowiańskiej 52.** Rowerzysta upadając na jezdnię, uderzył głową o bruk, doznając okaleczenia głowy i twarzy. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przetransportowano do szpitala miejskiego, gdzie udzielono pierwszej pomocy.

— :: —

— **Popisy uczniów Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego dyr. Winterfelda.** Doroczne popisy uczniów z okazji zakończenia roku szkolnego odbędą się w piątek, dnia 18 bm. o godz. 19,30 w wielkiej sali Resursy Kupieckiej.

— **Dyrekcja Miejskiego Kat. Gimnazjum Żeńskiego w Bydgoszczy zawiadamia,** że egzaminy wstępne do klas II, III i IV gimn. oraz I liceum humanistycznego i matematyczno-fizycznego rozpoczną się w poniedziałek, dnia 21 czerwca br. (12120

— **Związek Oficerów Rezerwy.** Zmarł po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie śp. Paweł Ciechanowski, kpt. rez., długoletni członek bydgoskiego koła Związku Oficerów Rezerwy. W zmarłym straciliśmy gorliwego członka Koła Z. O. R. Za zarząd Koła: (—) Śpikowski, kpt. rez., prezes.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

St. Colonna-Walewski: „Rdzawe blaski". Wyd. „Rój". W Bydgoszczy u Gieryna.

Dzieje młodego oficera armii austriackiej w latach 1914—1918 i następnie polskiej w czasach zmagań naszych z bolszewikami są tematem tej książki. Autor ma specjalny dar przybliżania zdarzeń. Niektóre sceny, jak scena wieszania chłopa, scena z obłąkanym, opis trzydniowego ataku artyleryjskiego — pełne są niezwykle przejmującej ekspresji i głębokiej wymowy.

Pierre Benoit: „Pani z Zachodu". Wyd. „Rój". W Bydgoszczy u Gieryna.

Prosta i nieskomplikowana jest ta opowieść prostego człowieka, łowcy mustangów, któremu nagle ukazał się miraż szczęścia, aby po chwili zniknąć, pozostawiając mu w głowie i sercu zamęt i rozczarowanie. Historia dzieje się za czasów, gdy Chicago miało parę tysięcy mieszkańców. Benoit maluje po mistrzowsku środowisko, w którym odgrywa się akcja.



— **Wycieczkę do Ciechocinka** parostatkiem w niedzielę, dnia 20 czerwca br. **odwołuje się z powodu niskiego stanu wody.** Wycieczka odbędzie się za 2 tygodnie, to jest 4 lipca. Bilety nabywać można w dalszym ciągu po 2,50 zł u p. Stachowiaka, jadłodajnia „Bydgoszczanka", ul. Hermana Frankego, u p. M. Klichowej - skład porcelany, ul. Teofila Magdzińskiego, u p. Smolarka - skład obuwia, ul. Poznańska (Wełniany Rynek), u p. Sukowskiego - drogeria, ul. Król. Jadwigi i w Domu Czeladzi przy ul. Zygmunta Augusta 18. — **Tow. Czeladzi Katolickiej i Tow. Rzemieślników Katolickich przy Farze.** (12126

— :: —

Sprawy sokole.

Sokół żeński.

Dziś, w piątek zebranie grona technicznego o godz. 7,30 w sekretariacie. Obecność wszystkich druhen grona konieczna.

Związek Strzelecki organizuje przeszkolenie marynarskie.

Oddział wodny Zw. Strzel. organizuje przeszkolenie dla przedpoborowych w wieku do 16 do 20 lat, którzy chcieliby odbyć służbę wojskową w marynarce. Zapisy przyjmuje się każdego poniedziałku o godzinie 19 w świetlicy Klubu Żeglarskiego Z. S. przy ul. Marsz. Focha 39 m. 4. Na miejscu udzielać się będzie odpowiednich informacyj.

Przeszkolenie obejmuje teorię i praktykę żeglarstwa, wioślarstwo na szalupach i pobyt w obozie. Przewiduje się zorganizowanie obozu w Brdyujściu w lipcu br. Oddział wodny Z. S. dysponuje własnym sprzętem wodnym w postaci 4 łodzi żaglowych, 10 kajaków, 2 szalup. Przedpoborowi, którzy będą korzystać z pierwszego przeszkolenia żeglarskiego w Zw. Strzeleckim, będą mieli ulgi w czasie odbywania służby w marynarce.

— **Stow. śpiewu „Symfonia".** Lekcja śpiewu w sali Resursy Kupieckiej. Kandydatów na czonków przyjmuje się na każdej lekcji.

— **Klub sportowy „Brda".** Zebranie plenarne w świetlicy klubowej, ul. Marsz. Focha. Ze względu na niedzielny wyjazd do Gdyni, stawienie się wszystkich członków konieczne.

Zakończenie Tygodnia Matki
w Jachcicach.

Sporo i dużych ma Bydgoszcz przedmieść, jednak Jachcice idą przed wszystkimi w pierwszej parze w pracy społecznej. Dzieje się tak dzięki wysokiemu uspołecznieniu wszystkich prezesów tut. zrzeszeń, oraz dzięki wybitnej współpracy z wszystkimi organizacjami kierownika tut. szkoły **p. Momota.**

W tym roku zorganizowano dużą bibliotekę, urządzono piękny obchód 3-majowy, a obecnie wre pracą nad przygotowaniem ogródków do **konkursu estetyki i użyteczności.**

Ostatnio Tow. gimn. „Sokół" Żeński, pod sterem nowej prezeski **p. Wybrańskiej,** urządziło zabawę dla dziatwy, jako zakończenie Tygodnia Matki. Całością kierowała energiczne honorowa członkini **p. Eisopowa.** Wiele pomysłowości i pracy w dziale rozrywkowym włożyła w całość **p. Sikorska,** młoda, lecz poważnie pojmująca obowiązki Polki, sokolica.

W konkursie deklamacyj i śpiewu, jury, złożone z prof. **Albrychta** i kier. szkoły **p. Momota** przyznało nagrody: za śpiew: 1) **Nowakówna Sławka,** 2) **Hałubówna Ula,** 3) **Harmacińska Marysia.** Za deklamacje: 1) **Kołacka Duśka, 2) Czaplińska Małgosia,** 3) **Harmaciński Fredek.**

Na zakończenie wszystkie dzieci wzniosły głośny okrzyk: Niech żyją nasze kochane mamusie! Po tym okrzyku dzieci pobiegły do swoich mateczek, ucałowały je serdecznie, wręczyły przygotowane poprzednio bukieciki kwiecia i **przyrzekły być zawsze dobrymi.**

Całość wypadła miło i tak rzewnie, iż u wielu matek zauważyliśmy łzy radości.

Długotrwała posucha jest powodem „wędrówek ludów" z Bydgoszczy na Jachcice. Wszystkie dzikie plaże są wypełnione golasami i golaskami. **Gościmy tysiące ludzi.** Może to być niezbitym dowodem, że pływalnia miejska powinna mieć miejsce nie gdzieindziej, lecz w Jachcicach. Bydgoszczanie szukają, i słusznie, czystej wody nie w dole, lecz w górze rzeki.

Z życia towarzystw.

Piątek 18 czerwca.

Godz. 19,00: **Polskie Tow. Tatrzańskie,** oddz. poznański — koło w Bydgoszczy. Zebranie w sprawie turystyki letniej i organizacji koła w lokalu p. Berendta, ulica Dworcowa.

Godz. 20,00: **Pom. Zw. Prac. Handl.** Przedwakacyjne zebranie w sali Resursy Kupieckiej. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

— **Klub mandolinistów „Lutnia".** Zebranie plenarne w restauracji „Adria", ul. Toruńska 12, narożnik Ustronie. Ważne sprawy. Komplet konieczny.

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 17. VI. 37 r.

Zboża

Żyto 00,00; 25,50—25,75; pszen standart. 29.50—30.00 owies 00,00 23,50—24,00; jęcz. browarowy 00,00—00,00 jęcz 661—667 g/l. 24.00—24.25 jęcz. 643—649 g/l 23.00—23,25 jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,52—22,50;

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—70% wł. w 33,00—34 70 mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—29,40 Mąka żytnia gat. I 0—65% 37.00—37.50, **Nowe standarty:** Mąka pszenna gat I 0—65% wł. w. 43,00—45.00; mąka pszen. gat. II 65—70% wł. w. 32.50—33,50; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 30,00—31,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 26,50—27,50 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 36,50—37,00, Otręby żytnie wymiał stand. 18.25—18,50; Otręby pszenne miałkie stand. 16,75—17,00; Otręby pszen. średnie 16.75—17 00; Otręby pszen. grube 17,00—17,25; Otręby jęcz. 17,25—17,50;

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22.00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00 groch polny 22,00—23,00; wyka 25,00—26,00; peluszka 22.50—23,50; łubin niebieski 14,50—14,75; łubin żółty 14,50—15,00 seradela 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 00,00—00,00; rzepik zimowy bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 00,00—00,00 siemię lniane 00,00—00,00; gorczyca 32,00—34,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00: koniczyna biała 000,00—000,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—000,00; koniczyna czyszczona 97% 000,00—000,00;

Artykuły pastewne.

Makuch lniany 22,00—22,50; makuch rzepakowy 18,00—18,50; makuch słonecznikowy 40/42% 23,00—24,00; śrut soja 22,50—23.00; wytłoki suszone 0,00 0.00; ziemniaki pomorskie 9,00—9,50; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 3,75—4,00; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; siano nadnoteckie prasowane 7,50—8,00. Ogólne usposobienie: stalsze.

Bank Polski płacił w dniu 18. 6. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,26
funty szterlingów	26,61
franki szwajcarskie	120,65
franki francuskie	23,45
belgi belgijskie	89,—
liry włoskie	22,60
floreny holenderskie	289,65
korony czeskie	17,80
szylingi austriackie	98,—
marki niemieckie	129,50

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy III rewiru Stefan Czarnecki mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **21 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy ul. Długa nr 60 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy J. Kempiński i Ska wł. Jakób Kempiński, składających się z konfekcji męskiej, dziecięcej i urządzenia składowego, oszacowanych na łączną sumę zł 975. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 9 czerwca 1937 r.

12155) **Komornik** (—) Czarnecki Stefan

OBWIESZCZENIE
o sprzedaży akcji i papierów wartościowych.

Komornik Sądu Grodzkiego III-go rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Matejki nr 8, na podstawie art. 600 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od **21 czerwca do 26 czerwca 1937 r.** od godz. 8-ej do 10-ej rano w kancelarii jego, sprzedawane będą z wolnej ręki po ostatnim kursie giełdowym akcje Banku Polskiego na sumę nom. wart. zł 19.200 z kuponami od 2 do 20 i 4,5%. Listy zastawne Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego na sumę nom. wart. 5,940 zł z kuponami od 2 do 20 i certyfikat nr 7 na 40 zł.

12156) **Komornik** (—) Stefan Czarnecki.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru I. Józef Szubartowski mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Cieszkowskiego nr 10 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **22 czerwca 1937 r.** o godz. 10,30 w Bydgoszczy ul. Gdańska 120 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł 590,—. Dnia **21 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 47 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, składających się z narzędzi ślusarskich i t. p. oszacowanych na łączną sumę zł 1.834,20. Dnia **21 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 47 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości składających się z mebli, pianina, zegara i dywanu, oszacowanych na łączną sumę zł 3.050,—. Dnia **24 czerwca 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr 115 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z różnych artykułów szkolnych, oszacowanych na łączną sumę zł 501.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Bydgoszcz, dnia 18 czerwca 1937 r. (12160

Komornik (—) J. Szubartowski.

1 Milion

możesz wygrać, grając w znanej **kolekturze Loterii Państw. St. Jankowski** Bydgoszcz, Długa 76

Ciągnienie od **22. 6.** br. (12149) 1/4 losu **10,—** zł.

Przetarg nieograniczony na wykonanie budynku centrali automatycznej w Starogardzie o kub. około 3,322 oraz budynku upt w Pucku, około 7.220 m³ odbędzie się dn. 5 lipca 1937 r. o godz. 12-tej w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, pokój Nr 36 (12154

SPRZEDAŻE

Dom
handlowo — mieszkalny, położony w centrum handlowym Bydgoszczy, dochód 6.800,— rocznie. sprzedam korzystnie. Of. pod „592/8", Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54. (6470

Pianina
Pfitzenreuter. Pomorska nr 27. (6468

Restauracja-Kawiarnia
na **półwyspie Helu** czynna cały rok, obrot 25—30 tys. jest natychmiast z powodu stosunków familijnych tanio **na sprzedaż. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Ładne położenie".** (12153

Gospodarstwo
20 mórg, łąka torfem, las zabudowania. Wpłata 2500 Zgł. filia pod „Korzystnie" 6460

Dywan (6472
rower, łóżko metalowe, radio okazyjnie. „Sala Licytacyjna", Gdańska 42.

Trzypiętrowy 6482
dom dochód 7000, cena 53000, wpłata 30000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Fabryczny
blok i dom mieszkalny. wpłata 12000 sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 52, telefon 3519. 6481

Bernardyny
(szczenięta) rodowodem sprzedaje hodowla amatorska „Alkieł" Leszczyńskiego 32. (11125

POSADY WOLNE

Potrzebny
czeladnik piekarski. Gołębiewski, Ostromecko. (6458

RÓŻNE

25 groszy
strona przepisywania na maszynie. Twardowska, Sienkiewicza 31—2. (6474

Reperacje
wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

POŻYCZKI

Pożyczki (6471
hipotecznej 30.000 do 35.000 poszukuję na pierwszorzędny dom dochodowy w centrum Bydgoszczy lub przyjmę wspólnika z takim kapitałem dla nowopowstającego, poważnego intratnego przedsiębiorstwa handlowego. Oferty pod „30/35,000" Biuro Ogłoszeń, Dworcowa 54,

†

Związek Oficerów Rezerwy.

Zawiadamiamy Kolegów, że we wtorek, dnia 15 VI. br. zmarł długoletni członek naszego Koła śp. Kolega (12125

Ciechanowski Paweł

kapitan

Pogrzeb śp. Kolegi Ciechanowskiego odbędzie się w piątek, dnia 18 bm. z Kaplicy Zakładu św. Floriana, o godz. 18-tej.

Zarząd Koła Z. O. R. prosi Kolegów o liczny udział w pogrzebie.

Za Zarząd
(—) Śpikowski kpt. rez.
Prezes

Pogrzeb śp. Pawła Ciechanowskiego

odbędzie się 18 bm. o godz. 18-tej **z kaplicy zakładu św. Floriana** a nie jak podano z domu żałoby.
12115) **Rodzina.**

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Przeprowadzki
przewozy. Expres, Warszawska 25, tel. 3800. (2571

Stemple
miedziane, mosiężne i żelazne do wypalania wykonuje szybko i tanio Odlewnia Metali, Sniadeckich 30. (12112

SPRZEDAŻE

Skład papieru
istniejący 20 lat śródmieściu z mieszkaniem sprzedam. Oferty do Dzien. Bydg. „Dobra egzystencja". (119 0

Owcarnię
centrum Gdyni sprzedam tanio z powodu nagłego wyjazdu. Zgłoszenia Dzien. Bydgoski **Gdynia,** „Okazja". (12140

Piekarnię
cukiernię zaprowadzoną sprzedam. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski pod „S. 2." (11936

Jadalnię
nowoczesną tanio. Wały Jagiellońskie 17. 12147

Kolonialkę
sprzedam, Wiadomość Dziennik. (12146

54 (6484
mórg kompletne żniwa, inwentarze, cena 85 0. Sokołowski, Sniadeckich 52.

Rower
tanio. Kujawska 4. (12132

Okazja. (11695
Oberżę placem jarmarcznym sprzedam za 27.000 zł bez długu z powodu starości, stacja kolejowa, poczta, 2 kościoły na miejscu. Kramer, Nowawieś Wielka pow. Bydgoszcz.

Dwa
domy blisko dworca, cena 7800. Sokołowski, Sniadeckich 52. (6483

Kiosk
na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik. (6476

Kiosk
dobry punkt tanio na sprzedaż. Adres w Dzienniku. (12070

Niebywała okazja.
Złoty 18 karatowy męski zegarek „Glashütte" wraz ze złotym łańcuszkiem, mało używany, jak nowy, okazyjnie do sprzedania; również piękny garnitur na toaletkę ze srebra i kryształu, jak lustro i t. d. H. Kaszubowski, Długa 22, telefon 11-23. 12130

Rower
damski, skrzypce dobre. Ks. Skorupki 29—4. (12141

Krowę
na ocieleniu sprzedam. Karpacka 20. (12128

Fryzjerskie
urządzenie bardzo tanio. Lelewela 2, m. 1. (12103

Sprzedam
maszynę do szycia tanio. Piotrowskiego 10—7. (12134

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Królowa tańca", premiera i nadprogram.

APOLLO: „Królestwo za pocałunek", film z epoki Napoleońskiej i dodatek kolorowy p. t. „Statek komedjantów".

REWJA: „Skandal w Budapeszcie" z Franciszką Gaal" i „Złamane serce".

BAŁTYK: „Bohater" oraz nadprogram.

KUPNA

Kupię 12093
natychmiast za gotówkę 10—20 krów dojnych. Oferty pod nr. „10—20".

Ciężarówka
jeden lub półtora ton, pod „Ciążarówka" filia. (6486

NAUKA

8 zł.— (6473
kurs pisania na maszynie, stenografii polskiej 20 zł. Sienkiewicza 31—2.

Stenografii
pisania na maszynie oraz księgowości udzielają Kursy Handlowe G. Vorreau, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. (11991

POSADY WOLNE

Fryzjerka
tylko dobra siła znająca dobrze wodną i manikurę. Stała posada. A. Paszki, Kościerzyna (12060

Kucharka 9895
umiejąca dobrze gotować, sumienna, z dobrymi świadectwami, może zaraz się zgłosić z dołączeniem fotografii do Dziennika Bydgoskiego pod „Sumienna 9895".

Kucharka
hotelowa z dobrą kwalifikacją i znajomością języka polskiego oraz niemieckiego, potrzebna od 1. 7. br. Zgł. z fotografią oraz podaniem wynagrodzenia, do Dzien. Bydg. pod „Foto". 12082

Fryzjerka
potrzebna, dobra siła, posada stała, Białas, Wejherowo, Sobieskiego. (12137

Dziewczyna
do domowej pracy przychodnia potrzebna. Adres w Dzienniku. (12131

Poszukuję (12151
dzielnego czeladnika rzeźnickiego zaraz. Marchewicz, Osie p. świecki.

Stolarz
potrzebny. Wały Jagiellońskie 17. (12148

Służąca
zaraz potrzebna Nasiadek Marszałka Focha 10. (12142

Kucharka
początkująca i dziewczyna do kuchni. Pomorska 21, Jadłodajnia. 6480

Fryzjer
stała wypomóżka. Chocimska. (6466

Kucharka (12182
także do prac domowych z dobrym poleceniem potrzebna od 1 7 br. St. Łuczkowska, Bydgoszcz, Dworcowa 56, tel. 3184.

Slusarza (12119
do okuwania drzwi i okien przyjmę. Pomorska 36.

Szukam
ucznia z dobrej rodziny Skład kolonialny, Jasna 16 Andrzejewski. (12129

Panna
do obsługi gości potrzebna. Gdańska 168. 6485

Uczeń (12135
zamiejscowy, uczciwy, zaraz potrzebny do składu kolonialnego. Zgłoszenia życiorysem pod nr „3535".

Cukiernik (12145
samodzielny obeznany w zawodzie piekarskim potrzebny zaraz. Podwale 13

Czeladnik
piekarski potrzebny od zaraz. Kluczka, Wysoka 37, pow. Wyrzysk. (12152

Fryzjerka
na stałe potrzebna. Podgórna 23. (12150

Chłopak
do 18 lat z wioski do prac rolnych potrzebny. Wybickiego 14—4 6479

Maszynistka
na kilka godzin dziennie, w okresie wakacyjnym potrzebna. Adres wskaże filia Dziennika Bydgoskiego. (6469

Parkietówki (6477
potrzebne do restauracji. Wiadomość filia Dzien.

Uczeń
ukończoną szkołą handlową dla biura technicznego handlowego potrzebny. Zgłoszenia filia Dziennika „B. 100". 6467

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy - bilansista
lat 36, ostatnio ofc. kasowy przy pułku, poszukuje posady ewntl. dobre zastępstwo lub jako rendant na poważny majątek. Ref oraz odpisy świadectw na żądanie. Henryk Elsner, Toruńska 16, m. 2. (12066

Kelnera (6646
potrzebujesz? Zadzwoń 1163, Plac Piastowski 17.

Stenotypistka
szuka posady. Oferty do Dziennika Bydgoskiego. Toruń „Praktyka". (12139

Sekretarz
adwokacki, były urzędnik sądowy, szuka posady za ewtl. złożeniem kaucji 500 złotych. Zgłoszenia do administracji Dziennika Bydg. pod „500 zł". (12136



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

2 pokojowe:
kuch. Srednia 55, Jachcice.
k. I ptr. Sniadeckich 39/1.
kuch, Cieszkowskiego 14/4.

3 pokojowe:
Nowogrodzka 4, I ptr.

5 pokojowe
Libelta 10. (6446

4 pokoje (12127
kuchnia. Jezuicka 10.

2—4 (6457
pokoje I piętro na biura, gabinet lekarski, hurtownię apteczną. Dworcowa 9.

6 pokoi
II piętro, wszelki komfort, centralne ogrzewanie Dworcowa 9. (6456

3 pokojowe (6461
komfortowe do wynajęcia. Jodłowa 17, Zander.

Trzypokojowe
mieszkanie wygodami wynajmie. Śląska 3. (6462

Trzypokojowe
mieszkanie, ogródek, Bocianowo 13. (7475

3 pokoje
kuchnia 1 lipca wolne, tanie obszerne piwnice na owoce. Zgłosz. Łokietka nr 36, I piętro. (6464

MIESZKANIA SZUKA

2—3 pokojowego
mieszkania w śródmieściu od 1 lipca poszukuję. Oferty Dziennik Bydgoski pod „K. M." 12123

POKOJE WOLNE

Umeblowany
pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Gdańska 79—8. 6463

Pokój (12027
umeblowany skromny. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu.

2 duże
pokoje centrum, najlepiej na praktykę. Oferty filia „Ładne". 6487

Słoneczny (6459
czysty, łazienka, telefon. Stycznia 22, pierwsze.

RÓŻNE

Jasnowidz
Władzio, znany z trafnych przepowiedni w Polsce i zagranicą, przyjmuje Pomorska 66—1. (11942

„Falaleum"
Najtańszy chodnik na świecie 1 m² zł 0,50. Nadeszły nowe piękne wzory. Skład papieru Adamowicz, M. Focha 28. (11961

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

ZGUBY

Plecak
zielony zawierający wiertarkę, ciężki pion i tekę, zgubiony 16 czerwca przez biednego robotnika sezonowego na ul. Gnieźnieńskiej od narożnika Szubińskiej do Gołębiej, uprasza się oddać za wynagrodzeniem Ks. Skorupki nr 65/2. (12143

Zgubiono (12144
legitymację na nazwisko Teodor Pawłowski, syna kier. poc. II kl., ważna do 30 czerwca 37, wydana na P. K. P. Toruń. Proszę o zwrot, Grunwaldzka 68.

Obrączkę 6488
złotą ślubną „L. L. 28 9. 32" zgubiono. Oddać za wynagrodzeniem Małachowskiego 5—2, Bielawki.

TERAPIA.



— Pan niepalący! Nie szkodzi! Zabronimy panu wobec tego coś innego.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.